Józef Jaroszewicz

MIASTO BIELSK

Юзэф Ярашэвіч
ГОРАД БЕЛЬСК

уступ:
Васіль Белаказовіч



Аб'яднанне Музей Малой Бацькаўшчыны ў Студзіводах
2007

Józef Jaroszewicz
MIASTO BIELSK

wstęp:
Bazyli Białokozowicz



Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach
2007

Wstęp: **Prof. dr hab. Bazyli Białokozowicz**
Redakcja, komentarze, wybór ilustracji: **Doroteusz Fionik**
Tłumaczenie na język polski: **Jarosław Ostapkowicz**
Opracowanie graficzne, projekt okładki: **Adam Pawłowski**
Korekta: **Anna Fionik**

Zrealizowano dzięki dotacji:



URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



URZĘDU MIASTA BIELSK PODLASKI

ISBN 978–83–925074–1–3

Wydawca: Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach, ul. Leśna 13, 17-100 Bielsk Podlaski, tel. 085-730-77-35, e-mail: dfionik@o2.pl

Druk i oprawa: **INTROPACK Jerzy Iwaniuk**, tel. 085-662-33-90

I strona okładki: Pieczęć magistratu Bielska z 1792 r. z wyobrażeniem orła, pogoni oraz tura. W otoku napis: „Magistrat Stołecznego Miasta Rz(eczpos)p(o)litej Wolnego Bielska w Wo(jewó)dz(twie) Podlaskim"; ze zbiorów Anny Kordziukiewicz
IV strona okładki: Pieczęć magistratu bielskiego, odciśnięta na dokumencie z 1790 r.; ze zbiorów Anny Kordziukiewicz
Na wyklejce: Tłoczone inicjały Józefa Jaroszewicza z kart listów do Michała Wiszniewskiego; Biblioteka Jagiellońska

Spis treści





Życie i twórczość Józefa Jaroszewicza

Józef Jaroszewicz był magistrem prawa, profesorem Uniwersytetu Wileńskiego na katedrze prawa litewsko-polskiego, dyplomacji i statystyki, świetnym historykiem Podlasia, Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Urodził się w 1793 r. w rodzinie bielszczanina Benedykta Jaroszewicza, tytułującego się prawami szlacheckimi[1]. Od kilku już lat Benedykt pełnił funkcję pisarza bielskich ksiąg radzieckich, a od 1796 r. był pisarzem miejskim sądowym. Oprócz swego domu, który znajdował się koło kościoła karmelickiego, posiadał kilka hektarów ziemi, na której gospodarzył. Już w Bielsku Józef Jaroszewicz zaczął interesować się historią swego rodzinnego miasta i okolicznych miejscowości. A sprzyjała temu praca ojca i dostęp do przepastnych ówczesnych archiwów bielskiego Ratusza.

Elementarną i średnią edukację Józef Jaroszewicz zdobył na Podlasiu. Tu obserwował zwyczaje, obyczaje, obrzędowość, rytuały i normy moralne miejscowego ludu, przysłuchiwał się jego językowi, ludowej twórczości i utrwalił to w swej wdzięcznej pamięci. Swą edukację kontynuował na Uniwersytecie Wileńskim, który zakończył w 1815 r. jako magister prawa. Środowisko uniwersyteckie sprzyjało rozwojowi wszechstronnych zainteresowań humanistycznych. Zdecydował się jednak zgłębiać dziedzinę miejscowego prawa, historii i etnografii. Niebagatelny wpływ na kształtowanie zainteresowań Jaroszewicza miał jego wykładowca Joachim Lelewel. W Bibliotece Jagiellońskiej w Kra-

[1] W *Słowniku historyków polskich*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1994, w biogramie *Jaroszewicz Józef* błędnie podano na s. 202, jako miejsce urodzenia Bielsko na Podlasiu, tu chodzi o Bielsk w byłej Guberni Grodzieńskiej, obecnie Bielsk Podlaski w województwie podlaskim.





kowie zachowało się dwadzieścia listów z lat 1817-1830, pisanych do niego przez naszego bielszczanina[2].

Po ukończeniu Uniwersytetu Wileńskiego Jaroszewiczowi zaproponowano pracę w liceum w Krzemieńcu na Wołyniu. Został tam wykładowcą rzymskiego i litewsko-polskiego prawa. Tu poznał swą żonę, Emilię Lisiecką. Była ona siostrą żony znanego polskiego historyka literatury Michała Wiszniewskiego, autora monumentalnej dziesięciotomowej „Historii literatury polskiej" (1840-1857). Z nim prowadził Jaroszewicz obfitą korespondencję[3].

Józef Jaroszewicz cały czas pracował nad sobą, zgłębiał swą wiedzę, zbierał materiały archiwalne w cerkwiach, klasztorach i kościołach. W 1826 r. publikuje w „Dzienniku Warszawskim" (t. IV) znaczący artykuł pod tytułem: *O wpływie religii chrześcijańskiej na cywilizację Słowian*. Na tę pracę, jej oryginalność, samodzielny charakter myśli zwróciło uwagę kierownictwo Uniwersytetu Wileńskiego. Wówczas zaproszono Jaroszewicza do pracy na Wydziale Prawa jako wykładowcę miejscowego prawa cywilnego.

W 1827 r. Józef Jaroszewicz otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1828 r. - profesora zwyczajnego. 30 czerwca 1828 r., na posiedzeniu Rady Naukowej Uniwersytetu, uczony został przeniesiony na katedrę dyplomacji i statystyki Rosji. Tam pracował jako wykładowca w latach 1831-32. Na wykłady profesora uczęszczał sam Juliusz Słowacki, który przez pewien czas mieszkał na stancji u Jaroszewiczów. W Wilnie prof. Józef Jaroszewicz utrzymywał bliskie kontakty z innymi naukowcami, wywodzącymi się z Podlasia: prof. o. Michałem Bobrowskim, odkrywcą Kodeksu Supraskiego, oraz Ignacym Daniłowiczem, historykiem prawa, najwybitniejszym ówczesnym znawcą źródeł do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obaj byli synami proboszczów podbielskich parafii unickich; pierwszy w Wólce Wygonowskiej, drugi — Hryniewiczach Dużych.

Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1831 r. J. Jaroszewicz przez pewien czas działał jako członek Tymczasowego Komitetu Szkolnego w Wilnie. Po jego likwidacji przeszedł na emeryturę jako były pracownik uniwersy-

[2] Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygnatura 4843.

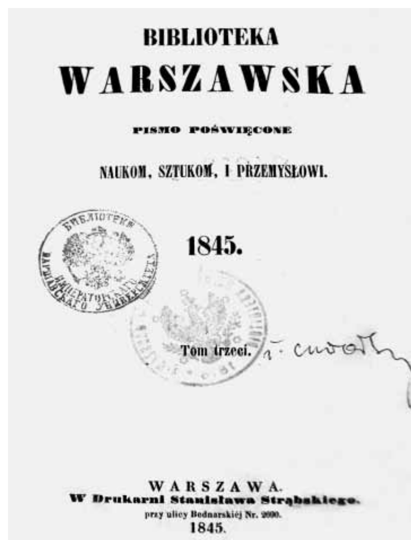
[3] Pięć listów z lat 1853-1859 przechowuje Biblioteka Jagiellońska, sygnatura 4843.





tecki. Niebawem czterdziestoletni profesor zdecydował się powrócić na stałe do rodzinnego miasta Bielska. Tu, naprzeciwko kościoła pokarmelickiego, nadal stały dwa przestronne jego domy. Nie przerywał jednak współpracy naukowej z Komisją Archeologiczną Wileńską i z elitą naukową byłego Uniwersytetu Wileńskiego.

W Bielsku Józef Jaroszewicz zaczął systematycznie zajmować się historią Podlasia, Litwy i Białorusi. Swe badania, prace naukowe i artykuły, polemiki i korespondencje drukował w następujących czasopismach, gazetach i żurnalach: „Znicz", „Athenaeum", „Biruta", „Biblioteka Warszawska", „Przyjaciel Ludu", „Kwartalnik Naukowy", „Gazeta Warszawska", „Przyjaciel Domowy", „Grodnienskije Gubiernskije Wiedomosti" i in. Oprócz tego, będąc członkiem Komisji Archeologicznej Wileńskiej, sporadycznie publikował swe artykuły w takich nieregularnych wydaniach, jak: „Roczniki Komisji Archeologicznej", „Pismo zbiorowe Wileńskie", „Ondyna Druskiennickich źródeł" itd. Niektóre ze swych artykułów kończył dopiskiem „Pisałem w Bielsku Podlaskim". Józef Jaroszewicz bardzo wiele pomagał w pracach bibliograficznych znanemu polskiemu bibliografowi Władysławowi Trembickiemu.



BIBLIOTEKA
WARSZAWSKA
PISMO POŚWIĘCONE
NAUKOM, SZTUKOM, I PRZEMYSŁOWI.
1845.
Tom trzeci.
WARSZAWA.
W Drukarni Stanisława Strąbskiego.
przy ulicy Bednarskiej Nr. 2690.
1845.

Strona tytułowa pisma „Biblioteka Warszawska" z 1845 r., gdzie swe materiały publikował Józef Jaroszewicz

Pisał nie tylko w Bielsku, ale i o Bielsku w kontekście dziejów Litwy, o Ziemi Bielskiej i jej pradziejach, a także o innych podlaskich grodach i miastach. W swoich pracach naukowych zwracał baczną uwagę na archeologię, etnografię i folklor[4] z obszernym uwzględnieniem podlaskich skrzyżowań tradycji sło-

[4] Zob. o tym: Г. А. Каханоўскі, *Ярашэвіч Іосіф Бенядзіктавіч*, w: *Этнаграфія Беларусі. Энцыклапедыя*, Мінск 1989, с. 554; M. Olechnowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986, s. 94.



wiańskich. Tytułem przykładu powołajmy się tu przynajmniej na niektóre jego publikacje z tego zakresu: *O stanie Litwy do przyjęcia wiary chrześcijańskiej* („Znicz", 1834, s. 10-63), *Litwa pod względem cywilizacji w trzech pierwszych jej chrześcijaństwa wiekach* („Znicz" 1835, s. 23-80), *List spod Bielska* („Biblioteka Warszawska", 1845, t. 4), *Góra Zamkowa w Bielsku Podlaskim* („Ondyna Druskiennickich Źródeł", 1845, z. 5), *O koronacji księcia Daniela w Drohiczynie Podlaskim* (1846), *Historyczno-statystyczne opisanie miasta Bielska*, 1845 — w rosyjskim opracowaniu Pawła Bobrowskiego, *Drohiczyn. Opis historyczny* („Athenaeum", 1847, t. 4), *Gorod Bielsk* („Żurnał Ministierstwa Wnutriennich Dieł", 1848, nr 11-12).

Dorobek naukowy Józefa Jaroszewicza, który powstawał zarówno w Wilnie, jak i w Krzemieńcu oraz w Bielsku Podlaskim uzyskał wysoką ocenę w historiografii polskiej. Tak np. Marian Henryk Serejski jego pisarstwo uznał jako w pełni dojrzałe pod względem merytorycznym i metodologicznym, będące „wyrazem prawdziwego postępu w nauce historycznej"[5]. W świetle powyższego staje się rzeczą w pełni uzasadnioną i zrozumiałą, iż tacy wybitni i jakże zasłużeni badacze regionalni jak o. Grzegorz Sosna i Doroteusz Fionik w swoich penetracjach naukowych tradycji kulturowych i konfesyjnych Podlasia Północnego, w tym zarówno Bielska Podlaskiego, jak i pobliskiej Orli oraz innych podlaskich miejscowości, jakże często i w pełni zasadnie odwołują się do ustaleń i konstatacji naukowych Józefa Jaroszewicza[6]. Rewelacyjny materiał historyczny, archeologiczny, folklorystyczny i etnograficzny, częstokroć nawiązujący do prac naukowych zasłużonego bielszczanina Józefa Jaroszewicza, zawiera pismo krajoznawczo-kulturalne „Bielski Hostineć", wydawane przez wielce zasłużone dla kultury miejscowej Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach". Dzięki fantastycznie pomysłowemu i jakże opera-

[5] Cyt. wg.: *Słownik historyków polskich*, op. cit., s. 202-203.

[6] o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 1995, s. 193; o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Białruskie Towarzystwo Historyczne, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 1997, s. 195; o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne 2005, s. 432; Krystyna Mazuruk, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Orthdruk, Białystok 2003, s. 143.





tywnemu Redaktorowi Naczelnemu Dariuszowi Fionikowi, Laureatowi Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera, odgrywa ono doniosłą rolę kulturotwórczą, zarówno w Bielsku Podlaskim, jak i w całym regionie Podlasia Północnego.

Józef Jaroszewicz zmarł pierwszego lutego 1860 r. w Bielsku Podlaskim. Ten smutny fakt został odnotowany w księdze aktów zgonu kościoła farnego. Napisano tam, że przyczyną śmierci „radcy kolegialnego" Józefa Jaroszewicza był artretyzm. Profesora pochowano na cmentarzu parafialnym w Bielsku Podlaskim. Uroczystościom żałobnym przewodniczył ks. Antoni Akliński.



ATHENAEUM.
PISMO ZBIOROWE
POŚWIĘCONE
HISTORJI, FILOZOFJI, LITERATURZE, SZTUKOM i t. d.
WYDAWCA
J. I. KRASZEWSKI.
Zeszyt czwarty.
WILNO.
NAKŁAD I DRUK T. GLÜCKSBERGA
KSIĘGARZA I TYPOGRAFA SZKÓŁ BIAŁORUS. NAUKOWEGO OKRĘGU.
1847.

Strona tytułowa pisma „Athenaeum", w którym ukazała się monografia Drohiczyna J. Jaroszewicza, Wilno 1847

Oto, jak o odejściu Józefa Jaroszewicza pisał korespondent warszawskiej „Gazety Codziennej" (nr 214): „Umarł on w tymże samym domku własnym, po ojcowskim, w Bielsku-Podlaskim, w którym się urodził przed 66 laty z ojca obywatela tego miasta. Ten drewniany, schludny domek odróżnia się od innych; położony na rogu placu b. Kościoła po Karmelickiego i głównej drogi, czyli ulicy od strony wjazdu białostockiego, ma przy sobie wznoszące się cztery drzewa — kasztany. W tym domku mieszkał Jaroszewicz stale przez ostatnie 25 lat, to jest prawie od czasu, jak został emerytem b. Uniwersytetu Wileńskiego, w którym był profesorem prawa krajowego... Zwłoki Jaroszewicza pochowane są na cmentarzu parafialnym w Bielsku, gdzie widzimy trzy tuż przy sobie mogiły, z tych jedna świeża, wyłożona darniną, z wierzchu krzyż z zieleni, pokrywa zwłoki Jaroszewicza; dwie sąsiednie są to mogiły zgasłych dawniej 19-letniego syna i 16-letniej córki autora".

Żaden historyk, folklorysta czy etnograf, którego zainteresowało Podlasie, nie może przejść obok badań Jaroszewicza. Ich wyniki, obiektywne i prawdziwe pod względem naukowym, prawie w ogóle nie przeczą historycznej





prawdzie. Swe wywody Jaroszewicz potwierdza wieloma konkretnymi faktami. Z polskimi uczonymi niejednokrotnie wchodził w spory dotyczącymi Jadźwingów (przykładowo z prof. Dominikiem Szulcem) i innych problemów z zakresu historii Podlasia, w tym jego etnogenezy.

Interesujący, przekonywający i słuszny pogląd wyraża on na temat pochodzenia współczesnej ludności polskiej, białoruskiej i ukraińskiej na Podlasiu. Stwierdza, że kraina ta w dawnych przedchrześcijańskich dziejach ulegała wpływom i panowaniu Jadźwingów. Walkę z nimi prowadzili zarówno kijowscy, mazowieccy, jak i litewscy książęta. Oprócz tego, na Podlasie kierował swe zapędy Zakon Krzyżacki.

Rozpowszechnienie wpływów ruskich i polskich na Podlasiu zaczyna się dosyć wcześnie, już w czasach Włodzimierza Wielkiego i Bolesława Chrobrego. Jaroszewicz uważa, że potężniejsze były wpływy ruskie, związane z opanowaniem Podlasia przez książąt kijowskich i halickich: „Trwalsze panowanie chciał sobie zapewnić w Jatwiezi Jarosław Władimirowicz. Jakoż skutkiem jego pochodu r. 1038, było wyprowadzenie wielu Jadźwingów do Rusi, osadzenie kolonistami ruskimi nowozałożonych w tymże czasie miast, jako to: Drohiczyna, Mielnika, Brańska, a także i Bielska; opatrzenie Ruską załogą zbudowanych tamże warowni i odparcie reszty Jadźwingów ku Narwi i granicom Galindii” (J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej oświaty i cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, Wilno 1844, cz. I, s. 17).

Walka z Jadźwingami trwała długo. Porzucone przez nich ziemie szybko zajęli nowi osadnicy — koloniści: „Południowe, bliższe Bugu strony Jatwiezi, już od wyprawy Jarosława (1038), który, jakośmy wyżej wspomnieli, pierwszy na Podlasiu miasta zakładał, zaczęły się Rusinami zaludniać. Z czasem niemało też Rusinów nasunęło się do tego kraju od Swisłoczy z Litewskiej Rusi. Z drugiej strony dostarczała Polska, a nade wszystko Mazowsze, osadników Podlasiowi. Szczególnie cisnęła się w te strony drobna szlachta. Pierwsze polskie kolonie miały się zaprowadzić po zwycięstwie nad Jadźwingami Bolesława Wstydliwego w r. 1264. Mogły jednak być już wcześniejsze osady, zwłaszcza, że Konrad Mazowiecki w r. 1237 posiadał Drohiczyn. Wyprawa Leszka Czarnego mogła się również przyczynić do pomnożenia osadników liczby (r. 1282). Jednakże





w sto lat po ostatniej klęsce Jadźwingów, Podlasie, jak dzieje krzyżackie głoszą, nie bardzo było ludnym. Trzeba więc było czasu i pomyślnych okoliczności, trzeba było panowania Witolda, żeby śród głuchych puszcz Narwi, Biebrzy i Nurca, nowe się wznosiły wioski i zaludniały miasteczka, i, żeby się nareszcie obie ludności Ruska i Polska, z sobą zetknęły" (*Obraz Litwy*..., cz. I, s. 30-31).

Z powyższego wynika, że starszymi mieszkańcami Podlasia są współcześni Białorusini i Ukraińcy, których przodkowie zaczęli się tu osiedlać już w pierwszej połowie XI wieku.

W 1281 r. Podlasze było zajęte przez księcia litewskiego Narymunta, który jednak całą tą krainę z ludnością oddał w ręce swojego brata Trojdena, tytułującym się księciem jaćwieskim. Tu jednak kończy się historia Jadźwingów; od tej pory wydarzenia na Podlasiu są związane nierozerwalnie z historią Litwy.

Do 1569 r. roku, to znaczy do ostatniej unii litewsko-polskiej w Lublinie (tzw. Unia lubelska), na całym Podlasiu przeważał element ruski. W 1569 r. trzy ziemie województwa podlaskiego: bielska, drohicka i mielnicka, weszły w skład Korony Polskiej. Od tego czasu zauważa się aktywne ścieranie się elementu polskiego i ruskiego. W wyniku tego wiele ludności ruskiej, przede wszystkim z okolic Drohiczyna, Ciechanowca, Sterdynia, Sokołowa, Łukowa, Brańska i Mielnika, przejmuje polski język i kulturę, wyznanie łacińskie. O tym nie pisze prof. Jaroszewicz, ale taki wniosek możemy wyciągnąć z jego prac. Oto jak przebiegała linia, rozgraniczająca ludność polską i ruską w I połowie XIX w.: „W ogólności mowa polska w narzeczu mazowieckim jest w stronie zachodniej, t.j. ku granicy Królestwa Polskiego. Mowa ruska od wschodniej czyli dawniejszej granicy Gubernii Grodzieńskiej. W szczególności zaś mowa ruska kończy się w b. Powiecie Drohickim, na linii, którą oznaczyć można wioskami: Słochy, Ogrodniki, Klekotowo, Krupiec, Rogawka, Klukowo, Weremiejki, Żurobice, Hornowo i Lubejki. Jedna tylko okolica szlachecka Tołwin, leży między Rusinami, w powiecie Bielskim (podług dawniejszych jego granic, gdyż dzisiaj połączony z nim i drohicki) i białostockim kończy się mowa ruska, a zaczyna polska w następujących wioskach: Jakubowicze, Wiercienie, Łubin, Malesze, Malinowo, Bańki, Niwino, Leśne, Olszanica, Malewicze, Strabla (w pow. Bielskim). Drozdy, Chodory, Zimnochy, Czaczki, Kowale, Turośl Kościelna, Iwanówka,



OBRAZ LITWY

POD WZGLEDEM JEJ CYWILIZACYI,

OD

CZASOW NAJDAWNIEJSZYCH

DO KOŃCA WIEKU XVIII.

PRZEZ

J. JAROSZEWICZA

Professora prawa krajowego w b. Uniwersytecie Wileńskim.

que in bona segete nullum spicum nequam, neque in mala non aliquod bonum. Varro.

CZĘŚĆ I.

LITWA POGAŃSKA.

WILNO.

NAKŁADEM RUBENA RAFAŁOWICZA KSIĘGARZA WILEŃSKIEGO

W Drukarni M. Romma.

1844.

Strona tytułowa części pierwszej dzieła „Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji...", Wilno 1844; ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

OBRAZ LITWY

POD WZGLĘDEM JÉJ CYWILIZACJI,

OD

CZASOW NAJDAWNIEJSZYCH

DO KOŃCA WIEKU XVIII.

PRZEZ

J. JAROSZEWICZA

Professora prawa krajowego w b. Uniwersytecie Wileńskim.

> Neque in bona segete nullum spicum nequam, neque in mala non aliquod bonum. Varro.

CZĘŚĆ III.

DALSZY CIĄG UWAG NAD LITWĄ W PIÉRWSZYCH TRZECH WIEKACH OD WPROWADZENIA CHRZEŚCIAŃSKIÉJ WIARY.

WILNO.

NAKŁADEM RUBENA RAFAŁOWICZA KSIĘGARZA WILEŃSKIEGO.

W Drukarni M. Romma.

1845.

Strona tytułowa części trzeciej dzieła „Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji...", Wilno 1845; ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie



Niwodnica, Czaplin, Choroszcz, Lece, Jaworówka, Chraboły, Penskie, Boguszewo, Magusy, Sikory, Kalinówka, Wielkie Rudkowskie, Moniuszki, Dolistowo — w pow. Białostockim” (*Obraz Litwy*..., cz. I, s. 207).

Duża liczba prac Józefa Jaroszewicza jest poświęcona historii Litwy, Białorusi i Ukrainy. Jego badania wyróżniają się mnóstwem materiału faktograficznego, mądrym spożytkowaniem interesujących źródeł archiwalnych. Napisane są ze znajomością rzeczy. Jaroszewicz był człowiekiem wszechstronnej erudycji, a przy tym bardzo pracowitym. Szeroko stosował porównawczą metodę badań historycznych.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla historii Litwy, Podlasia, Białorusi i Ukrainy ma jego cytowana już przez nas monografia „Obraz Litwy pod względem jej oświaty i cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku” (cz. 1-3, Wilno 1844-1845), w której poddał wnikliwej analizie naukowej stan Litwy przedchrześcijańskiej oraz jej dzieje cywilizacyjne w pierwszych trzech wiekach od wprowadzenia chrześcijaństwa. W 1853 r. w Dynaburgu ukazał się przekład rosyjski w opracowaniu Mikołaja Sazonowa: *Historia cywilizacji na Litwie*.

Jest to niezwykle ciekawa, bogata w fakty, w miarę obiektywna, zgodna z prawdą historyczną praca naukowa, która przyniosła autorowi zasłużoną sławę. Ponadto, jeśli weźmiemy pod uwagę czas pisania pracy, stan nauki historycznej i znajomości ówczesnych źródeł, to nowatorstwo, trzeźwość i krytyczność jego poglądów i przekonań, po prostu zadziwia.

W tej pracy szeroko opisuje pochodzenie plemion litewskich, charakter Litwinów, poziom ich pierwotnej cywilizacji, rozwój gospodarki, ustną twórczość ludową, obrzędowość, zwyczaje i obyczaje do czasów przyjęcia chrześcijaństwa. Jaroszewicz przekonywająco udowodnił w swej pracy, że liturgia w języku staro-cerkiewno-słowiańskim oraz język staroruski i kultura staroruska miały niebagatelny wpływ na życie i rozwój plemion litewskich. Szczególne znaczenie miało tu wyznanie prawosławne, które dobrowolnie przyjmowali litewscy książęta, szczególnie następcy Mendoga, Gedymina, Olgierda i Kiejstuta.

W III tomie swojej pracy J. Jaroszewicz szeroko omawia unię Litwy z Polską, rozwój szkół i nauki, a także drukarń na Litwie, Białorusi i Ukrainie w XVI, XVII i XVIII wieku. Zauważa przy tym bardzo szkodliwy wpływ jezuitów na kulturę i oświatę Litwy, Białorusi i Ukrainy: „... Niebo jak inne klęski rodzaju ludzkiego,





tak też i Jezuitów, tych zapamiętałych burzycieli spokojności, nie inaczej, tylko w gniewie, za lekceważenie wiary przodków, na Polskę i Litwę nasłać musiało" (*Obraz Litwy*..., cz. III, s. 78). W tym właśnie kontekście bardzo krytycznie ocenia Unię brzeską (1595-1596) oraz jej tragiczne w skutkach konsekwencje.

W działalności jezuitów profesor Jaroszewicz widzi, między innymi, przyczynę wybuchu powstania ukraińskiego i białoruskiego pod wodzą hetmana Bohdana Chmielnickiego: „Z podmuchów jezuickich wszędzie narzucana Unia i nierozważnie gwałt sumieniu zadawany, coraz bardziej rozjatrzały stronę uciśnioną, a gdy prócz tego pod pozorem nawracań lud ruski był jeszcze krzywdzony różnego rodzaju niesprawiedliwościami... przebrała nakoniec miarka jego cierpliwości, a gmin ukraiński zasmakowawszy już w kozackiej swobodzie, do której wśród Zaporożców lub w szeregach regestrowych pułków tak łatwo przywykał, zapragnął nie już zmniejszenia niedoli, ale całkowitej niepodległości. Odtąd wzajemne boje zaczęły rumienić krwią bratnią cerkwie i cmentarze... Ruś znalazłszy przywódców w masie powstała i czasy Władysława IV i Jana Kazimierza, tylę klęskami pamiętne, zostawiły niczym już niestarte świadectwa błędnej polityki słabego Zygmunta III i nierozsądnej Jezuitów gorliwości" (*Obraz Litwy*..., cz. III, s. 77-78).

Spuścizna Józefa Jaroszewicza jest dowodem na to, że nie można zapominać o tym wybitnym znawcy swego ojczystego Podlasia, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Niestety, w Bielsku prawie nikt o nim i jego badaniach naukowych nie wie. Nie mówi się o nim w szkołach. Tą biała plamę trzeba zapełnić. Tego mianowicie życzy bielskim nauczycielom autor tego szkicu. Trzeba oddać należne swemu ziomkowi, który przez całe swego życia zachował poczucie miłości do rodzinnego miasta, całego Podlasia, co też przekazał w swych pracach. I tu przede wszystkim liczę na krajoznawczo-kulturalne czasopismo „Bielski Hostineć" i jego jakże zaradnego, pełnego inwencji twórczej Redaktora Naczelnego Doroteusza Fionika.

Publikowana monografia o Bielsku profesora Józefa Jaroszewicza nie straciła do dziś na aktualności. Napisana jest ze znajomością tematu, ale i z miłością do swego miasta. Lektura pracy jest zatem prawdziwą przyjemnością[7].

Bazyli Białokozowicz

[7] Publikowany tekst stanowi poszerzoną wersję artykułu, który ukazał się w białoruskim tygodniku „Niwa", 1960, nr 20-21, 23.



Przyjęto na Papierz od Marku Koronnego w Kurnie grosza iednego Srebrnego Stęplowanym

1 GR. SR.

Działo się w Mieście Je-
go Krolewskiey Mości Bielsku Podlaskim
dnia Szesnastego Miesiąca Marca Ro-
ku Pańskiego Tysiącznego Siedmsetnego
Dziewięćdziesiątego

Przed Urzędem i Xięgami niniejszemi Radzieckiemi Miasta
Jego Krolewskiey Mości Bielska Podlaskiego stanąwszy osobiście
Uczciwi Andrzey Bobulc y Tatiana Fedorukowna Małżonkowie
ze wsi Widowe zdrowi na ciałach i Umysłach będący, iawnie,
szczerze, wyraźnie, y Dobrowolnie zeznali, ktorzy Zeznaią: Iż Oni
Uczciwych Dawida Mayosika i Oximiy Onacikowny Małżonkow
oraz ich Sukcessorow, tudzież Uczciwych Hryhora Lewczuka
i Maryanny z Ostaszewiczow Małżonkow i ich potomkow z Sum-
my Złotych Polskich Czterdziestu dodatku za Grunt na Wsi
Dorki [illegible] przy Zamianie na dniu dzisieyszym
przed Xięgami [illegible] dobrowolnie postano-
wioney iako sobie zeznaiącym przez Uczciwego Ihnata
Woyszkowicza rzetelnie i istotnie wyliczoney i wypłaconey
Kwitują i Wolnemi nazawsze czynią, Mocą swego Dobrowolne-
go Zeznania. Andrzey Bobulc + Tatiana Bobulina +

Z Xiąg Radzieckich Bielskich
Wypisano y Wydano.
B. Jaroszewicz Urzędu Radz.
Miasta Bielska Pisarz mp.

Dokument z 1790 r., pisany przez Benedykta Jaroszewicza, pisarza Urzędu Radzieckiego Miasta Bielska



Od wydawcy

Mamy wielką przyjemność przekazać Czytelnikowi książkę niezwykłą — najstarszą, nowoczesną monografię miasta podlaskiego. Chociaż jej tekst w języku rosyjskim ukazał się już w całości, bądź opracowaniu trzykrotnie, dzieło nie doczekało się jednak oddzielnej publikacji.

Idea wydania monografii Bielska Podlaskiego Józefa Jaroszewicza w formie książkowej bierze swój początek w przededniu jubileuszu 750-lecia pierwszej wzmianki o Bielsku, który miał miejsce w roku 2003. Wówczas odbyła się pamiętna konferencja naukowa, ukazał się album „Bielsk Podlaski — miasto pogranicza", a obok cerkwi zamkowej został ustawiony pamiątkowy krzyż na kamiennym obelisku. W latach 2002-2003, na łamach pisma „Bielski Hostineć", był przedrukowany pełny rosyjski tekst monografii Bielska.

Inspiracją do tego stało się niewątpliwie dostarczenie przez Czcigodnego Profesora Bazylego Białokozowicza kopii tekstu, który w roku 1848, po raz pierwszy ukazał się na łamach „Żurnała Ministierstwa Wnutriennich Dieł". Kilkanaście lat później, monografię przedrukowano, z niewielkimi zmianami, w drugim tomie „Matieriałow po gieografii i statistikie Rosii. Grodnienskaja gubiernia" (1863). Do edycji przygotował ją bratanek o. prof. Michała Bobrowskiego, Paweł Bobrowski (1832-1905), który zakupił od wdowy część spuścizny rękopiśmiennej Józefa Jaroszewicza. Na podstawie niepublikowanych materiałów, Paweł Bobrowski opracował artykuły monograficzne o miastach podlaskich, m.in. Kleszczelach i Orli. Wśród rękopisów było również, napisane w 1845 r. w języku polskim, *Historyczno-Statystyczne opisanie miasta powiatowego Bielska gubernji Grodzieńskiej ułożone*. To ten sam tekst właśnie, w przekładzie na język rosyjski, ukazał się w 1848 r. pod nazwą *Gorod Bielsk* w urzędowym piśmie rosyjskiego MSW.

Tekst Bobrowskiego o Bielsku, w części historycznej, odbiega jednak od





wcześniejszej publikacji. Autor mógł jedynie posiłkować się rosyjskim przekładem z „Żurnała...", skracając rozdział poświęcony zabytkom oraz część przypisów. W publikacji Bobrowskiego pominięto również opis miasta z 1845 r.; rozdział statystyczny oparto bowiem na danych z 1857 r. Jego fragment zamieszczamy w komentarzach.

Dzięki publikacji Pawła Bobrowskiego możemy zweryfikować brzmienie niektórych nazw, m.in. Koziszcze i Nowa Osada Podzamecka. Znalazło się w niej także kilka fragmentów pracy Józefa Jaroszewicza, które, z niewiadomych przyczyn, pominięto w wydaniu z 1848 r. Dotyczy to przede wszystkim opisu przemieszczania się wojsk w okresie wojny północnej. Ten fragment tekstu uwzględniliśmy w polskim przekładzie.

W publikacji monografii „Miasto Bielsk" zmieniliśmy kolejność rozdziałów, w stosunku do tekstu z „Żurnała...". Tekst rozpoczyna ogólny zarys dziejów miasta i regionu. Po nim następuje opis obiektów godnych uwagi, czyli zabytków. Na końcu umieściliśmy opis miasta Bielska w czasach współczesnych autorowi.

Tekst profesora Jaroszewicza opatrzyliśmy niezbędnymi, naszym zdaniem, komentarzami, które uzupełniają i poszerzają zawarte informacje, starają się wyjaśnić pewne wątpliwości.

Bezcenną częścią naszej publikacji jest również dodatek, gdzie zamieściliśmy cztery listy Józefa Jaroszewicza do swego szwagra Michała Wiszniewskiego. Korespondencja z najwybitniejszym w owych czasach, znawcą literatury polskiej, ukazuje raz jeszcze Jaroszewicza jako erudytę, wszechstronnego humanistę, krytyka literackiego, człowieka pięknego pióra i wielkiego serca. I to przede wszystkim przyświecało wydawcom niniejszej pozycji przy przygotowywaniu edycji listów. Wszystkie te listy Józef Jaroszewicz pisał w Bielsku, w swym domu na Białostockiej. Domu pełnym książek, rękopisów, ważnych rozmów, głębokich przemyśleń i refleksji, wreszcie — miłości rodzinnej.

Zamieszczenie podobizny rękopisu listów profesora stało się możliwe dzięki życzliwości Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej, za co wydawcy serdecznie dziękują. Słowa wdzięczności kierujemy również do innych instytucji oraz osób prywatnych, które udostępniły materiał ilustracyjny. Większość z nich publikowana jest po raz pierwszy.





Zbigniew Romaniuk, autor artykułu biograficznego o Profesorze, napisał o jego monografii: „Ze zdumieniem należy stwierdzić, że ta jedna z pierwszych prób całościowego opisania historii miejscowości na Podlasiu, do dzisiaj w znacznej części zachowała aktualność. Wszystkie późniejsze publikacje, które w sposób monograficzny próbowały podsumować historię Bielska, niestety nie dorównują szkicowi Jaroszewicza” (*Bielsk Podlaski. Studia i materiały*, Bielsk Podlaski 1999).

Zaiste, powtórzę słowa profesora Bazylego Białokozowicza, bielszczanie mogą być dumni, że półtora wieku temu w ich mieście żył i tworzył Józef Jaroszewicz.

Doroteusz Fionik





ГОРОДЪ БѢЛЬСКЪ.

—

Статья II и послѣдняя.

XI. ОБОЗРѢНІЕ ИСТОРІИ ГОРОДА И КРАЯ.

Съ начала второй половины VIII вѣка, въ странѣ здѣшней, сосѣдственной Ляхамъ, а потому первоначально Русью и Поляками названной правильно «Подляшьемъ», а не «Подлясьемъ», какъ пишутъ теперь обыкновенно, обитали по-бо́льшей-части Ятвяги или Ятвинги, народъ Леттскаго происхожденія, соплеменный Прусскимъ Судавамъ. Безпрерывныя войны съ Меченосцами, Польшею и Южною-Русью, и наконецъ побѣда, одержанная надъ Ятвягами Болеславомъ V Стыдливымъ (въ 1264 году), истребили этотъ народъ; остатки его отчасти искали для себя пристанища въ Литвѣ, отчасти смѣшались съ новыми жителями, ибо край этотъ, почти совсѣмъ опустошенный, медленно и неоднократно былъ населяемъ Польскими и Русскими выходцами. Хотя Да-

Jedna ze stron monografii Bielska, opublikowanej na łamach „Żurnała Ministierstwa Wnutrennich Dieł", 1848



ГЛАВА I

ОБОЗРЕНИЕ ИСТОРИИ ГОРОДА И КРАЯ



С начала второй половины XIII вела, в стране здешней, соседственной Ляхам, а потому первоначально Русью и Поляками названной правильно «Подляшьем», а не «Подлясьем», как пишут теперь обыкновенно, обитали по-большей-части Ятвяги или Ятвинги, народ Леттскаго происхождения, соплеменный Прусским Судавам. Безпрерывная война с Меченосцами, Польшею и Южною Русью, и наконец победа, одержанная над Ятвягами Болеславом V Стыдливым (в 1264 году), истребили этот народ; остатки его искали для себя пристаница на Литве, отчасти смешались с новыми жителями, ибо край этот, почти совсем опустошенный, медленно и неоднократно был населяем Польскими и Русскими выходцами. Хотя Даниил Князь Галицкий, победив Ятвягов около 1258 года, заставил их дать обещание заняться постройкою городов, но Ятвяги, питая какое-то отвращение к городской жизни, кажется, ни одного города не основали на Подлясье. Русские летописцы поветствуют, что Великий Князь Ярослав Владимирович, для утверждения власти своей в южной части Подлясья, переселил Ятвягов внутрь земли Русской, а в их земле, около 1038 года, завел колонии Русския, которыя были защищаемы построенными им укрепленными замками. Поэтому, быть может, основание Дрогичина, Мельника, Брянска и Бельска, древнейших городов Подлясья, относится к этому времени; но точныя историческия сведения об их находим несколько позже.

По истреблении Ятвягов и среди опустошений, которым неоднократно подвергался край этот от оружия Меченосцев и Татар, власть над целым





Подлясьем или частями его попеременно присвоивали себе то Князья Русские (Галицкие, Владимирские, Холмские), то Мазовецкие и Литовские. С конца XII века, последние получают видимый перевес над прочими, несмотря на то, что в тоже время города Бельск, Дрогичин и Мельник по нескольку раз переменяли властителей. Наконец Великий Князь Литовский Гедимин, и еще более его Ольгерд, совершенно упрочили власть Литвы над этим краем: трактатами, заключенными Великими Князьями Ольгердом, Кейстутом и Любартом, с Польским Королем Казимиром-Великим (в 1351 и 1366 годах), вся страна до реки Буга, с городами Каменцем-Литовским, Брестом, Дрогичином, Мельником и Бельском, признана собственностью Князей Литовских. С того времени, в течение слишком двух столетий, Подлясье было неразрывно соединено с Литвою, составляя сперва часть просто Княжества Литовскаго, а потом в составе Воеводства Трокскаго.

До времени Витольда, население Подлясья было очень незначительно. Нашествия Меченосцев, как в продолжение властвования Ольгерда и Кейстута, так и по кончине Ольгерда (до 1379 года), а после того война с Князем Мазовецким Янушем, разорили и опустошили Подлясье почти до самаго Буга; народонаселение этой страны стало увеличиваться не прежде, как с того времени, когда власть над нею принял Витольд, и в особенности по прекращении междоусобий этого Князья с Королем Ягайлом. Затем Великий Князь Александр, в особенности радел об умножении населения городов, а Гаштольд, управлявший Подлясьем, много способствовавал, особенно про Сигизмунде I, вообще к увеличению числа жителей в крае. Для поощрения земледельческаго класса к селитьбе на опустошенных землях, новым колонистам были даваемы разныя льготы. При Витольде, а может-быть даже и в конце XV века, крестьянин за один лан земли[1] отрабатывал в год всего 14 дней барщины, и только в 1501 году Александр усилил эту повинностп постановлением работать на помещика по одному дню в неделю и сверх того четыре дня в год единовременно. Хотя страна эта была управляема Литовскими законами и жители ея платили подати и отбывали общественныя повинности на основании этих законов, но дворяне, со-

[1] Лан заключает в себе 30 моргов, или 585 десятин 39 кв. сажен.





стоявшие большею частью из Мазовшан, довольно рано, именно еще в царствование Короля Казимира-Ягайла, исходатайствовали себе позволение судиться по законам Польским, как видно из привиллегий, данных Александром в 1501 году Земле Бельской, и Сигизмундом I, в 1516 году Земле Дрогичинской.

Подлясье, которое, как уже сказано, принадлежало к Воеводству Трокскому, в последствии, на основании привиллегии, данной Сигизмундом I (в 1520 году) в Троках, составило особенное Воеводство, и Первым Воеводою его был Иван Ходкевич. В след за тем, народонаселение этого края увеличилось до того, что во время историка Гваньина (в XVI веке) одне только Земли Бельская и Дрогичинская отправляли на войну около 20,000 войска из дворян. Совершенное соединение Подлясья с Польшею последовало вместе с последним соединением Литвы с сею последнею, на Люблинском Сейме 1569 года, Воеводство Подлясское состояло тогда из трех Земель: Дрогичинской, Мельницкой и Бельской; последняя подразделялась на три уезда: Брянский, Тикоцинский и Суражский. Главным городом Воеводства был Дрогичин; здесь имел пребываніе Земский-Генерал, производились Сеймики для избрания Послов и Депутатов на общій Сейм, собиралось Дворянство для военных маневров; и наконец установлено было Вече (Termini Generales), в котором решались дела целаго Воеводства[II]. Это продолжалось до учреждения Стефаном-Баторием постоянных Трибуналов; после чего остались в Дрогочине только Земские и Градские Суды, а Воеводство было присоединено к провинции Мало-Польской, для которой высшим присутственным судебным местом был Трибунал в Люблине.

С Польшею соединено было Подлясье в продолжение 237 лет. После же сего край этот, за исключением той части его, которая находится на левом берегу реки Буга, подпал в 1790 году под власть Пруссіи. Тогда, нынешнее государственное местечко Немиров, находящееся в Бельском уезде, было средоточием трех границ: Российской, Прусской и Австрийской. Большая часть трех исконных земель воеводства Подлясскаго вошла в состав Ново-Восточной Прусии, именно Белостоцкаго Департамента, со-

[II] Так назывались собрания или съезды по провинциям, для суждения дел.





Naczynie gliniane z charakterystycznym ornamentem, dwunasty wiek;
ze zbiorów Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego



стоявшаго из четырех уездов: Бельскаго, Дрогичинскаго, Суражскаго и Гониондзкаго. В таком виде одинадцать лет край этот находился под властью Прусии; но Тильзитскій трактат, в 1807 году, изменил вид Ново-Восточной Прусии. Из Домбровскаго, Белостоцкаго, Бельскаго, Дрогичинскаго, Суражскаго и части Гониондзскаго уездов Белостоцкаго Департамента, доставшихся Росии, образовалась Белостоцкая Область, которая, наконец, с четырьмя своими уездами: Сокольским, Белостоцким, Бельским и Дрогичинским, по истечении 36 лет, в 1845 году, присоединена к губернии Гродненской, причем Дрогичинский уезд соединен с Бельским.

Сказано уже выше, что времени основания города Бельска, равно-как и других городов Подлясских, с точностью определить невозможно; но есть несомненныя историческия доказательства, что Бельск существовал уже в XIII веке, и до второй половины того века принадлежал Русским Князьям. В первый раз упоминается о Бельске под 6761 (1253) годом ив летописи Волынской, где сказано, что Галицкий Князь Даниил, воюя около Новогрудка с Великим Князем Литовским Мендовгом и дойдя на обратном пути до Бельска, послал оттуда сына своего Романа и брата Василька взять Гродно, а сам возвратился домой[III]. Из этого же источника известно, что Владимиру Васильковичу, Князю Владимирскому (на Волыни), кроме Бреста и Каменца-Литовскаго, принадлежал также и Бельск, и что он для тамошней церкви подарил книги и образа[IV]. Когда-же этот Князь, неимевший детей, завещал все свое Княжество двоюродному брату Мстиславу Даниловичу, в 6797 (1289) году, тогда племянник Мстислава, Юрий Львович, который владел Дрогичином, должен был отказаться от городов Бреста, Каменца и Бельска, в котором Мстислав оставил свои войска; *Мстислав-же*, говорит Волынский летописец, *пребыв много дней в Брести и еха до Каменца и до Бельска, и ради быша ему вси люде; утвердив людий, засаду посади в Бельски и в Каменци*[V]. Из приведенных слов летописца следовало-бы заключить, что уже тогда был в Бельске

[III] Полное Собраніе Русских Летописей, II, стр. 188.

[IV] Тамъже, стр. 222.

[V] Тамъже, стр. 224.





замок, удобный для помещения войска. Близь помянутаго замка, в том самом месте, где теперь улица называемая Старый Город, должна была зачаться и первая селитьба в Бельске.

О состоянии города под управлением Галицких, Владимирских и Литовских Князей, до времен Великаго Князя Вотольда, ничего основательнаго сказать не можем. Неоднократныя нападения Татар, истреблявших все огнем и мечем[VI], хищнические набеги Меченосцев, в особенности же Коммодоров из Бальги, которые не раз опустошали города и селения Подлясья[VII], и наконец, тягостное управление Княжеских Наместников, обременявших данью, работами и другими повинностями города наравне с селениями: все это было причиною, что Бельск, подобно прочим городам в Литве, до введения Магдебурских законов и до устранения власти Старост и Воевод над городами, оставался не более как городом особой области, а числился в Земле Дрогичинской.

Витольд, желая умножением населения городов увеличить доходы казны, стал давать им привиллегиями разныя льготы. Такую приввилегию получил Бельск в 1430 году (писана в Гродне, в понедельник, в осьмой день после праздника Обрезания Господня); ею назначен, для наблюдения за внутренним порядком города и населением новых пришельцев, особый Войт. Итак, с этого времени Бельск начал принадлежать к числу привилегированных городов, хотя, впрочем, привилегии его были еще весьма ограниченны: только на пять лет со времени выдачи привиллегии освободил Витольд поселенцев от обыкновенных взносов и повинностей, а в отношении судопроизводства оставил мещан по-прежнему в подчинении Княжескому Наместнику или Старосте. Уже, в последствии, привиллегии Великаго Князя, а потом Короля Александра (в 1495, 1499 и 1501 году), и привиллегия Сигизмунда I (в 1526 году), сравнив преимущества Бельска с преимуществами других городов и местечек, управляемых Тевтонскими законами, изменили положение его в отношении управлении судопроизводтва. Первая из этих

[VI] На-пример, в 1259 и 1260 году, два года сряду. За местечком Боцьками при реке Нурец и теперь есть брод, называемый «Татарским».

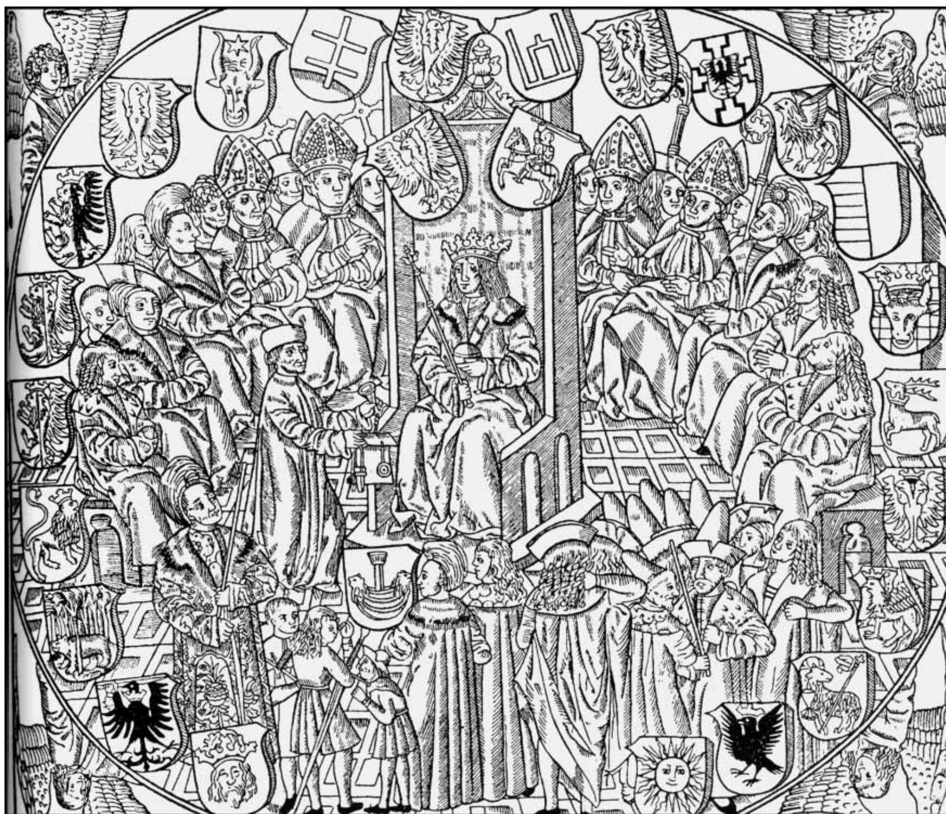
[VII] В 1373-1379 годах.





привилегий (данная в 1495 году, после праздника Св. Мартина, в Гродне), даруя городу законы Магдебурские, распространяет власть и увеличивает доходы пожизненнаго Войта (Якова Гиппена, из Данцига); назначает пять Ратманов, трех Войтов, а двух мещанами избираемых, которые, обще с Войтом, должны судить и решать все дела гражданския; изъемлет Войта от подчинения княжеским чиновникам, и подчиняет его только власти самаго Короля; освобождает мещан от барщины; дозволяет употребление казенных лесов на отопление и постройки, с одной стороны — по направлению к городу Гродну, до реки Нарева, с другой — по направлению к городу Бресту, до реки Добриводы, а с третей стороны — до селения Бурщиц; наконец, означает пространство принадлежащей городу земли, определяя границами ея деревню Кошеле и речки Кривую и Ветушовку. Другою привиллегиею (данною в 1499 году, в четверг, в день Св. Арнульфа, в Вильне), Великий Князь Александр освобождает город от судопроизводства замкового и Старосты, а также от ночных караулов при Замке называвшихся *клик*, за исключением случаев неприятельскаго нападения; запрещает замковым чиновникам пронимать участие в разсмотрении мещанских дел; подтверждает освобождение мещан от барщины во время жатвы; назначает в доход городу сбор от весов и мер и от продажи соли, платеж от балаганов (буд) и с возов в базарные дни, с воскобойни и мясных рядов, а в пользу Замка повелевает платить только по 12 коп литовских грошей (72 р. сер.) В год и давать подводы. В третей привиллегии (данной в 1501 году, во вторую среду после праздика Всех-Святых, в Мельнике), Великий Князь изъясняет, что, удостоверившись сколько дарованными свободами улучшено им состояние городов, вновь утверждает для Бельска Магдебурские законы, и изъемлет мещан из под власти Воевод, Старосты и Подстаросты; предоставляет Войту право решать всякаго рода уголовныя дела, а в делах гражданских назначает Магистрат, с аппеляциею к Войту, а от него к самому Великому Князю; при всякой перемене чиновников, велит им давать отчетность в употреблении городских доходов и вновь определяет сии-последние, третью часть их назначая в пользу Войта; подтверждает свободу употребления казенных лесов, и еще раз границы городской земли обозначает деревнею





Król i wielki książę Aleksander Jagiellończyk, rycina z 1506 r.



Кошелями и речками Кживою и Ветушовкою. Вероятно, в одно время с этою привилегиею дана была городу и печать, изображающая «вола на бегу», которую Магистрат и употреблял постоянно; оттисков этой печати нам однакоже не случилось видеть на бумагах, писанных прежде 1616 года, хотя об ней упомянуто в собрании городских привилегий 1516 и 1580 годов: так-как должность Войта обыкновенно соединялась с должностью Старосты, то Вице-Войт или Ландвойт всегда употреблял печать с гербом Старосты. Последнею из вышеупомянутых привилегий (данною в Кракове, 1526 года 27 декабря, индикта XV), Король Сигизмунд I, уничтожая должность пожизненных Войтов, от Короны установленных, дозволяет самим мещанам избирать в эту должность хороших людей, знающих Магдебурские законы, и Войтовство с фольварком Голоды присоединяет к городу.

Все приведенныя привилегии были утверждаемы последующими Королями до Станислава включительно, хотя право избирать Войта и вышло со временем из обыкновения. Ординацию или Учреждение, данное Королевою Боною (в 1542 году, в пятницу после праздика Успения Пр. Богородицы), в Кракове должно считать дополнением помянутых привилегий; в Учреждении этом изложены правила судопроизводства для Войта и Магистрата и обозначены границы их власти.

Город Бельск, как сказано выше, только с 1495 года пользовался правом употребления на свои надобности казеннаго леса; после того, особою привилегиею (данною в Варшаве, 15 июля 1554 года) Королева Бона подарила городу около 120 уволок (2,385 десятин) леса, при реках Нареве и Локнице. Не долго однакоже пользовался Бельск этим даром: при размежевании в 1561 году, некоим Дзевялтовским, казенных имений, помянутыя 120 уволок леса отняты от города; но Сигизмунд-Август, в томже 1561 году (29 ноября, в Кнышине), в вознаграждение за эту потерю, велел выделить городу лес в каком-либо удобнейшем месте. Стефан Баторий, 8 июля 1576 года, в Варшаве, возобновил это повеление, а жена Батория, Анна Ягеллонка, посредством назначенной в 1581 году Коммисии привела его в действие, и 30 уволок (596 десятин) леса, отведенных в Беловежской-Пуще, подарила городу навсегда, письмом своим из Вар-





Królowa i wielka księżna Helena



шавы от 8 марта 1583 года. Сигизмунд III утвердил этот дар особою привилегиею, подписанною в Кракове 28 мая 1588 года.

Сколь велико было пространство земли, первоначально принадлежавшей городу, о том из прежних привилегий с точностию узнать невозможно; но по измерению, сделанному при Сигизмунде-Августе, в 1563 году, Андреем Дыбовским, оказалось что, кроме городских площадей, огородов, моргов и пастбищ, всей земли с застенками городу была дарована 381 уволока; при утверждении однакоже этого измерения Сигизмундом-Августом, 3 ноября 1565 года, в Вильне, упомянуто только 359 уволок (6,737 десятин); разница эта произошла, вероятно, от того, что в общий счет уволок не вошли те из них, которыя были освобождены от платежа казенных податей (как-то: розданныя церквам, богадельням, Войту и некоторым людям, принадлежавшим к Замку). До помянутаго измерения, сделаннаго по повелению Сигизмунда-Августа, город обладал гораздо большим пространством земли; в этом удостоверяют некоторыя привиллегии, из коих видно, что не малое количество ея отчуждено было от города в разное время. Таким образом, урочище Студзиводы, на котором находилась мельница, с принадлежащею к ней землею (теперь деревня в частном владении), было продано Ивану Сегеневичу, и продажа эта утверждена Сигизмундом I в 1520 году (в понедельник после праздика Св. Тройцы); а Войстовство Бельское с фольварком Голоды, отдано в 1533 году (7 мая, индикта XI в залог за 450 коп грошей Литовских (1,800 р. сер.) Федьке Ивановичу Сегеневичу, и после того уже городу не возвращено, несмотря на тяжбу, начатую по этому поводу в 1786 году в Ассесории Коронной. Войтовство это, переходя, по закладному праву, из рук в руки, неизвестно каким образом возвратилось опять в непосредственное владение Короля, как видно это из привиллегии Стефана Батория, данной в 1576 году (28 июня, в Варшаве) Мельницкому Подкоморию Гасперу Ержиковичу, с дозволением откупить означенное Войстовство у Матвея Сенявскаго и владеть им пожизненно. Но в последующем времени, когда несмотря на привиллегию Сигизмунда I, данную в 1526 году, Старосты успели устранить мещан от участия в избрании Войта, и сами начали исправлять эту должность, то для каждаго из них, до последних времен существованія Польши, право на по-





жизненное владение помянутым Войтовством было возобновлено. Последнее измерение земель, принадлежавших городу Бельску, производил в 1781 году Франц Модзолевский, в-следствие рескрипта Короля Станислава-Августа (от 28 апреля 1779 года), которым для городов Подлясья назначены Коммисары *Boni Ordinis* (Добраго-Порядка). По этому измерению, пространство городской земли, не считая площадей и огородов, самому городу принадлежащих, заключало в себе 412 уволок 1 морг 283 прута (7,925 дес. 605 кв. саж.). Но если исключить из этого земли принадлежавшия Войту, Духовенству и Богадельням, равно-как и землю, на которой Войтом Любмаером построен был когда-то фольварк *Любмаеровизна*, то останется всего 357 уволок 4 морга 168 прутов (6812 дес. 896 кв. саж. : именно то самое количество земли, какое упомянуто в привилегии Сигизмунда Августа, утверждающей измерение, сделанное Дыбовским.

Из земель, принадлежавших городу, находившияся в небольшом от него разстоянию, были возделываемы мещанами; лежавшия же далеко за городом были розданы так-называемым «фольварчным» или «предмещанам», поселенным в шести отдельных деревнях, а именно: с западной стороны города — в *Августове*, *Стриках* (или *Млодзянове-Городском)* и *Шасталах* (или *Кощине)*; с восточной — *в Видове* (*Станиславове)*, *Парцеве* (или *Пиотрове)* и *Шпичках*. О времени населения этех деревень никаких сведений не имеется; но как древнейшия привиллегии, данныя городу Витольдом (1430) года и Александром (1495) года распространяли власть Войта не только на мещан, но и на людей около города проживающих, то заключать можно, что уже и в то время существовали по крайней мере некоторыя из помянутых деревень (вероятно *Августово* и *Видово*, как ближайшия к городу). Поселившиеся на городской земле «предмещане» были с-издавна подчинены городскому судопроизводству, уплачивали городу оброк и отбывали в пользу его разныя повинности. Оброк этот известен был под названием «шосса»[VIII]; а происхождение его таково: Стефан Баторий, привилегиею данною 29 октября 1576 года в Торне, уничтожив прежние литовские платежи и сборы, кото-

[VIII] «*Шосс*», слово Богемское, соответствует Латинскому «exactio»; а «*посошити*» значит по-Богемски тоже самое, что «*покорить*», то есть «подвергнуть *шоссу*». В Богемии





рые, несмотря на соединение Подлясья с Польшею, город Бельск еще платил, постановил, чтобы город этот, равно — как и прочие города в Польше, сверх других сборов, уплачивал с каждаго дому (дыму и шосс). Подать эта обыкновенно составляла сумму в 50 тогдашних злотых (66 р. 45 к. сер.), в чрезвычайных-же случаях вдвое против того. Хотя платеж шосса первоначально относился только к городам, но в последствии словом этим называли и оброк, сбиравшийся городами с деревень. В 1779 году оброк этот составлял 500 злотых (75 р. сер.), каковая сумма уплачивается и теперь. Желая сравняться в преимуществах с мещанами, которые привилегиею Сигизмунда Августа в 1569 году в Кнышине дарованной были уже освобождены от платежа оброка с пахатной земли, предмещане завели с ними тяжбу, с тем чтобы освободиться от платежа «гиберны»[IX], и шосса; но Коммисия Добраго Порядка, в 1785 году, не освободила их от этого, а решение Ассесории Коронной, в 1786, утвердило постановленше Коммисии.

Из люстраций, в разныя времена произведенных, в которых находятся списки владельцев городских и деревенских грунтов, видно, что как мещане приобретали иногда земли в местах для предмещан назначенных, так-равно и предмещане, приобретая места в городе, селились в нем, а пахатную землю вблизи города даже и без таковаго переселения имели в своем владении. Эта свобода переселятся в города, основанная на давних обыкновениях, дозволена как выше приведенным постановлением Комисии Добраго Порядка (в 1785 году), так и решением Ассесории (1786 года) на том основании, что все эте деревни построены на городских землях, данных Великим Князем Литовским Александром в 1499 году и Межевою Коммисiею в 1563 году размежеванных, а привиллегиями Сигизмунда-Августа в 1558 и 1568 годах признанных городскою собствен-

(Чехии) и Польше называли «шоссом» городские платежи; но иногда были называемы так и добавочные денежные сборы к земским повинностям, как это видно из конституции 1685 года. См. *Volumen Legum*. V. f. 742.

IX С 1649 года, солдат находящийся на зимних квартирах ничего не смел уже требовать от своего хозяина, потому что получал на содержание свое деньги, называемыя «гиберной» (от латинскаго «*hiberna*» - «*зимнее*». С 1655 года деньги эте называли «*зимним продовольствiем*» (chlebem zimowym). См. *Volumen Legum*. IV. f,501.





ностью. Предмещанам дозволено было даже исправлять в городах разныя должности, лишь-бы оказывались к тому способными.

Кроме помянутых шести деревень, городу принадлежали еще так называемые «бортники», которые обязаны были караулить городской лес. Оброк, который вносили бортники в 1779 году, вместе с податью с домов (подымное), и за мед и воск, прежде даваемые Бургомистрам, составлял 400 злотых; теперь платят они в пользу города 111 р. 75 к. сер. Ныне бортников мужескаго пола считается около 60 душ.

Мы видели уже, что Бельск, на основании привилегий, дарованных Великими Князьями Литовскими и Королями Польскими, и по силе Магдебурских законов, наделенный значительным пространством земли, не отнятой у него и конституциею 1776 года, как у главнаго города Бельской Земли, постепенно приходил в лучшее состояние в-отношении правительственнаго порядка. На основании помянутых законов и привиллегий, город этот имел свой Суд, составленный из чиновников, избиравшихся мещанами. Магистр его, в случаях, касающихся до общей пользы жителей, издавал свои постановленія, называемыя «вилькиржами» (от Немецкаго — Wilkühre, что значит слово-в-слово «произволения»[X] и распоряжался доходами, означенными в привиллегиях. Теперь посмотрим, каково было состояние города в отношеніи промышленности и народонаселения, и какія обстоятельства наиболее способствовали в прежния времена к его процветанию и падению.

Положение города при малой и несудоходной речке, не предствляя никаких выгод для торговли, заставляло мещан искать средств пропитания в земледелии, в занятии некоторыми ремеслами и в торговле разными напитками. Поэтому и Сигизмунд Август (15 июля 1554 года, в Варшаве) утверждая привилегию, касающуюся земель городу дарованных, между прочим пояснил: *оны не могут мети запоможения иного, одно с фольварков, гдыж порт водяный не есть под тым местом.* Несмотря однакож на это обстоятельство, привиллегия Витольда, данная в 1430 году и дозволяющая селиться в городе одним лишь Християнам, до такой степени увеличила число лителей Бельска и сделала его столь значительным,

[X] Слово это до сих пор существует в местном судебном языке губернии При-Балтийских.





что он еще до соединения Литвы с Польшею в Люблине, считался уже первым городом в Литве: в уставе Сигизмунда I о распределении военных повинностей и сборов (1529 года Бельск поставлен на табели непосредственно после Вильна, Ковна и Гродна, и должен был единовременно уплатить 100 коп грошей Литовских (400 р. сер.)

Умножившееся число ремесленников было поводом, что Магистрат с 1516 года начал в своих постановлениях или вилькиржах давать уставы для разных цехов, с пояснением их прав и обязаннностей, а Короли утверждали эти постановления особыми провилегиями. Такого рода уставы и привиллегии имели цехи: Мясничий (с 1516, подтвержденная в 1558 году); Кузнечый, Печатничий и Оружейный (с 1530, подтвержденныя в 1611 и 1650 годах); Сапожничий, по примеру городов Ломжи и Старой Варшавы (с 1549, подтвержденная в 1565 и 1584 годах), Кожевничій (с 1565, подтвержденныя в 1584, 1609, 1634, 1666 и 1778 годах с дополнениями); Пивоваренный и Солодовничий, которые варили даже пшеничное пиво (с 1571, подтвержденныя в 1580); наконец цех шапочников, к которому принадлежали и Портные (с 1580, подтвержденныя в 1581 и 1616). Постановления Ассесории Коронной в 1786 году, помянутые шесть цехов слили в три, из коих к первому были причислены портные, к второму — сапожники и кожевники, к третьему — кузнецы, слесаря, оружейники, плотники, столяры и другие ремесленники.

Почти до половины XVII века не было обращено внимания на выгоды, какия могла бы доставить городу торговля. Поэтому, кроме еженедельных базаров по четвергам, не было в городе инодной ярмарки. Наконец, Король Ян-Казимирм по просьбе Старосты Бельскаго, Адама Казановскаго, в ознаменование признательности за верность и услуги мещан во время междуцарствия по кончине Владислава IV (привилегиею, данною 16 марта 1649 года), в Варшаве учредил в Бельске три четырехнедельныя ярманки в год, со всеми обычными для купцов преимуществами, назначив им открываться: первой — в день Св. Тройцы, второй — в день Рождества Пр. Богородицы, третьей — на Богоявление Господне; и притом по Старому Календарю, желая угодить этим Русским жителям, преобладающим в крае.





Каково было отношеніе города в — отношении народонаселения и числа домов в XV и до половины XVI века, неизвестно; но несомненно то, что царствование Сигизмундеа-Августа было для Бельска самым блестящим периодом его существованія. Здесь, в 1564 году, происходил Сейм, памятный составленіем втораго Литовскаго Статута. Из акта, составленнаго землемером Андреем Дыбовским, измерявшим городския земли в 1563 году, и из люстрации в тоже время произведенной, видно, что в Бельске находилось тогда 830 домов, из которых в ведении Магистрата было 794, а в распоряжении Замковаго Войта — 36 домов. Полагая на каждый дом по пяти душ, найдем, что число жителей (одних Христиан, потому что Евреев не было тогда в Бельске, простиралось, свыше 4000; а ежели к этому прибавим население шести деревень, принадлежащих городу, в которых считалось более 220 домов, то, по томуже расчету, итог городскаго народонаселения с принадлежащими к нему фольварками выйдет слишком 5000 душ. Во время двух следующих люстраций, произведенных в 1576 и 1602 годах, доход, который получала тогда казна от города и городских деревень, немногим разнился от дохода, показаннаго в люстрации Дыбовскаго[XI]: стало быть состояние города до начала и даже до половины XVII века, почти не изменилось. К улучшению быта его содействовало без сомнения не мало и то, что Королевы (Бона, жена Сигизмунда I; Анна Ягелонка, жена Стефана Батория; Анна, и потом Констанция, жены Сигизмунда III, наконец Людвика жена Владислава IV, а потом Яна Казимира) пользовалась частью доходов города, почему покровительствовали ему и защищали его от угнетений. После, в царствованіе Яна Казимира, обстоятельства изменились. Пожары во время нашествия Шведских войск Карла-Густава (1655) и Седмиградских Ракочия (1656), война с Алексеем Михайловичем (1654) и Казаками Хмельницкаго (1648), грабежи Татар, прибывших на помощь Яну Казимиру, и наконец бунт Польских войск (1661 и 1662): все это, опустошив страну, нанесло жестокий удар и благосостоянию самаго Бельска. Поэтому и люстрация 1664 года упоми-

[XI] По люстрации Дыбовскаго (1563 года), доход с Бельска в казну составлял сумму в 377 коп грошей Литовских,то есть около 1304 р. сер.; по люстрации 1576 года – 403 копы, то есть около 1341 р. сер.; а по люстрации 1602 года – 365 коп, или 1131 р. сер.





нает, что *Бельск Русскими, Шведами и Казаками, равно как проходившими Польскими и Литовскими войсками, по большей части сожжен и опустошен.* Каковы были опустошения, можно судить потому, что из 830 домов осталось только 48 жилых, да 7 пустых. Подобная участь постигла тогда и деревни, принадлежащия городу: в них едва осталось по нескольку человек жителей, а деревня Шпички опустела совершенно. О прежней обширности города свидетельствуют теперь следы каменных мостовых, оставшихся по Брянской и Литовской дороге. После такого разорения, Бельск, при прежнем Правительстве, не мог уже достигнуть прежняго цветущаго состояния; тем более, что война с Карлом XII (1702) снова разорила город, в котором перебывали попеременно войска Шведския, Русския, Саксонския и Польския обеих партий. В тоже время, может быть даже более нежели война, содействовала к опустошению Бельска моровая язва, свирепствовавшая с 1710 до 1711 года в Бельской Земле. По неимению люстрации города в это время, неизвестно сколько народу погибло в нем от моровой язвы; но предание гласит, что опустошенные дома и пустопорожния места давали новым пришельцам даром, и что только таким образом и заселился вновь город. Из люстрации, произведенной в 1779 году Коммисиею Добраго Порядка, которая дала городу новый устав, сообразный с тогдашними его нуждами, видно, что в то время в Бельске находилось населенных мест 269, а в деревнях 417; в жалобе-же, принесенной мещанами в Люстрацию Староства в 1780 году, показано домохозяев в городе — 226 (из которых некоторые могли иметь и по нескольку домов, а в деревнях — 431). Из этого следует заключать, что деревни, принадлежавшия городу, оправились скорее, чем самый город; ибо число дворов в них в сравнении с числом, показанным люстрациею при Сигизмунде-Августе, почти удвоилось.

При Прусском Правительстве (с 1796 до 1807) число домов в Бельске начало увеличиваться. В «Статистике Ново-Восточной Прусии», изданной в 1800 году Директором Белостоцкой Регенции Гольшемом, сказано, что в Бельске находилось тогда 320 домов с 1733 душами жителей. При Пруссаках же выстроены все существующия в городе каменные дома, и получили дозволение (в 1803 году) селиться в нем Евреи.



ГЛАВА II

ГОРОДСКИЯ ДОСТО-ПРИМЕЧАТЕЛЬНОСТИ

ЗАМКОВАЯ ГОРА



близи самаго города, с южной его стороны, при речке Любке, впадающей в Бялую, среди лугов и болот, находится небольшая возвышенность. Восточную и южную часть ея занимает переулок называемый Подзамче или Новая Подзамецкая Колония; западная-же часть составляет особый холм, со всех сторон довольно покатый и соединающийся с Подзамчем посредством гребли, по которой некогда въезжали в находившийся на этом холму замок. Как гребля, так и самый холм, насыпанны без сомнения руками человеческими. Бока этого холма окружены были некогда валом с промежутком, насупротив гребли для въезда; а внутри вала небольшая круглая площадка. Окружность холма у основания его от одной до другой стороны гребли заключает в себе 120 сажен, окружность же вершины в дол вала — 70 сажен; вышина холма — 7, а вершина его в пересечении — 20 сажен. Место это обыкновенно называют теперь Замковою, или Лысою — Горою; в люстрации-же Дыбовскаго (1563 г.), названа она *Кочищем*. Во время Прусскаго здесь владычества на этой горе построен был пороховой магазин с громовым отводом. Последняго давно уже нет, а магазин обращен под полковой цейхгауз; при нем поставлен крест, в память прекращения холеры в 1831 г. Таков теперь вид места, на котором некогда



стояли деревянный замок и деревянная церковь или часовня, под названием Святой Пречистой, то есть Богородицы. Когда именно насыпан этот холм и сооружен на нем замок, из летописей и других летописных и других письменных памятников узнать невозможно. Быть может, что это место находившееся прежде среди лесов и болот, а потому по самому местоположению своему способное к обороне, было известно еще Ятвягам; но оставив догадки, можно, кажется, полагать с большим правдоподобием, что Бельский Замок существовал уже в исходе XIII века: ибо Князь Мстислав Данилович Владимирский (-Волынский), овладев этим уделом после кончины Владимира Васильковича (1289 году), не в городе, а в замке должен был оставить свой гарнизон. По завоевании Подлясья Литвою, замок этот немалое время находился еще в оборонительном состоянии. В 1377 году, Великий Магистр Тевтоническаго Ордена, Винрих Книпроде несколько дней держал его в осаде, но видя невозможность взять отступил разорив совершенно окрестныя места. Кто именно защищал тогда замок, неизвестно; но потом защищать его вменено было в обязанность Бельским мещанам и шляхте. О первых упоминает привиллегия Короля Александра (данная в Вильне в четверг, в день Святаго Арнольфа), в которой сказано, что бельские мещане должны при замке отбывать стражу, известную под названием «клик»; о последней есть сведение в привиллегии тогож Короля (данной в Вильне 22 февраля 1501 г.), которая гласит, что шляхта земли Бельской, для стражы замка должна доставлять в нужное время по десяти вооруженных человек, а в военное более, смотря по надобности. Впоследствии, Бельский замок потерял свое военное значение, но зато приобрел другое: Короли Польские в проездах своих в Литву, в особенности-же во время охоты в Беловежской Пуще, постоянно удостоивали его своим пребыванием: тогда звозили сюда, обыкновенно, убитых зверей, а бочари, поселенные на трех уволоках земли в городской деревне Стриках, или Млодзянове, были обязанны доставлять сюда бочки для укладки соленнаго мяса, зубров и лосей — о чем упоминают межевые и люстрационные акты Староства Бельскаго, в 1563 году составленные Дыбовским. Менее чем через год после этой люстрации Бельский замок изчез навсегда: 22 июля 1564 года в верхний его этаж ударил гром, и пожар, перейдя мгно-





Góra Zamkowa w 1920 roku



венно в нижний этаж усилился до такой степени, что все здание, в течение двух часов, сгорело до основания. Бельский в своей Летописи, говорит, что король Сигизмунд Август, находившийся тогда на сейме в Бельске, смотрел на этот пожар сидя верхом на лошади, подле королевской конюшни, в том самом месте, где теперь сооружен каменный дом, принадлежащий Приказу Общественнаго Призрения.

О наружном виде и обширности замковаго здания не осталось подробных сведений; однако же нет сомнения, что оно было построено из дерева. Выше сказанная люстрация Дыбовскаго свидетельствует, что вокруг замка было 3 морга 6 прентов земли, а пространство внутреннего плаца, заключающегося между валом, имело в поперечнике 11 прентов; что длина забора, окружавшаго замок, простиралась до 10,5 снуров, а за забором было еще 2 морга 15 прентов земли под огородом, два небольшие сада, выгон, конюшни и место для обоза во время Королевскаго пребывания. Из той же люстрации видно, что к Бельскому замку принадлежали три фольварка; главный из них находился вблизи замка, быть может в том месте, где теперь двор Головескаго Амта. Вся замковая волость была разделена на 16 войтовств; каждый войт имел от 2 до 6 уволок земли, а некоторые из них, кроме замковой службы, согласно установлению, обязаны были в военное время являтся в рядах конницы.

Крестьяне были наделены землею, с обязанностью уплаты с ней чинша или отбывания работ. С чиншевых грунтов платеж производился наличными деньгами и разною данью, которую уплачивали продуктами в натуре или вместо их деньгами, а за грунты с которых следовала работа, отбывали барщину по два дня в неделю, или 108 дней в год, что при переводе на деньги составляло тогда 54 гроша (2 р. 52 к. сер.). Кроме крестьян обязанных барщиною были также огородники, которые по одному дню в неделю должны были отбывать работу пешие, и шесть дней в летнее время работать при уборке хлеба и сена и очищении огородов: сверх того, они уплачивали еще с каждаго морга земли по три гроша (около 9 коп. сер.) чинша. Были еще грунты раздававшиеся за разные услуги при замке: таким образом бояре, которыми целыя деревни были





населены, имели каждый по 2 уволоки земли, с обязанностью развозки писемь, если с таковой земли не платили чинша. Иногда на таких чиншовых грунтах поселялась и шляхта. Стрельцы, осочники, гончари, печники, трубочисты, кузнецы, плотники, колесники, рыбаки, солодовники и пивовари, имели по одной уволоке, а межевщики, избиравшееся из крестьян для правильнейшаго межеванія грунтов, по 2 уволоки земли.

Кроме того, к замку принадлежали: 33 водяныя мельницы и 2 железные завода: один близ деревни Дубичей, с платежем 4 коп грошей Литовских (13 р. 70,5 к. сер.), другой — при речке Тростянице, с платежем 6 коп грошей Литовских (20 р. 70,5 к. сер.). Из помянутых мельниц сохранились лишь немногия, а заводов и следа и теперь не существует.

Замок Бельский имел также в своей принадлежности весьма обширные леса. Акта разграничения в 1536 году Гроденских и Бельских королевских имений от имений Райгродзских и Гониондзских, принадлежавших тогда Радзивилам, доказывает, что эти леса простирались по рекам Нареве, Супрасли и Нерешли. Этот же акт свидетельствует, что нынешнее местечко Кнышин, любимое местопребывание Короля Сигизмунда Августа, и место его кончины, во время этого разграничения было еще вновь основанным посадом, и что Бельский Староста Николай Радзивил, присвоив себе немалое пространство Бельских лесов, сжег двор в деревне Войдзиловке, построенный для охоты Великим Князем Витольдом. В сказанном же акте упомянуто, что занимающееся в Бельской Пуще вырубкою бочарнаго и мачтоваго лесу, или гонкою смолы, равно как и имеющие там заводы, вносили в Бельский замок оплату, называемою «побережное» и «вчайное». В тот же замок бортники свозили дань меду, а бобровники бобров, изловленных в реках Нерешли, Нареве, Черной-Соколде и Супрасли; сено-же скошенное Бельскими и Супрасльскими крестьянами, было доставляемо в Бельск, Сураж или в двор Витольдов. Наконец, из помянутаго акта видно, что надзиратели лесов занимали свои места наследственно, что огнестрельное оружье было здесь тогда редкостью, ибо акт упоминает только о лучниках — и что наказанием за истребление зверей была виселица.





ЦЕРКВИ ПРАВОСЛАВНЫЯ

В оддаленнейшия времена было в Бельске пять православных церквей, именно: 1) Св. Пречистой, перенесенная из замка в Старый Город, 2) Св. Михаила, при Широкой- Улице, 3) Светлаго Воскресенія Христова, близ двора Головесок, при Брестской-Улице, 4) Св. Тройцы, при Литовской Улице, и 5) монастырская Св. Николая, между Брестскою и Замковою улицами. Все эте церкви были деревянныя. Нам неизвестно, к которой именно должно отнести слова Волынской Летописи, что Князь Владимирскій Владимир Василькович подарил для церкви в Бельске образа и книги. Но это служит доказательством, что уже во второй половине XIII века была в Бельске православная церковь.

Король Сигизмунд I подарил для церквей Св. Пречистой, Св. Михаила, Св. Воскресения Христова, Св. Тройцы около 39 десятин земли и места в городе под строения и огороды. Дар этот утвержден привиллегиями Сигизмунда-Августа в 1564, и Владислава IV в 1634 году. В решении коммисарском 1636 года упомянуто, что церквам Св. Николая (Михаила) или Богоявленской, и Светлаго Христова Воскресения Патриарх Константинопольский Кир Иеремий и Киевский Митрополит Ипатий Потей (между 1599 и 1613 годами) дали привиллегию на утверждение Братства или Церковнаго Общества, котарая привиллегия утверждена была и Владиславом IV (в 1633 году), во время Коронационнаго Сейма. Прежде при всех пяти церквах находились богадельни, а при церквах Св. Михаила и Св. Николая были и училища; ныне только при первой есть богадельный дом, в котором живет также и священник с дячком, обучая чтению и письму нескольких мальчиков. Все помянутыя церкви, исключая монастырской, принуждены были присоединится к Унии, но не все в одно время; сперва постугла эта участь Пречистенскую и Св. Троицкую, потом Воскресенскую, а наконец уже (около 1645 года) и Михайловскую. О церквах Св. Троицкой и Воскресенской сохранилось преданіе, что первая, теперь закрытая, первоначально была построена из леса срубленнаго на самом же месте ея заложения; а вторая находилась прежде при деревне Левках, в разстоянии





Cerkiew Woskresieńska, rysunek z 1915 roku



четырех верст от города, потом была перенесена на Дубицкую-Улицу (где и тепер стоит каменный столп и видны еше следы кладбища), с этого же места перенесена наконец ближе ко двору Головеска, где и ныне находится. О прочих трех церквах в Бельске имеем мы более подробныя исторические и археологическия сведения, которыя и сообщаем.

Церковь Св. Пречистой

Церковь Св. Пречистой собственно Рождеству Пречистой Богоматери, первоначально находилась в замке, но в 1562 году перенесена на улицу, называемую Старым-Городом. Об основании этой церкви и причине перенесения ея, известно из грамоты Короля Александра, писанной на русском языке в Ломже, в 1506 году, к Бельскому Войту и Подстаросте Шимбору, к которому Король поручал ею перенести означенную церковь на удобное место, а вместе с тем и тело бабки своей княгини Вассы Михайловой, соорудившей эту церковь.

Копия с этой грамоты, довольно ошибочно на пергаменте списанная, хранится при тойже церкви. Известно, что родною бабкою Александра была Княжна Киевская София, четвертая жена Владислава Ягеллы; поэтому очевидно, что в означенной грамоте говорится не о Софии Княжне Киевской, но о другой родственнице, также в степени бабки доводящейся королю Александру. Кроме-того, Александр называет ее Михайловой; следовательно она была супругою какого то Князя Михаила, что некоторым образом потвержает и копия с акта о введении в приход священника, писанная 1637 года, в которой между прочем значится: *Церковь Рождества Владычицы нашей Богородицы, зостающаяся на старом месте и перенесенная 1562 года с замку Бельскаго, фундованная некгды князем Михаилом Семеновичем Городенским (на Гродке, а не Гродне), Бельским и Кобринским, и Кягинею Вассою, яко надпись описывает на таблице с образами трема наместными, украшенными золотом* и т.д.

Древний образ Пресвятой Богородицы написанный на липовых досках и вызолоченный, до сих пор находится в той церкви, но нижняя его частъ, где могла быть упомянутая в акте надпись, отрезанна при переделке





Ikona Deisis, która znajdowała się w ikonostasie cerkwi zamkowej, siedemnasty wiek



иконостаса. Гроб Княгини Вассы должен находится под олтарем; но при всем старании открыть его не найдено ничего более, кроме куска каменной стены. Доказательством-же, что Княгиня эта, вместе с Князем Михаилом, были основателями замковой церкви служит и церковный поминальник XVI в., в котором об них упомянуто. В поминальнике этом списанном уже во времена Сигизмунда I, по повелению Владимирскаго и Брестскаго Епископа, последовавшему еще в царствование короля Александра, между прочем находим: ... *Великих Государей Казимира, Владислава, Александра, Сигизмунда, теперь господствующаго, и древних род: Князя Матфея Микитинича, Княгини Фетинии, Княгини Вассы, Князя Михаила, Князя Петра, Князя Ивана*... и прочь.

Предание гласит, что князь Михаил в тоже время, как и в Бельском замке соорудил и украсил иконами церкви в Кобрине и Гродне. Ежели это было действительно так, то любопытно бы посмотреть, нет-ли на этих иконах надписей, поясняющих время подарения их, и сведений о роде помянутых Князей, о чем не могли мы узнать ни из каких генеалогических таблиц, которыя были нам доступны. Известно только, что один из князей Свислоцкий, которого Ольгерд посылал в 1348 году, вместе с братом своим Кориатом, к Хану Татарской Орды Чанобеку, назывался Семеном (Троицкая Летопись — в Истории Государства Российскаго т. IV, нр 319). Может быть, помянутый Михаил Семенович был сыном этого Семена.

Церковь Св. Михаила, прежде Богоявленская

История этой церкви представляет краткий очерк тех преследований, которыя, по наущению Иезуитов, навлекли на здешний край столько несчастий и безвозвратных потерь. Когда именно церковь Св. Михаила в первый раз была занята Униатами, о том с достоверностию сказать невозможно; одакож это должно было последовать в царствование Сигизмуда III, как служит тому доказательством рескрипт Владислава IV, даный 14 марта 1633 г., во время Коронационнаго Сейма. Рескриптом этим повелевается всем свецким и духовным властям, для успокоения жителей Греческаго вероисповедания, отдать им на Подлясье две церкви: Богоявленскую,





Ikona Zejścia Chrystusa do piekieł; początek siedemnastego wieku



или Св. Михаила — в Бельске, и Св. Николая — в Клещелях, а для отдачи этих церквей назначается Писарь Земскій Луцкий, Семен Гулевич Воютинский. Но едва, в следствие этого королевскаго повеления успел Гулевич возвратить православным бельчанам означенную церковь с училищем, богадельнею, приходскими строениями и всем, что принадлежало к ней, а по неимению приходскаго священника, отправлением службы в церкви и обучением детей занялись монахи, как в том же самом 1633 году Владимирский и Брестский Униатский Владыка, Иосиф Мокосей Баковецкий, несмотря ни на диплом Владислава IV, позваляющей православным свободно исповедывать свою веру и утвержденный конституциею во время коронационнаго Сейма, ни даже на выше сказанный Королевский Рескрипт, велел своему наместнику Симоновичу помянутую церковь вновь отобрать от Православных. И Симонович овладел ею вооруженною рукою, отбив дверь, про содействии Бельскаго Униатскаго Духовенства и других посторонних лиц. Это происходило в день праздика Рождества Пресвятой Богородицы. После такого противузакконнаго поступка и протеста (1633 года 14 сентября), а впоследствии и протеста, заведеннаго Православными, был назначен Коммиссарский Суд, который, произведя местное изследование, решением своим церкви Богоявленскую, Воскресенскую и монастырскую Св. Николая, со всеми их принадлежностями возвратил православным и подчинил их Луцкому Владыке; церкви же Св. Пречистой и Св. Троицкую оставил при Униатах в небольшом числе находившихся в городе; что-же относится до людей Православной Веры, проживающих в двух этих приходах, то сходно с пунктами, писанными во время избрания Владислава IV, дозволено им свободно исполнять обряды веры; наконец, решением этим сказано, что нарушающие его подвергнутся платежу 10000 Польских Гривен (6831 р. 75 к. сер.) штрафа.

Казалось, что меры эти были достаточны для водворения спокойствия; однако же вышло противное. Униаты, пользуясь попаровкою местой власти, возобновили прежнее преследование. Даже на больших дорогах начались нападения на Православных, в чем особенно отличился Троицкий поп Малишевский, который с чернеца, возвращавшагося от больнаго, сорвав





одеяние отобрал у него крест и серебряную чашу, а остатки Св. Даров выбросил на землю. Наконец, Бельский Униатский протопоп Лукиан Боговольский, несмотря ни на постановления Сейма 1633 года, ни на Королевский рескрипт и помянутое решение Коммиссарскаго Суда, в 1643 году, вновь насильным образом отобрал у Православных Богоявленскую и Воскресенскую церкви. В это безпокойное время, кроме возмущеннаго народа, содействовали Боговольскому в его насилии, как местны власти, так и Ротмистр Выбранецкой Пехоты, по прозванию Сокол, с 200 подкомандых ему рядовых, которыя шли на это дело, как на сражение, с зажжеными фитилями; и в самом деле не обошлось тогда без пролития крови, хотя и не было смертоубийства. Наговоры и угрозы умножали отступников. Остававшимся при прежней вере делали разныя притеснения, а относительно отпавших от нея и потом вновь к ней обратившимся, последовали ассесорския обвинения, которыми обвиняемые были изгоняемы из города и лишались имущества. Участь, которую испытала Богоявленская церковь, постигла в следующем 1644 году и монастырскую церковь Св. Николая. После 1643 года церкви Богоявленская и Воскресенская не возвращались более в первобытное свое состояние, потому, что Владислав IV в рескрипте 1645 года, данном на имя придворнаго Маршала Старосты Бельскаго Адама Казановскаго, строго порицая совершенное зло, тем не менее упоминает только о возвращении одной церкви Николаевской. Несколько лет еще после того продолжалась между Православными и Униатами тяжба о возврате церквей, но по кончине Владислава IV (в 1648 году), не-Униты лишились всякой надежды удержатся в своих правах и Униа восторжествовала. Подробныя сведения о последнем насильственном забрании Богоявленской или Св. Михайловской церкви находятся в местном изследовании, произведенном в 1643 году особою для того Коммиссею, и в протесте чернеца Исаака Ефремовича сделанном от имени Луцкаго Владыки Афанасия Пузыны, и записанном в Градском Суде в Мельнике; оба эти документа равно как и много других любопытных записок, из коих почерпнутыя приведенныя сведения, находятся в церковных актах Николаевской церкви.





Кроме выше помянутых привилегии, даных означенной церкви, супруга короля Стефана Батория, Анна Ягелонка, 16 сентября 1586 года поручила Ревизору Староства Бельскаго, Николаю Подоскому, выделить достаточное количество земли для богадельни при той церкви находившейся, а потом, в 1586 году подарила на этот предмет четыре уволоки земли при деревне Гределях. Из числа этих уволок, три должны были принадлежать богадельне, а одна была назначена диакону, но впоследствии для построения колокольни. На остальных уволоках построена деревня, называемая Шпитале, в которой доныне находится 9 хозяйственных дворов и 24 души; деревня эта ежегодно оплачивает чинш в пользу церкви[XII].

Теперь в этой церкви только один престол; но прежде было их три. В главном олтаре находился образ Богоявления, а в боковых — Св. Апостолов Петра и Павла и Св. Михаила. Эти же самые образа изображены и на большом колоколе, вылитом в 1627 году.

Внутренность церкви, в археологическом отношении, не представляет ничего любопытнаго. Впрочем, есть в ней две весьма старыя иконы: Спасителя и Богоматери, на липовых досках, вделанныя ныне в царские врата, но как оне без всякой надписи, то и неизвестно к какому времени принадлежат. Равномерно невозможно определить и времени, когда получули существование различныя, бумажныя рукописи, доселе в той церкви хранящиеся. Важнейшия из них суть: 1) «Евангелие» с винетами, довольно хорошо иллюминованными разноцветными красками, и в переплете из дубовых досок, покрытых кожею; 2) «Служебник» с «Требником», украшенный винетами сделанными красною краскою и с украшениями первоначальных букв; 3) «Триодь Цветная» или молитвы начиная с Вербной Недели до Сошествия Св. Духа, без всяких украшений. Эта последняя книга кажется древней других, но приписки в ней, в местах непорченных временем, сделанны в 1734 году.

[XII] Для усиления средств к содержанию богадельни, привилегиею Владислава IV, данною в 1633 году, дозволено с каждаго воза дров привозимых на базар в Бельске собирать по одному полену: что впрочем давно вышло из обыкновения.





Fragment carskich wrót z ikonostasu cerkwi św. Mikołaja;
druga połowa siedemnastego wieku



Церковь Св. Николая

Основана как и церковь Св. Михаила, неизвестно когда и кем; но местоположение ея вблизи Замка и Стараго-Города не позваляет сомневатся, чтобы она не была из числа древнейших. Выше сказано уже, что эта церковь была занята униатами, и что Владислав IV, рескриптом 1645 года, приказал возвратить ее прежним владельцам; в рескрипте этом сказано однако же, что она воззврящается временно, до дальнейшаго судебнаго распоряжения. После пожара, которым в исходе XVII века была истреблена эта церковь, и после постройки ея без дозволения Правительства, решением Комиссарским 9 сентября 1699 года, до дальнейшаго распоряжения оддана она была Базилианскому монастырю, в Бельске находившемуся, но с тем, чтобы в училищы при церкви находящемуся, не принимали детей Униатов и Католическаго исповедания Решеніе Ассесории Коронной, состоявшееся в следующем 1700 году 1 декабря, также не окончив совершенно спора, кому именно должна церковь принадлежать, предоставило разсуждение об этом Реляционному Суду, иъзявляя только желание, чтоб этот спор был прекращен в возможной скорости и миролюбивым образом, чрез посредничество настоятеля Бельской Римско-Католической Соборной церкви. Видно, что этим и кончилось дело, ибо с того времени церковь со всеми принадлежностами осталась во владеніи монахов Базилиан.

Король Михаил (Вишниовецкий) привилегією с 11 февраля 1673 года обеспечил собственность земли к Николаевскому Монастырю принадлежащей, а 30 июля 1736 года Август III вновь утвердил в Варшаве привилегии данные той церкви Владиславом IV, Яном Казимиром, Михаилом Корыбутом и Августом II. Сведения об этих привилегиях почерпнуто из официальной описи церковных бумаг, которыя, без оставления с них копіи, подлинником отосланы в Консисторию.

По упразднении Базилианскаго монастыря в 1835 году, монастырская церковь обрящена в приходскую. Старыя деревянныя строения, в которых проживало всегда небольшое число монахов, существуют и тепер. С этими строеніями соединена часовня во имя Успения Пр. Богородицы, где и теперь в годовые праздики совершается по утрам богослужение.



ЦЕРКВИ РИМСКО-КАТОЛИЧЕСКИЯ

Римско — Католическая соборная церковь в Бельске во имя Рождества Пресвятыя Богородицы и св. Николая, и часовня при богодельне Св. Мартина, принадлежат к числу древнейших. Другая церковь, с монастырем монахов Кармелитов, построена впоследствии.

Соборная церковь

Повеление Великаго Князя Витольда — в привилегии 1430 года на имя Бельскаго Войта — чтобы среди Русских, уже обитающих в городе, поселять Поляков и Немцев Римско-Католическаго исповедания, доказывает, что этот Князь не забыл и о церкви для них. Правда, первая привилегия Бельской Католической церкви дана лишь в 1492 году, в понедельник, накануне праздника Рождества Христова, Великим Князем Литовским Александром но из этой привилегии видно, что с давних времен уже была в Бельске Римско-Католическая церковь, что гораздо прежде того, на месте, где находилась старая, построена была новая, и что Настоятель Матиашь, потому просил Великаго Князя о возобновлении первоначальной привилегии, что прежния предместники его затеряны, а Епархиальный Епископ медлит освящением новопостроенной церкви Александр, возобновляя прежнія пожалования, подтвердил принадлежность к Бельской церкви мест, на которых построена церковь, с кладбищами, училищем, домом для ученія Римско-Католических священников, строениями занимаемыми Настоятелем, огородом, и вообще всего того, что составляло церковную собственность; подтвердил принадлежность деревень Пульсы и Колбы (последня уже не существует), с их крестьянами, равно как и пахотных полей и лугов за Котовичами, а также десятинную дань из некоторых казенных и обывательских имений тагож прихода, и свободную ловлю рыбы на реке Бялой, при городе и деревне Наколянках (теперь тоже несуществующей); подтвердил платеж в пользу Настоятеля: от домохозяев — Католиков в городе — по 4 гроша в год (около 30 к. сер.), а от жильцев — по 2 гроша (может быть вместо десятины, которой город



никогда не давал), да к сумме 3 коп широких Пражских грошей, получавшейся Настоятелем с городовых карчем, Великому Князю принадлежащих, добавил платеж еще по 2 копы таких же грошей[XIII]; наконец, дозволив свободный перемол зерна в Княжеской мельнице, повелел, чтобы из этой мельницы ежемесячно давать Настоятелю некоторое количество (корец) муки. Этот-последний доход был отнят привилегиею, данною в следующем 1493 году, 2 ноября, в Вильне; но вместо того Александр позволил Настоятелю построить мельницы в деревне Пильсах, на речке Жабей. Сигизмунд I, в Кракове, 1512 года, в страстную пятницу подтвердив обе вышесказанныя привиллегии, для умножения дохода Настоятеля, позволил ему сверх того построить две корчмы и селить людей на церковных землях.

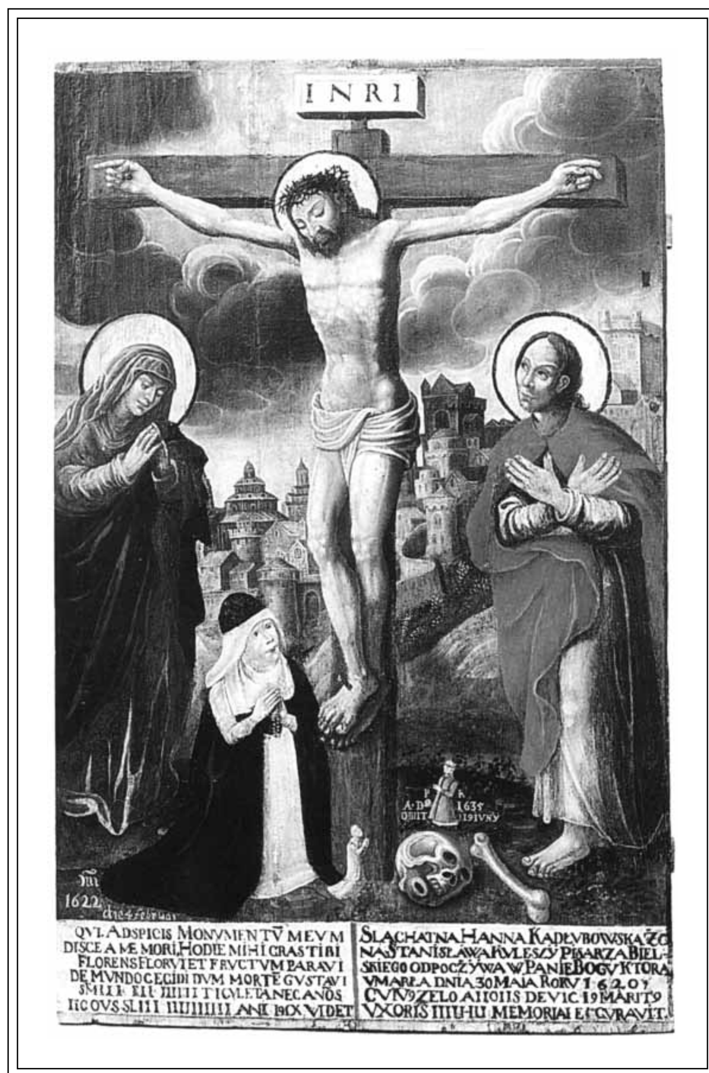
Кроме упомянутых трех, Сигизмунд дал еще четыре другия (1512, 1522, 1530 и 1536 годов), а Сигизмунд-Август — две (1561 и 1563 года) привиллегии, которыми утверждена десятинная дань, по копе хлеба с уволоки (19 десятин 2,100 кв. сажен) от жителей казеннной деревни Грабовец, пожалованы новыя земли и подтверждены прежние декреты в пользу церкви. Затем, давали-ли Короли еще какия другия привилегии Бельской церкви, неизвестно; по крайней мере, после последняго сердинения Литвы с Польшею, нет о том никаких сведений в церковных актах.

Так-как Бельская церковь, имея прежде около 40 крестьянских дворов в деревнях Пульсы, Самулки, Мисюки, и при мельнице в Колбах, была наделена имениями лучше других церквей на Подлясье[XIV], то и неудивительно, что настоятелями ея были иногда Прелаты и знатныя духовныя лица в Государстве. До 1535 года, исполнение церковных обязанностей и треб по приходу (cura animarum) возложено было на Бельскаго Настоятеля; но как он, отправляя в тоже время высшия духовныя или граждан-

XIII В царствование Яна-Альбрехта в Польше, и Александра в Литве, широкий Пражский включал в себе 8 к. сер.: поэтому, 5 коп этих грошей соответствуют 24 р. сер.

XIV Эти деревни отобраны у Бельской церкви еще Прусским Правительством, которое назначило вместо них денежное жалованье для настоятелей. Оставлена лишь в распоряжении их при деревне Пульсах деревянная часовня под названием Св. Станислава, которая существовала уже прежде 1688 года.





Obraz Ukrzyżowania Chrystusa z kościoła farnego ufundowany w 1635 r. przez pisarza bielskiego Stanisława Kuleszę; klęczy jego żona Hanna Kadłubowska, zmarła w 1620 r.



ския обязанности, не всегда мог жить в своем приходе, то Луцкий Епархиальный Эпископ, Князь Ольшанский Павел, долг этот в томже 1535 году поручил Помощникам Настоятелей, которые почти до конца XVIII века имели в помощь себе по нескольку викарных. Кто именно были Настоятели до 1492 года, неизвестно; но с того года по настоящее время было их 23, а именно: 1) около 1492 и до 1512 года — Матиаш; 2) с 1512 — Мартин Духницкий, или Душницкий, Виленский Каноник, Доктор Медицины и Изящных Искусств и Королевский Физик; 3) с 1522 — Лука Ксенжпольский; 4) до 1535 — Флориан Чурило, Краковский Каноник; 5) с 1536 — Севастиан Браницкий, Коронный Референдарий; 6) около 1561 — Иван Искарский, Варшавский Благочинный, Виленский Каноник, Настоятель Новогрудской церкви и Проповедник Королевский; 7) перед 1589 и до 1604 — Гаспер Садлоха, или Шадловский, Настоятель Гарвальский и Осецкий, Секретарь Королевский; 8) с 1604 — Станислав-Гиацынт Болск, в-последствии Варшавский Каноник; 9) с 1624 — Николай Красновский, монах Францисканскаго Ордена, Секретатрь Королевский; отказав свое место другому, он был потом Корновским Архимандритом; 10) с 1641 — Николай Дунин, Гнезненский Каноник; 11) около 1644 — Криштоф Опацкий, Люблинскій Архидиакон; 12) около 1670 — Иван Матушовский, Коронный Референдарий; 13) около 1678 — Яков Эвейлард, Настоятель Варшавской церкви Св. Креста; 14) с 1688 — Николай Томиславский, Варшавский Благочинный; 15) до 1728 — Казимир, из Тенчина, Оссолинский, Краковский Каноник, Кантор Сандомирский; 16) с 1728 — Николай Дембовский, Плоцкий и Варшавский Каноник, Секретарь Королевский, в последствии Каменецкий Епископ; 17) с 1737 — Михаил Малаховский, Каменецкий, а потом Луцкий Каноник и Брестский Благочинный; умер в Бельске 1756 года; 18) с 1756 — Иван Шийковский, Луцкий Каноник и Схоластик, настоятель Милейчицкой церкви; умер в Бельске 15 декабря 1797 года; 19) с 1800 — Игнатій Отоцкий; устранен от места в 1806 году; 20) с 1806 — Иван Хилькевич, еще с 1788 Бельский Викарный Священник; был сперва Администратором, а Настоятелем утвержден в 1813 году; умер 14 июля 1816 года; 21) с 1816 — Казимир Кубатовский, Белостоцкий Архидиакон, Док-





тор Обоих Прав и Богословия, Киевский Каноник, Приор Мисси онерскаго монастыря в Белостоке и Настоятель тамошняго прихода; 22) с 1821 — Александр Боржим; 23) с 1827 — Иван Избицкий, Бельский Благочинный, нынешний Настоятель.

Первоначально церковь эта была деревянная, и дважды снова отсраивалась: первый раз в 1492 году — при Настоятеле Матияше, а потом в 1670 году — старанием Настоятеля Матушевскаго. Вероятно, в самом краю трудно было иметь хороших мастеровых, когда в 1679 году для переделки и починки церкви нужно было призывать их из окрестностей Люблина. Спустя сто лет после вторичной отстройки ея, в 1770 году, Гетман Климент Браницкій собственным иждивением велел сделать под нею каменные фундаменты и три склепа. Наконец, старанием оставшейся после него вдовы, Елисаветы (урожденной Понятовской) Браницкой Старостины Бельской, в марте 1783 года деревянная церковь была разобрана, и иждивением ея, при пособии городских властей, в весьма короткое время, в течение шести месяцев, воздвигнута каменная, в которой 1 ноября 1783 года совершено было в первый раз богослужение. Церковь эта, довольно обширная и светлая, построена в новом вкусе, без башен, вмещает пять алтарей, из которых в главном находится образ Пресвятыя Богородицы, а в боковых, по правой стороне — образ Св. Антония, а в левой — Спасителя, писанные живописцем Мирисом. Она украшена четырнадцатью колоннами тосканскаго стиля, и четырмья такимиже колоннами при главном алтаре; сводов однакоже нет, но вместо их широкій, полукруглый потолок. В 1816 году, Администратор церкви, монах Доминиканскаго Ордена Николай Андрушкевич, на пожертвованные прихожанами деньги, вместо стараго органа, поставил новый, сделанный в Варшаве. В 1819 году кладбище ограждено каменным забором, на пожертвованныя Карлом Михальским 9,000 злотых. В 1843 году, старанием нынешняго Настоятеля, при пособии прихожан, возле церкви построена каменная колокольня, на которой повешен большой колокол, прежде принадлежавший Кармелитам: колокол этот, как свидетельствиет надпись на нем, куплен на деньги, пожертвованныя Александром Богушем и Бельскими прихожанами.





Бельская церковь принадлежит к пятому разряду. Число прихожан ея: мужескаго пола — 1995, женскаго — 2002; всего 4197 душ.

В археологическом отношении, бельская церковь не представляет теперь ничего любопытнаго, исключая архива, в котором хранятся древния дипломы и другие акта. В одной книге, в которой записаны копии с дипломов, есть и краткое хронологическое описанiе главнейших событий, касающихся до церкви. Описание это начато с 1688 года местными Настоятелями, или заступавшими их место, доведено до последних времен и только во время моровой язвы не было продолжаемо.

Между церковными актами находится копия с буллы Папы Николая V, от 1449 года, писанная на пергаменте: предмет ея составляет извещение о шестом всеобщем Юбилее, который, без сомнения в Бельской церкви был праздвован. Подобныя торжества, происходящия в Римско-Католической Церкви по истечении каждаго полувека начиная с 1300 года, вероятно праздуемы были в Бельске как в начале, так и в половине XVI века; но церковная летопись, начатая едва в конце XVII столетия, упоминает только о чрезвычайном Юбилее в 1694 году, и о двух обыкновенных, совершенных в Бельске: в 1701 году — Иезуитами, а в 1770 года — Тикоцинскими Миссионерами.

Училище при соборной церкви основано, вероятно, в одно время с нею. В инструкции 1672 года, данной Бельскому духовенству, сказано, что заведывающий училищем, обучая детей, должен заботиться о благочестии и хорошем поведении воспитанников и знакомить их с церковными обрядами, а органист должен учить их церковному пению. В 1706 году, наставник и органист, который, как видно, исполнял обе должности вместе, получал, из церковных доходов, по 80 злотых (15 р. сер.) в год. В 1769 году построен был новый училищный дом, в котором помещались наставник и наставница, с отделением особых комнат для мальчиков и девушек. Училище это существовало до наших времен, и закрыто уже с учреждением новаго Приходскаго Двухкласнаго Училища, подведомственнаго Дирекции Ичилищ Гродненской губернии. Училище это помещается в каменном доме, построенным Прусским же Правительством для го-





Rysunek kościoła pokarmelickiego z 1844 roku



родскаго же училища. На месте, занимаемом ныне этим домом, была богадельня монахов Кармелитов.

Как при православных, так и при католических церквах, Прусское Правительство запретило хоронить мертвыя тела, и для кладбищ назначено было за рекою Любкою особое место, разделявшееся прежде на четыре части: для Католиков, Униятов, Православных и Лютеран. Сперва вокруг этих кладбищ была ограда; но как она теперь не существует, то надгробные памятники, кресты и посаженныя на кладбищах деревья, ежегодно истребляются скотом и руками дерзких людей.

Часовня св. Мартина с Богадельнею

При входе с Базарной-Площади, по правой стороне Литовской Улицы при ручье Серед, стояла некогда богадельня для нищих с часовнею Св. Мартина. Древнейшие документы, относящиеся к этому заведению, которые мы теперь имеем, изданы Нунциями: Гордиенским Епископом Захарием, 6 февраля 1521 года, в Вильне, и Монте-Регальским Епископом Викентием, в декабре 1575 года, в Познани. Первым из них обещалось отпущение грехов всем, которые будут способствовать постройке богадельни и примут участие в содержании нищих, в ней помещенных; второй поясняет обязанности, права и доходы заведывающаго богадельнею, которым, по смыслу устава Короля Сигизмунда-Августа (не находящагося в актах), должен быть местный викарный священник, как бывало прежде. Из последняго документа узнаем, что богадельня была основана Сигизмундом I, следовательно уже после 1506 года; к богадельне принадлежала часовня Св. Мартина; кроме доброхотных пожертвований, содержание ея было обезпечено доходами с водяной мельницы Кищин, на речке Бялой, и доходами с зешли, называемой Вохновщизна; заведывающий богадельнею получал за труды свои с Королевских корчем в Бельске 2 копы Литовских грошей, са столькоже дохода с мельницы, к богадельне принадлежавшей; стало быть, 13 р. 58 к. сер.

Церковная летопись еще до 1700 года упоминает о богадельне Св. Мартина; но в 1707 года уже невидно было на этом месте ни часовни, ни





богадельни. По перемещении нищих к Соборной церкви, где и теперь есть для них приют, хотя в меньшем, чем прежде объеме, и фундуши этого заведения присоединены к Соборной церкви. Место, на котором было кладбище Св. Мартина, посредством замена земли, перешло во владение частных лиц, и ими застроено.

Церковь с Кармелитским Монастырем

Между Кнышинскою (что ныне Белостоцкая) и Литовскою улицами, есть церковь и монастырь, принадлежавшие прежде монахам Кармелитам. Кармелиты введены в Бельске в 1643 году, Придворным Маршалом, Бельским Старостю, Адамом Казановским. Король Ян-Казимир привилегиями, данными 1660 и 1662 года, обезпечил этим монахов их права, свободу и собственность. Первоначальныя монастырския строения и церковь были деревянныя, и существовали в таком виде до 1784 года, когда, от возникшаго на Дубицкой-Улице пожара, вместе с многими другими домами, совершенно сгорели. В непродолжительном времени после этого, Регент земли Бельской, Александр Богуш, выстроил для Кармелитов каменный монастырь и каменную церковь; но по причине смерти основателя, некоторыя работы снаружи церкви не были окончены. Когда Прусское Правительство перевело Кармелитов в Вонсов, церковь их временно была отдана Униятам, которые в своей Воскресенской церкви, грозившей падением, не могли совершать богослужения; монастырь-же, построенный квадратом, в восточной части котораго находится церковь поступил в ведение Правительства.

Теперь в этом одноэтажном здании помещаются Уездное Казначейство, Земский Суд и Острог, а в церкви — Полковой Цейхгауз; но есть предположение отвести это здание под Супрасльское Духовное Училище. По сооружении в недавнее время новой Воскресенской церкви, перенесены туда все образа, находившееся в Кармелитской; между ними достоин внимания образ Св. Антония-Падуанскаго, написанный, как уверяют, Чеховичем.

При церкви, принадлежавшей Кармелитам, на углу улиц Белостоцкой и Литовской, есть маленькая часовня с деревянною статуей Св. Иоанна-Непомука, которая существовала еще до пожара 1784 года.





РАТУША

Существует в Бельске, вероятно, со времени совершеннаго введения в краю Магдебургских или Тевтонских прав, следовательно с конца XV века. Здание это, как и теперь, находилось посреди Базарной Площади, но сперва было деревянное. Когда же, вследствие конституции 1768 года, судебные акты из Бранска и Суража должно было перевезть в город Бельск, куда вместе с тем имели быть переведены и Суды Земские[XV], а Старосте поручено было приискать для помещения этих актов удобное место; тогда Гетманша Браницкая предложола городу, в 1775 году, принять участие в построении здания на этот предмет, которое вместе служило бы украшением городу. Вследствие того положено было, вместо деревянной Ратуши,

[XV] Несмотря на означенное повеление,акты эти никогда не были перевезены в Бельск; а Земские Суды,по случаю Барской Конфедерации и квартирования иностранных войск, едва только в 1775 году открыли свои действия, как удостоверяют акты разрешенных дел. Суды эти существовали в Бельске до 1791 года, когда новая последовавшая тогда конституция, уничтожив прежние Земские и Градские Суды и вместо их учредив общие Суды Земские, местом для сих-последних в Бельской земле назначила город Тикоцин; однакож из актов видно, что эти суды происходили не в Тикоцине, а в Бранске, куда и архив Бельскаго Земскаго Суда был перевезен. По распоряжению высшаго Начальства, последовавшему в 1845 году, акты судебных мест из Дрогичина и Брянска будут перевезены в Бельск, где они, как в уездном городе, должны находиться. С актами Дрогичинскими соединены акты города Мельника, а с Брянскими – городов Суража и Бельска. Дрогичинские земские акты начинаются с 1474, а городские – с 1528 года; Мельницкие городские – с 1551, а земские – только с 1765 года. При ближайшем разсмотрении документов, называемых «дудками» (то-есть документов Русских, писанных в поллиста) может-быть оказалось-бы, что акты города Дрогичина простираются и далее 1474 года. Вообще в Дрогичинском архиве находится книг и связок бумаг – числом 1565. Акты города Брянска начинаются с 1412 года; но часть их, в том числе самые древние, во время пожара 1709 года сгорели, вместе с Римско-Католическою церковью, где хранились. Вероятно, в тоже время сгорели и акты Гаштольда, которые с 1607 года велено было перевезть из Райгрода, Гониондза и Тыкоцина, в Бельск. Из оставшихся Брянских древнейшие суть акты городски – с 1537 года, после них земские Суражские – с 1544, а потом земские Брянские – с 1751 и земские Бельские – с 1775 года. Всех книг и связок бумаг в Брянском архиве – числом 1119.





Ulica Rynkowa na początku dwudziestego stulecia; fotografia z 1915 r.



построить каменную, в которой можно было бы поместить не только дворянский архив земли Бельской, но и все городския присутственныя места. На этот предмет Гетманша Браницкая пожертвовала нужное количество кирпича и черепицы; казна отпустила из Королевскаго леса строевое дерево; а город, с жителями предместий, принял на себя доставку материалов, покупку извести и железа, удовлетворение платежем ремесленников, доставление в помощь им работников, и наконец, даже свои кирпичи, для обжигания которых обыватели предместий доставили 3000 вовоз дров, как это видно из решения Ассесории Коронной в 1786 году. На покрытие всех этих расходов, город употреблял в течение нескольких лет акцизный сбор, а как его недоставало, то занимал деньги. Таким образом, в 1779 году построена каменная Ратуша с башнею и часами на ней, без всякой помощи со стороны Дворянства Бельскаго Замка, как о том удостоверяет акт, в Городской Думе сохранившийся. Между тем, в настоящее время, только в нижнем этаже этого здания, по большей части занимаемаго гауптвахтой, несколько лавок принадлежит городу, который при этом должен нанимать другое помещение для своих Присутственных Мест; верхний же этаж здания занят Уездным Судом и Дворянскою Опекою, с их архивами, к коим присоединена часть архива, перевезенная из Дрогичина.

Говоря о Ратуше, следует упомянуть и о Городском Архиве. К древнейшим актам, хранящимся в Магистрате, принадлежат две книги: одна заключающая Акты Войтовские, а другая Акты Ратманские. Первая, без начальных листов, вся писанная по Польски, начинается 1639 и кончается 1714 годом. Из этой книги видно, что в означенный период времени Ландвойтами, то есть Вице-Войтами Бельскими, по-большей части, бывали иностранцы, имевшие оседлость в городе, как-то: Зандфлебен, Аллон, Бонар, Шмаль, Любмаер и проч. Другая книга, заключающая Акты Ратманские или Магистратские, также без начальных листов, до половины 1591 года писана, как и Статут Литовский, по-Русски; в следующих четырнадцати годах, между актами, вообще по-Русски писанными, есть уже несколько Польских; а с половины 1606 года все они писаны по-Польски. Гораздо любопытнее был Архив Городской Думы, в котором находились подлинники или копии Ко-





ронных и Литовских метрик, древния привиллегии, рескрипты, решения о письма Великих Князей Литовских и Королей Польских, учреждения для городов и цехов, люстрации и межевые регистры земель, деревень и лесов, принадлежащих городу. Но теперь, кроме копий с важнейших дипломов и актов, никаких подлинных бумаг, ниже оффициально засвидетельствованных с них копий, в Думе не имеется. Часть их, в числе 37 штук, приложена к делу, заведенному в 1818 году, о правах и преимуществах города[XVI]; остальныя же часть разных подлинных дипломов, и немалое число засводетельствованных копий, по распоряжению Высшаго Начальства, отослана в 1837 году а Археографическую Коммисию[XVII].

XVI Под этим делом находятся подлинныя привиллегии, рескрипты, решения и письма: Королевы Боны – 1554; Сигизмунда-Августа – 1558, 1561, 1565 и 1569 (от 30 марта и 5 декабря); Стефана Батория – 1576 (от 20 ямнаря, 8 и 29 іюня) о 1580; Анны – 1580 от 9 мая и 5 сентября) 1581 и 1583; Сигизмунда III – 1588 и 1616; Владислава IV – 1633 и 1637; Иоанна-Казимира –1649 (от 15 и 16 марта); Михаила Вишневецкаго – две проволегии от 24 октября 1669; Иоанна III – 1676 и 1680; Августа II – 1700; Августа III – 1744 и 1751; Станислава-Августа – 1767 года. Также привилегии в засвидетельствованных копиях: Витольда – 1430; Александра – 1495, 1499 и 1501; Сигизмунда I – 1526; Стефана Баторія – 1576; Сигизмунда III – 1623 года.

XVII В числе этих документов находились подлинные, писанные на пергаменте: Боны – 1547; Сигизмунда-Августа – 1555; Сигизмунда III – 1588 (от 28 мая и 2 декабря); Владислава IV –1635; Іоанна-Казимира – 1650 года; на бумаге писанные: Сигизмунда-Августа – два письма от 13 июля 1571; Стефана Баторія – 1576; старшей и младшей Анны, то есть жен Стефана и Сигизмунда III – 1580, 1582 (писанныє в среду после праздика Св. Анны, 19 августа и 7 сентября), 1584, 1585 (от 15 мая и 17 декабря), 1588, 1590, 1591, 1593 и 1594; Констанции – 1609 (от 3 и 4 октября), 1619, 1624, 1627, рескрипт и решение от 1628; Владислава IV – 1634,1637, два повеления от 30 июня; Людвики-Марии – 1661; Иоанна-Казимира – 1662; Іоанна III – 1693. Кроме перечисленных дипломов, отослано еще до 30 засвидетельствованных копій. В тоже время и цехи города Бельска представили для отсылки в Коммисию 12 подлинных привиллегий, писанных на пергаменте.





ГЛАВА III

БЕЛЬСК В 1845 ГОДУ

ельск, уездный город Гродненской губернии, расположенный по обоим берегам небольшой речки Бялой, на почтовой дороге между городами Белостоком и Брестом-Литовским, находится под 52. с.ш. и 40. в.д., в разстоянии: от С-Петербурга — 1020,25; от Москвы — 1118,75; от Вильно — 313,25; от Могилева на Днепре (где находится Римско-Католическая Духовная Консистория, к которой теперь принадлежат Римско-Католическое духовенство и церкви бывшей Белостоцкой — Области) — 693,75; от Белостока — 40, от Бреста-Литовскаго — 83,75; наконец от своего губернскаго города Гродно — 113,25 верст.

Местность

Поверхность земли, на которой построен Бельск, представляет равнину, немного покатую по направлению к речке Бялой; но часть города находящаяся на правой стороне речки лежит на небольшой возвышенности. В разстоянии нескольких верст от города, с южной стороны его виден небольшой лес; а в самом городе сады и немалое количество деревьев, придают ему, в летнее время весьма приятный вид.

Пространство земли, занимаемой городом, выгонами и городскими площадями, теперь употребленными под засев хлебом, заключает в себе 470 десятин и 1000 кв. сажен, в том числе под строениями — 117 десятин 2056 кв. сажен. На незастроенной в самом городе земле находится 12 плодовых садов, принадлежащих частным лицам и 50 огородов. Пахатнаго поля и лугов принадлежит городу 1168 десятин. Следовательно город





имеет достаточное количество и притом хорошей земли на ,ню и посев, но нуждается в выгонах. Впрочем, если бы осушены были болота, занимающия, при речке Бялой, близ города, довольно значительное простарнство, то город приобрел бы не только обширное и удобное для пастбища место, но открылась-бы даже возможность пользоватся торфом, в изобилии находящемся в этих болотах.

Самая большая длина города, от севера к югу 750, а найбольшая ширина, с востока на запад — 500 сажен.

Улиц и переулков в городе — осмнадцать. Улицы Широкая, Литовская, Правая и Левая Фарныя (Соборныя), Кнышинская (что ныне Белостоцкая), Брестская, Клопотовская (что ныне Бранская), Замковая, Грицовская, Залюбоцкая (что ныне Боцьковская), Зарынок и Клементыновская — вымощены камнем; но на некоторых, в особенности на двух последних - мостовая испорчена. Остаются невымощенными так называемый Старый Город и улицы Заставецкая, Дубецкая, Посвионтне, Замковый Переулок и Подзамче.

Площадей две: одна Базарная, вымощена камнем; другая называемая Конскій Рынок, и частью занятая под плацпарадное место, невымощена.

В городе нет ни бульвара, ни публичнаго сада.

В воде Бельск не нуждается: кроме речки Бялой, речки Любки, ручья называемаго Серед и ключа при одном частном пруде, есть еще два общественныя колодезя вблизи Ратуши, и несколько частных. В некоторых из них вода солоновата[5].

Мостов в городе семь: три на речке Бялой, два на речке Любке, один на ручье Серед, и один на болоте между Старым-Городом и Грицовскою Улицею.

Народопоселение

Жителей, обоего пола, числится в Бельске:

Христиан: 1449

Евреев: 1310

Итого: 2759





Число душ еврейскаго народонаселения по неимению оффициальных сведений, положено здесь приблизительно по 5 душ на каждое семейство, коих считается 262. За отчислением из означенных 1510 душ, 248 принадлежащих местному Еврейскому Обществу, остальные 1062 души составляют Евреи иногородные, число которых увеличывается постоянно. Эти иногородные Евреи, жительствующие в Бельске не составляют особаго общества и на основании указов бывшаго Белостоцкаго Областнаго Правления, от 14 апреля 1825 г., и Гродненскаго Губернскаго Правления от 9 марта 1844 г., причисляются к Орлянскому Еврейскому Обществу.

По состояниям общий итог населения раздробляется на следующия числа:

Дворян о чиновников состоящих на службе — 84

Неслужащих лиц благороднаго звания — 8

Лиц духовнаго звания — 7

Церковно-служителей — 12

Купцов — 8

Мещан-христиан: мужескаго пола — 618 /1,299

женскаго пола — 681

мещан-евреев местных: мужескаго пола — 108 /248

женскаго пола — 140

Иногородных — Евреев — 1,062

Мещан цеховых, мастеров и подмастерев во временно учрежденном еврейском цехе портных — 28

Отставных солдат — 16

Служителей и сторожей — 10

Дворовых людей — 2

Нижних воинских чинов местной инвалидной команды — 225

Жандармской команды — 6

Военных кантонистов — 13

Провиантскаго ведомства — 4

Нижних чинов в безсрочном отпуску находящихся — 9

Во время квартирования войска в городе народонаселение увеличивается на 600 или 700 душ.





Osiemnastowieczny dom Gładkiewiczów na ul. Ogrodowej, okres międzywojenny



Число новорожденных в отношении к народонаселению в обыкновенное время, бывает как 1: 20, а умерших как 1:25.

Строения

Домов и другаго рода зданий в городе считается всего 510. А именно:

Приходских церквей деревьянных (в том числе одна упраздненная) — 5

Упраздненная покармелитская, тепер обращенная в православную церковь, каменная — 1

Римско-католическая каменная — 1

Еврейская школа, деревянная — 1

Казенных домов

— каменных — 2

— деревянных — 4

Городу принадлежащих

— каменных — 3

— деревянных — 3

Церквам принадлежащих, деревянных — 7

Дворянству принадлежащий, каменный — 1

Дворянам и чиновникам

— каменных — 3

— деревянных — 40

Духовенству, деревянных — 2

Гильдейным купцам

— каменный — 1

— деревянных — 7

Мещанам

— каменный — 1

— деревянных — 109

Цеховым, деревянных — 115

Солдатам, деревянных — 3

Вообще деревянных строений насчитывается — 288, каменных — 43.

Со времени соединения бывшаго Дрогичинскаго уезда з Бельским, число строимых здесь деревянных домов видимо увеличивается.





Portret mieszczan Jana i Natalii Kaliszewiczów, rok 1910



Доходы и расходы

Доходы города обезпечиваются: 1) капиталом находящимся в Приказе Общественнаго Призрения; 2) недвижимою городскою собственностию; 3) разными сборами, и 4) случайными доходами. Получается:

Процентов с капитала находящагося в Приказе Общественнаго Призрения: 555 руб.

Процентов с процентов, обращенных в капитал: 15 р. 71 коп.

С земли, лугов, корчем и лавок: 1581 руб. 68 коп.

Торговаго сбора: 404 руб.

Акциза и с шинков: 56 руб.

С карчемен: 20 руб.

С мельниц: 20 руб.

С винокурин: 6 руб.

Двух кандитерских: 2

От выдачи гильдейских свидетельств: 68

Разных случайных доходов, около: 164

Итого: 2840 руб. 39 коп.

Городскіе расходы составляют в год около 2000 р. сер. Идут: на жалованье чиновникам и учителям Приходскаго Училища, на канцелярские издержки, на содержание полицейской команды, домов принадлежащих городу, пожарных инструментов и проч.

Торговля

В городе, кроме еженедельных базаров бывает по осьми ярманок в год: в день Богоявления Господня, в первое воскресенье Великаго Поста, в среду на 4 неделе Великаго Поста, в день Вознесения Господня, в день Св. Тройцы, в день Тела Христова, на Рождество Пресвятой Богородицы и в день Св. Николая. Три первые ярманки установлены привиллегиею Владислава IV.

На базарах и ярманках бывают одни и те же предметы торговли с разницею только в количестве, которое обыкновенно бывает больше на ярманках; хотя, впрочем, базары осенью и зимою не уступают летним ярмаркам. Кроме разнаго рода зерна хлеба, сена и строеваго дерева, продают на





тех и других: скот, лошадей, овец, свиней, телят, скотския и овечьи кожи, овечью и свиную шертсь; сукно, холст, лен, коноплю, готовое суконное платье, тулупы, обувь и разныя другия шерстяныя изделия, все домашніе выделки; деревянную и глиняную посуду, телеги, сани, колеса и другия деревянныя, хозяйственныя вещи; брусья, косы, серпы, сошники; сыты, масло коровье и конопляное, соль, сельди, мед, воск, смолу, деготь, домашнюю птицу, овощи и т. п. Предметы эти бывают привозимы в большем или меньшем количестве, соответственно времени года и надобности.

В базарные дни и на ярманки не только собирается народ из близких окрестностей, но наезжают, иногда в большем числе, и жители соседних уездов. Ярмарки посещают и русские купцы, привозя соленую рыбу, икру, конфекты и разныя изделия русских фабрик. Трудно с достоверностью означить ценность товаров, привозимых на базары и ярманки; можно сказать только, что самые лучшие базары и ярмарки бывают осенью и зимою, и что на каждой такой ярмарке продается до тысячи боровов, до 200 лошадей, до 500 штук рогатаго скота.

До 1803 года одни только христиане занимались в Бельске торговлей. Они содержали москотильныя и мелочныя лавки, винные погреба и даже кабаки, в которых при том горячее вино и пиво было из собственных их винокурен. Кроме-того, они имели большие капиталы в обороте и вели торговлю шкурами и крестьянскою одеждою, в особенности — же хмелем, вывозившимся прежде в Варшаву, Данзиг, Кенигсберг и Эльбинг. Теперь вся торговля, с малыми лишь изьятьями перешла в руки евреев, которые, поселясь в самой средине города вытеснили христиан на край него и предоставили им занятия только ремеслами и торговлей. Между евреями, не считая множества барышников, есть 44 торгующих по лавкам, 8 третьей-гильдии купцов, и до сорока человек занимающихся продажей горячего вина; из христиан занимается этим последним промыслом в городе всего только один человек. Главные предметы торговли евреев суть бумажныя и шерстяныя материи, сукна и шелковыя ткани, конопляныя произведения, вина и другия напитки, железныя изделия и, наконец, разный мелкий товар.





Ремесленная промышленность

До сих пор не было, да и теперь нет в Бельске ни одной фабрики. Есть, впрочем, весьма незначительные заводы, к каковым можно отнести: 24 кожевенных заведенія, 18 скорняжих, 4 свечных, одну мыловарню, 3 маслобойни и несколько христианских и еврейских домов, в которых изготовляют глиняную посуду, шляпы, рыбий клей и вату. В заключение, три винокуренных завода.

Всех заводников и ремесленников, Христиан и Евреев, считается 197. А именно:

Христиан:

Кожевников — 24

Скорняков — 18

Сапожников — 33

Портной — 1

Горшечников выделывающих муравленную посуду — 2

Простых горшечников — 5

Столяров — 7

Плотников — 4

Колесников — 1

Каменщиков — 4

Кузнецов — 4

Слесарей — 2

Жестяник — 1

Трубочистов — 2

Итого: 108

Евреев:

Мыловар — 1

Маслобойников — 2

Табачников — 2

Свечников — 4

Делающих вату — 3

Приготовляющих рыбий клей — 2





Mieszczańska rodzina Artysiewiczów, 1908



Красильников — 3
Шляпочник — 1
Портных без подмастерев — 15
Сапожник — 1
Позументщик — 1
Каменщиков — 2
Плотников — 4
Фонтанный мастер — 1
Бочар — 1
Стекольщиков — 3
Кузнецов — 3
Медников, котельников и жестяников — 2
Часовой мастер — 1
Золотых дел мастер — 1
Мельников (в 9 конных и 1 ветряной мельнице) — 10
Переплетчик — 1
Извозчиков — 2
Мясников — 4
Пекарей — 8
Винокуров — 3
Маляров — 4
Итого: 89

Постоялых дворов — 5; трактир — 1; кандитерских — 2, из которых одну содержит Христианин, а другую Еврей; сверх того несколько билиардов по еврейских домам.

Благотворительныя заведения

Сюда относится Городская для Инвалидов Больница, состоящая в заведывании Дворянской Опеки, под непосредственным наблюдением Городового Врача, в помощь которому имеются два фельдшера, смотритель и три сторожа. Что же касается до богаделен при Православных и Римско-Католических церквах, которых содержание издавна было обеспечено

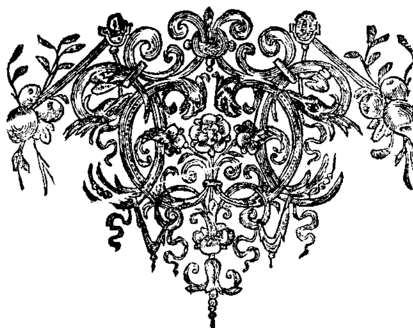




особыми фундушами, то теперь их только две, при церкви Святаго Михаила, и при соборной Римско-Католической.

Учебныя Заведения

Их два: Приходское двухклассное Училище з двумя учителями и частный Женский Пансион, в котором воспитывается несколько девиц, как из города, так и из уезда. В 1847 году в училище было 50 учеников. Содержание училища, не считая дров, доставляемых городом, обходится 284 р. сер., из коих 184 получается из городских доходов, а 100 из общаго эдукационнаго фундуша.







ROZDZIAŁ I

PRZEGLĄD HISTORII MIASTA I REGIONU



raina ta sąsiadująca z Lachami, dlatego początkowo przez Polaków i Ruś zwana słusznie „Podlaszem", a nie „Podlasiem" (jak teraz zazwyczaj się pisze), do początku drugiej połowy XIII wieku zasiedlona była przede wszystkim przez Jadźwingów. Było to plemię pochodzenia bałtyjskiego, spokrewnione z pruskimi Sudawami. Nieprzerwana wojna z Krzyżakami, Polską, Rusią południową, i ostateczne zwycięstwo nad Jadźwingami odniesione przez Bolesława V Wstydliwego (1264), wytrzebiły to plemię. Ci, którzy przetrwali częściowo zasymilowali się z nowymi mieszkańcami, albowiem kraina ta, prawie całkowicie spustoszona, powoli i niejednokrotnie była zasiedlana przez polskich i ruskich osadników.

Daniel kniaź halicki, zwyciężywszy Jadźwingów, około roku 1256 zmusił ich do złożenia przyrzeczenia zajęcia się budową miast. Jednak Jadźwingowie, żywiący pewnego rodzaju wstręt do miejskiego życia, prawdopodobnie żadnego miasta na Podlasiu nie założyli. Ruscy latopisarze donoszą, iż wielki książę Jarosław Władimirowicz (Mądry), aby umocnić swą władzę w południowej części Podlasia przesiedlił Jadźwingów w głąb ziem ruskich, a na ich terytorium około 1038 roku założył kolonie ruskie, ochraniane zbudowanymi dla nich umocnionymi zamkami. Dlatego być może, założenie Drohiczyna, Mielnika, Brańska i Bielska, najstarszych grodów Podlasia odnosi się do tego czasu[1]. Dokładne dane historyczne na ten temat znajdujemy nieco później.

Po wyniszczeniu Jadźwingów i wśród spustoszeń, którym niejednokrotnie





ulegał ten obszar za sprawą Krzyżaków i Tatarów, władzę nad całym Podlasiem lub jego częściami przejmowali a to książęta ruscy (haliccy, włodzimierscy i chełmscy), a to mazowieccy i litewscy. Od końca XII wieku ci ostatni osiągnęli widoczną przewagę nad pozostałymi, pomimo iż w tym okresie miasta Bielsk, Drohiczyn i Mielnik po kilka razy zmieniały właścicieli. Ostatecznie, wielki książę litewski Gedymin, a zwłaszcza Olgierd z pomocą traktatów zawartych przez wielkiego księcia Olgierda, Kiejstuta i Lubarta z polskim królem Kazimierzem Wielkim (w 1351 i 1366 roku) utrwalili władzę Litwy nad tym obszarem. Cała kraina do rzeki Bug z grodami Kamieńcem Litewskim, Brześciem, Drohiczynem, Mielnikiem i Bielskiem została uznana za własność książąt litewskich. Od tego czasu, przez ponad dwa stulecia była nierozerwalnie złączona z Litwą, stanowiąc początkowo część Księstwa Litewskiego, później zaś weszła w skład województwa trockiego.

Do czasów Witolda Podlasie było słabo zaludnione. Najazdy Krzyżaków, za panowania Olgierda i Kiejstuta, jak też po śmierci Olgierda (do 1379 roku), a później wojna z księciem mazowieckim Januszem, zrujnowały i spustoszyły Podlasie prawie do samego Bugu; stan ludnościowy tej krainy zaczął się powiększać nie wcześniej niż za panowania Witolda-Aleksandra, a w szczególności po zakończeniu walk tego księcia z królem Jagiełłą. Potem wielki książę Aleksander bardzo troszczył się o powiększenie liczby mieszkańców miast, a Gasztołd zarządzający Podlasiem za Zygmunta I bardzo wiele zrobił, aby powiększyć ogólną liczbę mieszkańców tych ziem. Aby zachęcić chłopów do osiedlania się na opuszczonych ziemiach nowi kolonizatorzy otrzymywali różnego rodzaju ulgi. Za czasów Witolda, a może nawet w końcu XV wieku, chłop za łan ziemi[1] odpracowywał rocznie tylko 14 dni pańszczyzny, i dopiero w 1501 roku Aleksander zwiększył te powinności, zarządzając, aby pracować u pana po jednym dniu w tygodniu, a oprócz tego jednorazowo cztery dni w roku. Kraj ten rządził się prawami litewskimi, a jego obywatele płacili podatki i odbywali swe powinności względem państwa na podstawie tych praw. Szlachta składająca się w większości z Mazowszan dość wcześnie tzn. jeszcze za królo-

[1] Łan zawiera w sobie 30 morg lub 585 dziesięcin 39 sążni kwadratowych.





wania Kazimierza Jagiellończyka zapewniła sobie zgodę sądzenia się wedle praw polskich, co wynika z przywilejów nadanych przez Aleksandra Ziemi Bielskiej w 1501 roku, a także przez Zygmunta I, nadanego w 1516 roku Ziemi Drohiczyńskiej.

Podlasie, które jak już wspomniano należało do województwa trockiego, w późniejszym okresie, na podstawie przywileju nadanego przez Zygmunta I (w 1520 roku) w Trokach stało się oddzielnym województwem, a pierwszym jego wojewodą został Iwan Sapieha[2]. Wówczas to liczba ludności na tym terytorium zwiększyła się do tego stopnia, iż w czasach historyka Gwagnina (w XVI wieku) same tylko Ziemie Bielska i Drohiczyńska wysyłały na wojnę około 20000 wojska szlacheckiego.

Zjednoczenie Podlasia z Polską nastąpiło wraz z połączeniem Litwy z Koroną na Sejmie Lubelskim w 1569 roku. Województwo podlaskie składało się wtedy z trzech ziem: Drohiczyńskiej, Mielnickiej i Bielskiej; ostatnia dzieliła się na trzy powiaty: brański, tykociński i suraski. Głównym miastem województwa był Drohiczyn; tutaj przebywał marszałek ziemski. Podczas sejmików wybierano posłów i delegatów na sejm, szlachta zbierała się dla manewrów wojennych; ustanowiono Wiecze (Termini Generalis), na którym decydowano o sprawach województwa[II]. Trwało to do utworzenia przez Stefana Batorego stałych Trybunałów; po czym w Drohiczynie pozostał tylko Sąd Grodzki i Ziemski, a województwo przyłączono do Małopolski, dla której najwyższym sądem był Trybunał w Lublinie.

Po 237 latach przynależności do Polski Podlasie, za wyjątkiem części leżącej po lewej stronie Bugu, znalazło się pod władzą Prus. Wtedy to obecne miasteczko skarbowe Niemirów, znajdujące się w powiecie bielskim, łączyło trzy granice: rosyjską, pruską i austriacką. Duża część trzech odwiecznych ziem województwa podlaskiego weszła w skład Prus Nowowschodnich, a dokładnie Departamentu Białostockiego, składającego się z czterech powiatów: bielskiego, drohiczyńskiego, suraskiego i goniądzkiego. W takim kształcie region ten przetrwał jedenaście lat; Traktat Tylżycki z 1807 roku zmienił kształt Prus

[II] Tak nazywały się zebrania lub zjazdy na prowincji dla rozsądzania spraw.





Pieczęć wielkiego księcia Witolda



Nowowschodnich. Z powiatów dąbrowskiego, białostockiego, bielskiego, drohiczyńskiego, suraskiego i części goniądzkiego departamentu białostockiego, które przypadły Rosji, utworzono Obwód Białostocki, który następnie z czterema swoimi powiatami: sokólskim, białostockim, bielskim i drohiczyńskim, w 1845 roku został przyłączony do guberni grodzieńskiej, przy czym powiat drohiczyński połączono z bielskim.

Jak wcześniej wspomniano, nie da się dokładnie określić daty założenia Bielska, jak i innych miast Podlasia, lecz są niepodważalne dowody historyczne, że Bielsk istniał już w XIII wieku i do drugiej połowy tego stulecia podlegał książętom ruskim. Po raz pierwszy wspomina się o Bielsku w 6761 (1253) roku w latopisie wołyńskim, gdzie mówi się, że kniaź halicki Daniel, walcząc koło Nowogródka z wielkim księciem litewskim Mendogiem, dotarłszy w drodze powrotnej do Bielska, posłał stamtąd swego syna Romana i brata Wasilka aby zajęli Grodno, a sam wrócił do domu[III]. Z tego samego źródła dowiadujemy się, iż do kniazia wołyńskiego (na Wołyniu) Włodzimierza Wasilkowicza, oprócz Brześcia i Kamieńca Litewskiego należał także Bielsk, i że dla tamtejszej cerkwi ofiarował on księgi i ikony[IV]. Kiedy zaś książę ten, będąc bezdzietnym, przekazał w 6797 (1289 roku) swoje księstwo Mścisławowi Daniłowiczowi, swojemu bratu ciotecznemu, kuzyn Mścisława Juryj Lwowicz, władający Drohiczynem, musiał zrzec się Brześcia, Kamieńca i Bielska, w którym Mścisław zostawił swe wojska. *Mścisław zaś,* mówi wołyński latopisiec, *przebywszy wiele dni w Brześciu pojechał do Kamieńca i Bielska i radzi byli mu wszyscy ludzie; uspokoiwszy ich, załogę zostawił w Bielsku i Kamieńcu*[V]. Z zacytowanych słów kronikarza należałoby wnioskować, że już wtedy był w Bielsku zamek, zdolny pomieścić wojsko. W jego pobliżu, w miejscu gdzie teraz znajduje się ulica zwana Starym Miastem, prawdopodobnie wzięło początek osadnictwo w Bielsku.

O stanie miasta pod władaniem książąt halickich, włodzimierskich i litewskich nie mamy bliższych wiadomości ze względu na liczne najścia Tatarów,

[III] Pełny Zbiór Kronik Rosyjskich II s. 188.
[IV] Tamże, s. 222.
[V] Tamże, s. 224.





niszczących wszystko ogniem i mieczem[VI], rabunkowe najazdy Krzyżaków, a szczególnie Kommodrów z Balgi, którzy nie raz pustoszyli miasta i wsie Podlasia[VII]. Ciężkie były również rządy namiestników królewskich, obciążających daninami, pańszczyzną i innymi powinnościami miasta na równi ze wsiami. Wszystko to powodowało, że Bielsk, podobnie jak i inne miasta na Litwie, do czasu wprowadzenia praw magdeburskich i likwidacji władzy starostów i wojewodów, pozostawał miastem innego okręgu i zaliczał się do Ziemi Drohiczyńskiej.

Witold, chcąc zwiększyć liczebność miast i powiększyć dochody skarbca, nadawał im poprzez przywileje różne ulgi. Taki akt otrzymał Bielsk w 1430 roku (spisany w Grodnie w poniedziałek ósmego dnia po święcie Obrzezania Pańskiego). Na jego mocy wyznaczono specjalnego wójta dla zapewnienia porządku w mieście i osiedlania nowych przybyszów. W tym czasie Bielsk zaczął więc należeć do uprzywilejowanych miast, choć jego przywileje były bardzo ograniczone; Witold zwolnił osadników od zwyczajowych opłat i powinności jedynie na pięć lat, a co do sądownictwa, to pozostawił mieszczan w podległości książęcemu namiestnikowi lub staroście.

W późniejszym okresie przywileje wielkiego księcia, a następnie króla Aleksandra (w 1495, 1499 i 1501 roku), oraz przywilej Zygmunta I (w 1526 roku) zrównały prawa Bielska z prawami innych miast i miasteczek zarządzanych na prawach niemieckich, zmieniły jego pozycję odnośnie zarządzania i sądownictwa. Pierwszy z trzech przywilejów (wydany w 1495 roku po święcie św. Marcina w Grodnie), nadający miastu prawa magdeburskie, poszerzył władzę i zwiększył dochody wójta (Jakuba Hoppena z Gdańska); wyznaczył pięciu retmanów, w tym trzech wójtów, i dwóch przez mieszczan wybieranych, którzy razem z wójtem powinni sądzić a rozwiązywać wszelkie sprawy obywatelskie; oswobodził również wójta spod władzy urzędników książęcych i podporządkował go tylko królowi; zwolnił mieszczan z pańszczyzny. Zezwolił na wykorzystanie lasów hospodarskich dla celów budowlanych i na opał. Z jednej strony lasy sięgały —

VI Na przykład w 1259 i 1260 roku dwa lata z rzędu. Za miasteczkiem Boćki przy rzece Nurzec i teraz jest bród zwany „Tatarskim".

VII W latach 1373-1379.



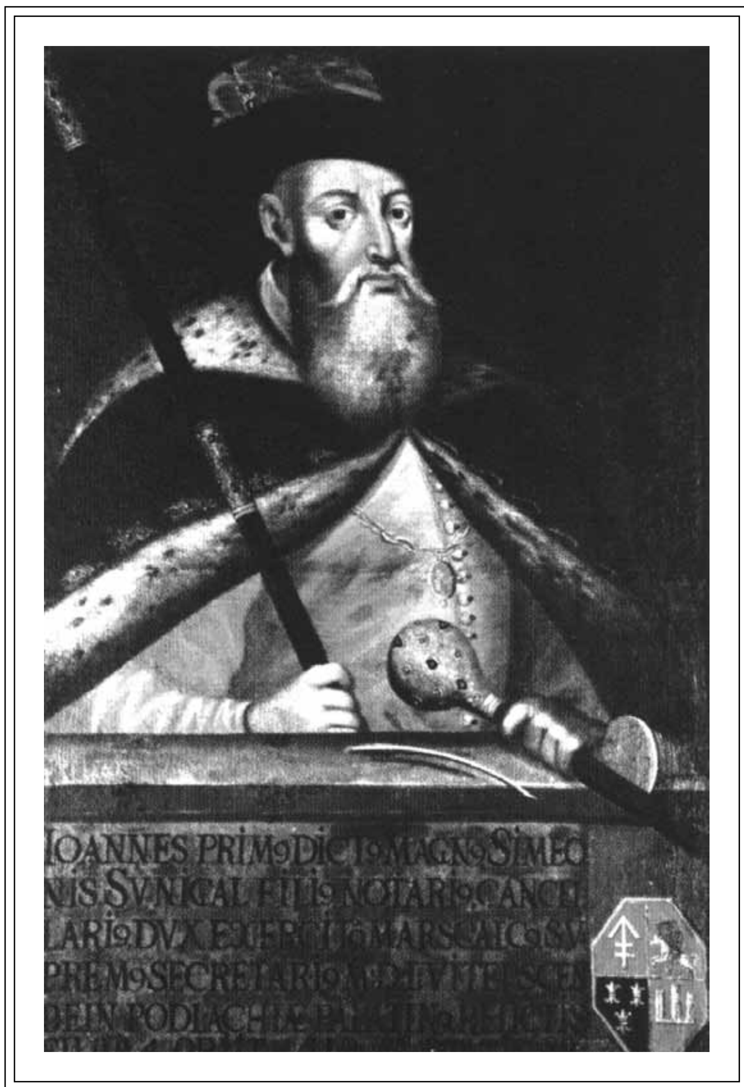


w kierunku Grodna, do rzeki Narew, z drugiej — w kierunku Brześcia, do rzeki Dobrywody, a z trzeciej — do Burszczyc. Na koniec określono obszar ziemi należącej do miasta, z granicami sięgającymi do wsi Koszele, rzeki Krzywej i Wietuszowki. Drugim przywilejem (wydanym w 1499 roku w czwartek, w dzień Św. Arnulfa w Wilnie), wielki książę Aleksander zwalniał miasto od władzy sądowniczej zamku i starosty, a także nocnych wart przy zamku zwanych *klikiem*, z wyjątkiem napadu wroga; zabronił urzędnikom zamkowym brania udziału w rozstrzyganiu spraw miejskich; potwierdził zwolnienie mieszczan od pańszczyzny w czasie żniw; jako dochód miasta wyznaczył opłaty od miar i wag i od sprzedaży soli, opłaty od bałaganów (bud) i wozów w dni bazarowe, od woskowników i straganów mięsnych, a dla zamku nakazał płacić tylko po 12 kop litewskich groszy (72 rubl. srebr.) i dawać podwody.

W trzecim przywileju (nadanym w 1501 roku w drugą środę po święcie Wszystkich Świętych w Mielniku) wielki książę wyjaśnia, że przekonawszy się, ileż to darowanymi swobodami poprawił sytuację miast, ponownie potwierdza dla Bielska prawo magdeburskie i oswobadza mieszczan spod władzy wojewodów, starosty i podstarosty; pozwala wójtowi rozwiązywać wszelkiego rodzaju sprawy karne, a do spraw obywatelskich wyznacza magistrat z prawem apelacji do wójta, a od niego do samego wielkiego księcia. Przy jakiejkolwiek zmianie urzędników nakazuje im rozliczać się z wykorzystania dochodów miejskich i ponownie określa te ostatnie, jedną trzecią przeznaczając na poczet wójta. Potwierdza też swobodę wykorzystania lasów hospodarskich i ponownie wyznacza granicę gruntów miejskich do wsi Koszele, rzek Krzywej i Wietuszowki.

Prawdopodobnie razem z tym przywilejem dana była miastu pieczęć z wizerunkiem „woła w biegu”, której magistrat stale używał; odcisków tej pieczęci nie widzieliśmy jednak na dokumentach pisanych przed rokiem 1616, chociaż wspomina się o niej w zbiorze przywilejów miejskich z 1516 i 1580 roku. Ponieważ funkcja wójta zazwyczaj łączyła się z funkcją starosty to wicewójt lub landwójt zawsze używali pieczęci z herbem starosty. Ostatnim z wyżej wspominanych przywilejów (nadanym w Krakowie 27 grudnia 1526 roku, indyktu XV), król Zygmunt I likwiduje dożywotnią funkcję wójtów, ustanowioną przez Koronę i pozwala samym mieszczanom wybierać na to stanowi-





Iwan Semenowicz Sapieha, pierwszy wojewoda podlaski



sko odpowiednich ludzi znających dobrze prawa magdeburskie, a wójtostwo z folwarkiem Hołody przyłącza do miasta.

Wszystkie cytowane przywileje zatwierdzali kolejni królowie do Stanisława włącznie, choć prawo wyboru wójta z czasem wyszło z użytku. Ordynację lub powołanie dane przez królową Bonę w 1542 roku, w piątek po święcie Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy w Krakowie należy uznać za dopełnienie wspomnianych przywilejów; w Ordynacji tej wymienione są sposoby postępowania sądowego dla wójta, magistratu i określone granice ich władzy.

Miasto Bielsk, jak wspomniano wyżej, dopiero od 1495 roku korzystało z prawa eksploatacji lasu skarbowego; później specjalnym przywilejem (wydanym w Warszawie 15 lipca 1554 roku) królowa Bona podarowała miastu około 120 włók (2385 dziesięcin) lasu przy rzekach Narwi i Łoknicy. Niedługo jednak Bielsk korzystał z tego daru: gdy w 1561 roku niejaki Dziewiałtowski rozgraniczał majątki skarbowe, wspomniane 120 włók lasu odebrano miastu. Zygmunt August w tymże 1561 roku (29 listopada w Knyszynie), jako rekompensatę, nakazał wydzielić miastu las w jakimś lepszym miejscu. Stefan Batory, 8 lipca 1576 roku w Warszawie, ponowił ten nakaz, a żona Batorego Anna Jagiellonka za pośrednictwem wyznaczonej w 1581 roku komisji wprowadziła go w życie i 30 włók (596 dziesięcin) lasu, wydzielonych w Puszczy Białowieskiej, darowała miastu po wsze czasy, swoim pismem wydanym w Warszawie 8 marca 1583 roku. Zygmunt III potwierdził ten dar specjalnym przywilejem podpisanym w Krakowie 28 maja 1588 roku.

Jak duży był obszar ziemi początkowo należącej do miasta, na podstawie poprzednich przywilejów, nie sposób ściśle określić. Pomiary przeprowadzone za panowania Zygmunta Augusta w 1563 roku przez Andrzeja Dybowskiego pokazały, że miastu darowano 381 włók z zaściankami, wyłączając place miejskie, ogrody, morgi i pastwiska. Jednakże przy zatwierdzaniu tego pomiaru przez Zygmunta Augusta, 3 listopada 1565 roku w Wilnie, wspomniano tylko o 350 włókach (6737 dziesięcin). Różnica ta wynikała prawdopodobnie z tego, iż do ogólnej liczby nie weszły włóki zwolnione od płacenia podatków skarbowych (przydzielone cerkwiom, kościołowi, przytułkom, wójtowi i niektórym ludziom należącym do zamku).





Portret mieszczanina na odwrocie ikony Zejścia Chrystusa do piekieł,
cerkiew Michajłowska, początek siedemnastego wieku



Do wspomnianego pomiaru, przeprowadzonego na polecenie Zygmunta Augusta miasto władało dużo większym obszarem, co potwierdzają niektóre przywileje. Wynika z nich, że niemała ilość gruntów została w różnym czasie odłączona od miasta. W taki sposób, uroczysko Studziwody, na którym znajdował się młyn z należącą do niego ziemią (teraz wieś prywatna) zostało sprzedane Iwanowi Sieheniewiczowi, a transakcję zatwierdził Zygmunt I w 1520 roku (w poniedziałek po święcie Św. Trójcy). Wójtostwo bielskie z folwarkiem Hołody oddano w 1533 roku (7 maja, XI indyktu), w zastaw za 450 kop groszy litewskich (równowartość 1800 rubli srebrem) Fied'ce Iwanowiczowi Sieheniewiczowi; później już miastu nie zostało zwrócone, pomimo procesu rozpoczętego w 1786 roku w Assesorii Koronnej. Wójtostwo to, przechodząc wedle prawa zastawnego z rąk do rąk, nie wiadomo w jaki sposób powróciło w bezpośrednie władanie króla. Wynika to z przywileju Stefana Batorego, wydanego w 1576 roku (28 czerwca w Warszawie) mielnickiemu podkomorzemu Kacprowi Irzykowiczowi, z pozwoleniem na odkupienie powyższego wójtostwa od Mateusza Sieniawskiego i władanie nim dożywotnio. Z biegiem czasu, mimo przywileju Zygmunta I wydanego w 1526 roku, starostowie zdołali odsunąć mieszczan od udziału w wyborze wójta i sami zaczęli sprawować tę funkcję. Każdemu z nich do ostatniego okresu istnienia Polski przywrócono prawo na dożywotnie władanie wspomnianym wójtostwem.

Ostatni pomiar ziem należących do miasta przeprowadził w 1781 roku Franciszek Modzolewski. Dokonano go na podstawie dekretu króla Stanisława Augusta (z 28 kwietnia 1779 roku), który dla miast Podlasia wyznaczył Komisarzy *Boni Ordinis* (Dobrego Porządku). Po tym pomiarze obszar miejskiej ziemi, nie licząc placów i ogrodów warzywnych samemu miastu przynależnych, liczył 412 włók 1 morgę 283 pręty (7925 dziesięcin 605 sążni kw.). Lecz jeżeli wyłączyć z tego ziemie należące do wójta, duchowieństwa i przytułków, a także ziemię, na której niegdyś wójt Lubmajer zbudował folwark *Lubmajerowizna*[3], zostanie w sumie 357 włók, 4 morgi, 168 prętów (6812 dzies. 896 sążni kw.). Ta sama powierzchnia wspomniana jest w przywileju Zygmunta Augusta, który zatwierdza pomiar zrobiony przez Dybowskiego.

Ziemie należące do miasta, położone nieopodal uprawiali mieszczanie; le-





żące daleko za miastem rozdano tak zwanym „folwarczanom" lub „przedmieszczanom" osiedlonym w sześciu wsiach: z zachodniej strony miasta — w Augustowie, Strykach (lub Młodzianowie Miejskim) i Szastałach (lub Koszczynie); od wschodu — w Widowie (Stanisławowie), Parcewie (lub Piotrowie) i Spiczkach.

Nie ma żadnych danych o początkach osadnictwa w tych wsiach. Ponieważ najstarsze przywileje nadane miastu przez Witolda w 1430 roku i Aleksandra w 1495 roku rozszerzały władzę wójta nie tylko na mieszczan, lecz również na ludzi zamieszkałych wokół miasta, to przypuszczać można, że już wówczas istniały chociaż niektóre ze wspomnianych wsi (prawdopodobnie Augustowo i Widowo, jako najbliższe miastu). Osiedleni na miejskiej ziemi „przedmieszczanie" byli od dawna podporządkowani miejskiemu sądownictwu, płacili miastu czynsz i świadczyli na jego rzecz różne powinności.

Czynsz ten znany był pod nazwą *szossa*[VIII], a jego pochodzenie jest następujące. Stefan Batory przywilejem danym 29 października 1576 roku w Toruniu, zniósłszy dawne litewskie opłaty i podatki, które mimo połączenia Podlasia z Polską Bielsk jeszcze płacił, postanowił by miasto to tak jak i inne miasta w Polsce, prócz innych podatków płaciło od każdego dymu także *szoss*. Podatek ten zwyczajowo wynosił 50 ówczesnych złotych (66 rubli 45 kopiejek srebrem), w nadzwyczajnych zaś wypadkach dwa razy więcej. Chociaż opłata *szossu* początkowo odnosiła się tylko do miast, to później słowem tym nazywano i czynsz zbierany od wsi na rzecz miasta. W 1779 roku podatek ten stanowił 500 złotych (75 rubl. srebr.). Taka też suma wpłacana jest i teraz. Pragnąc zrównać się w prawach z mieszczanami, którzy na mocy przywileju Zygmunta Augusta z 1569 roku, wydananego w Knyszynie, byli już zwolnieni od opłaty czynszu z ziemi uprawnej, przedmieszczanie rozpoczęli z nimi spór mający zwolnić ich od opłaty *hiberny*[IX] i *szossu*. Komisja Dobrego Porządku w 1785 roku

VIII „Szoss" słowo czeskie odpowiada łacińskiemu „exastio"; a „pososzyti" znaczy po czesku tyle co „podporządkować" to jest „poddać szossu". W Czechach i Polsce nazywano „szossem" miejskie opłaty; lecz czasem były zwane tak i dodatkowe pieniężne pobory do powinności ziemskich jak to widać z konstytucji 1685 roku; patrz: *Volumen Legum*, V, f. 742.

IX Od 1649 roku żołnierz znajdujący się na zimowych mieszkaniach niczego nie śmiał już





jednak nie zwolniła ich z tego, a Asesoria Koronna w 1786 r. zatwierdziła decyzję Komisji.

Z lustracji prowadzanych w różnych okresach, w których znajdują się spisy posiadaczy gruntów miejskich i wiejskich widać, że tak jak mieszczaństwo nabywało niekiedy ziemie w miejscach wyznaczonych dla przedmieszczan, również i przedmieszczanie zdobywając teren w mieście osiedlali się na nim, a ziemię orną blisko miasta posiadali nawet bez jej zasiedlania. Tę swobodę osiedlania się w mieście, opartą na dawnych zwyczajach, potwierdziła wyżej wymieniona decyzja Komisji Dobrego Porządku (w 1785 roku), jak i postanowienie Asesorii (1786 roku). Podstawą było to, że wszystkie te wsie wybudowane zostały na miejskich ziemiach nadanych przez wielkiego księcia litewskiego Aleksandra w 1499 roku i rozgraniczonych przez komisję graniczną w 1563 roku. Na mocy przywilejów Zygmunta Augusta z 1558 i 1568 roku uznano je za własność miejską. Przedmieszczanom zezwolono nawet zajmować w mieście różne posady, byle okazywali się do tego zdatnymi.

Prócz wspomnianych sześciu wsi do miasta należeli jeszcze tak zwani „bartnicy” którzy zobowiązani byli strzec miejskiego lasu. Czynsz, który wnosili w 1779 roku razem z podatkiem z domów (podymne) za miód i wosk, przedtem płacony burmistrzom wynosił 400 złotych. Teraz płacą oni na korzyść miasta 111 rubli 75 kopiejek srebrem. Obecnie bartników płci męskiej jest około sześćdziesięciu[4].

Wiemy już, że Bielsk na podstawie przywilejów nadanych przez wielkich książąt litewskich i królów polskich i w oparciu o prawa magdeburskie nadzielony był znacznymi obszarami ziemi. Nie odebrała ich konstytucją z 1776 roku i główne miasto Ziemi Bielskiej stopniowo podwyższało swój status. Na podstawie wspomnianych praw i przywilejów miasto to miało swój sąd złożony z urzędników wybieranych przez mieszczan. Jego magister w wypadkach dotyczących ogólnego pożytku mieszkańców wydawał swoje decyzje nazywane *wilkirżami* (od niemieckiego — Wilkühre co znaczy dosłownie „łaskami”)[X]

żądać od swego gospodarza, dlatego że otrzymywał na swoje utrzymanie pieniądze nazywane „hyberną” (od łacińskiego „hiberna” — „zimowe”). Z 1655 roku pieniądze te nazywały się „zimową żywnością” (chlebem zimowym); patrz: *Volumen Legum,* IV, f, 501.

[X] Słowo to do tej pory istnieje w miejscowym sądowym języku guberni nadbałtyckich.





W domu bogatych mieszczan, rycina z I połowy siedemnastego wieku



i zarządzał dochodami, wymienionymi w przywilejach.

Teraz zobaczmy, jaki był stan miasta odnośnie przemysłu i stanu ludnościowego, i jakie okoliczności sprzyjały w przeszłości jego rozkwitowi, a jakie doprowadziły do upadku. Położenie miasta przy małej i nieżeglownej rzeczce nie dawało żadnych korzyści z handlu, zmuszało mieszczan do szukania źródeł utrzymania w rolnictwie, rzemiośle i handlu różnymi trunkami. Dlatego też Zygmunt August, potwierdzając 15 lipca 1554 roku w Warszawie przywilej, dotyczący darowanych miastu ziem, m.in. objaśnił: *nie mogą one mieć wspomożenia innego jeno z folwarków* gdyż *port wodny nie jest pod tym miastem*. Nie bacząc jednakże na tę okoliczność, przywilej Witolda dany w 1430 roku i zezwalający osiedlać się w mieście tylko chrześcijanom, powiększył liczbę mieszkańców i uczynił Bielsk tak znaczącym, że jeszcze do czasu połączenia Litwy z Polską w Lublinie, uważany był za pierwsze miasto na Litwie. W statucie Zygmunta I o podziale wojennych powinności i podatków (1529 roku) Bielsk zajmował miejsce w tabeli bezpośrednio po Wilnie, Kownie i Grodnie, jednorazowo płacąc 100 kop groszy litewskich (400 rubli srebrem)[5].

Zwiększająca się liczba rzemieślników spowodowała iż magistrat od 1516 roku zaczął w swoich postanowieniach lub *wilkirżach* nadawać statuty różnym cechom z objaśnieniem ich praw i obowiązków, a królowie zatwierdzali te postanowienia osobnymi przywilejami. Takie statuty i przywileje miały cechy: rzeźniczy (z 1516, potwierdzony w 1558 roku), kowalski, stolarski i miecznikarski (z 1530, potwierdzony w 1611 i 1650 roku), szewski, za przykładem miast Łomży i Starej Warszawy (z 1549, potwierdzony w 1565 i 1584 roku), garbarski (z 1565, potwierdzony w 1584, 1609, 1634, 1666 i 1778 roku z uzupełnieniami), piwowarski i słodowniczy, które warzyły nawet pszenne piwo (z 1571, potwierdzony w 1580 roku), wreszcie cech czapników do którego należeli i krawcy (z 1580, potwierdzony w 1581 i 1616 roku). Decyzją Asesorii Koronnej w 1786 roku wspomnianych sześć cechów połączyło się w trzy, z których do pierwszego byli zaliczeni krawcy, do drugiego — szewcy i rymarze, do trzeciego — kowale, ślusarze, płatnerze, cieśle, stolarze i inni rzemieślnicy.

Prawie do połowy XVII wieku nie zwrócono uwagi na korzyści jakie mógłby przynieść miastu handel. Dlatego prócz cotygodniowych bazarów we czwar-





Adam Kazanowski, starosta bielski w latach 1638-1649



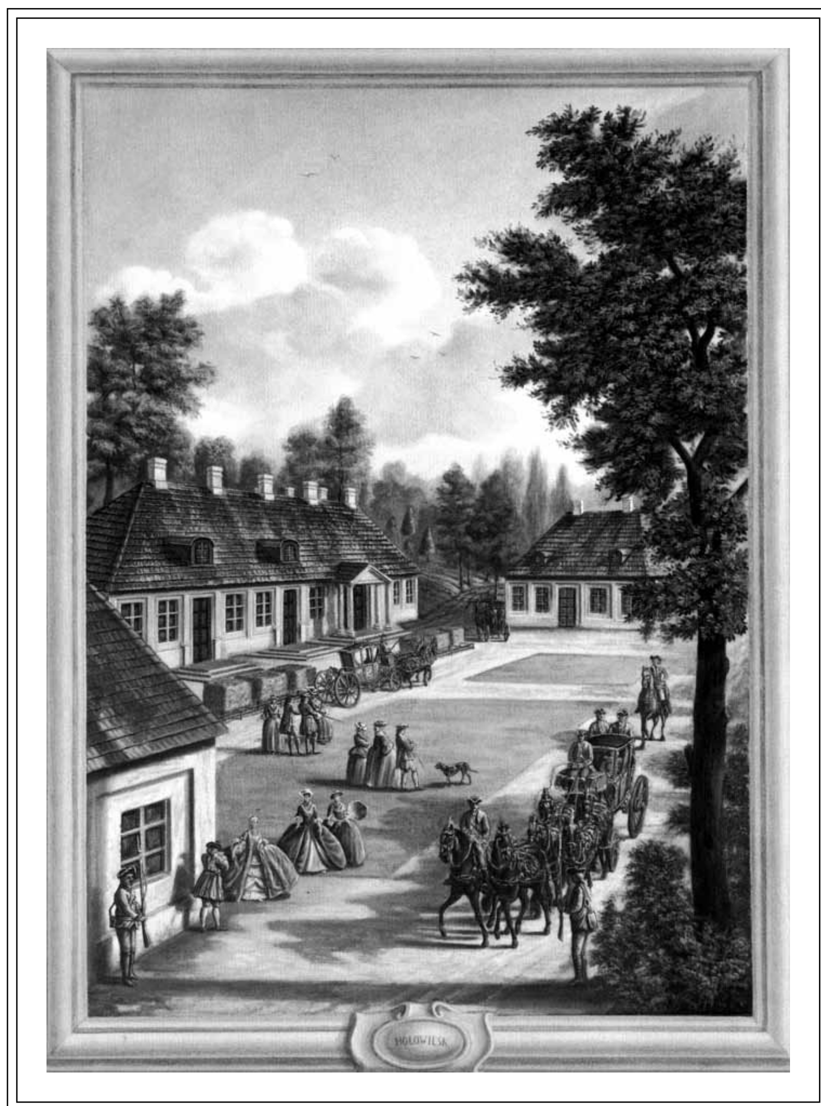
tki nie było w mieście ani jednego targu. W końcu król Jan Kazimierz, na prośbę starosty bielskiego Adama Kazanowskiego, dla podkreślenia wdzięczności za wierność i usługi mieszczan w czasie bezkrólewia po śmierci Władysława IV, przywilejem nadanym 16 marca 1649 roku w Warszawie ustanowił w Bielsku trzy czterotygodniowe jarmarki z wszystkimi zwyczajowymi dla kupców prawami. Pierwszy zaczynał się w dniu Św. Trójcy, drugi w dniu Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy, trzeci na Objawienie Pańskie; przy tym według starego kalendarza, pragnąc dogodzić przez to Rusinom dominującym w kraju.

Jakim było miasto — odnośnie stanu ludnościowego i liczby domów w XV i do połowy XVI wieku, nie wiadomo; lecz niewątpliwie panowanie Zygmunta Augusta było dla Bielska najlepszym okresem jego istnienia. To tu w 1564 roku odbywał się sejm, pamiętny uchwaleniem drugiego statutu litewskiego. Z aktu sporządzonego przez mierniczego Andrzeja Dybowskiego, który prowadził pomiary ziem grodzieńskich w 1563 roku, i z lustracji przeprowadzonej w tym samym czasie widać, że w Bielsku znajdowało się 830 domów, z których pod zarządem Magistratu było 794, reszta zaś pod zarządem wójta podzameckiego. Zakładając, że na każdy dom przypadało pięć dusz, miasto liczyło ponad 4000 mieszkańców (wyłącznie chrześcijan, Żydów nie było wtedy w Bielsku). A jeżeli do tego dodamy sześć wsi należących do miasta, które liczyły ponad 220 domów, ludność miasta z należącymi do niego folwarkami wynosiła powyżej 5000 osób.

W czasie dwu następnych lustracji przeprowadzonych w 1576 i 1602 roku, dochód jaki otrzymywał skarbiec od miasta i miejskich wsi niewiele różnił się od dochodu wskazanego w lustracji Dybowskiego[XI], więc stan miasta do początku i nawet do połowy XVII wieku prawie się nie zmienił. Do jego polepszenia przyczyniło się bez wątpienia i to, że królowe (Bona żona Zygmunta I; Anna Jagiellonka żona Stefana Batorego; Anna i potem Konstancja żony Zygmunta III; wreszcie Ludwika żona Władysława IV, a potem Jana Kazimierza)

[XI] Według lustracji Dybowskiego (z 1563 roku) dochód z Bielska dla skarbu stanowił 377 kop groszy litewskich to jest około 1304 rubli srebrem; według lustracji z 1576 roku — 403 kopy to jest koło 1341 rubl. srebrem; a według lustracji z 1602 roku — 365 kop lub 1131 rubli srebrem.





Artystyczna wizja starościńskiego dworu na Hołowiesku w czasach Izabeli Branickiej



korzystając z części dochodów miasta otaczały je opieką i broniły od ucisku.

Helena, córka wielkiego księcia moskiewskiego i żona Aleksandra, od 1507 r. posiadała w swym dożywotnim władaniu Bielsk, Suraż i Brańsk[6].

W okresie panowania Jana Kazimierza okoliczności zmieniły się. Pożary w czasie najazdów wojsk szwedzkich Karola Gustawa (1655) i siedmiogrodzkich Rakoczego (1656), wojna z Aleksiejem Michajłowiczem (1654) i kozakami Chmielnickiego (1648), grabieże Tatarów, którzy przybyli na pomoc Janowi Kazimierzowi i wreszcie bunt wojsk polskich (1661 i 1662); wszystko to spustoszywszy kraj uderzyło w dobrobyt samego Bielska. Dlatego lustracja z 1664 roku wspomina że Bielsk *Rosjanami Szwedami i Kozakami równie jak przechodzącymi wojskami Polskimi i Litewskimi po większej części spalony i spustoszony*[7]. Jakie były spustoszenia można sądzić po tym, że z 830 zostało tylko 48 domów zamieszkałych i 7 pustych. Podobny los spotkał wtedy i wsie należące do miasta: w nich zostało ledwie po kilku mieszkańców, a wieś Spiczki opustoszała całkowicie[8]. O dawnej obszerności miasta świadczą teraz ślady brukowanych jezdni które zostały na ulicach Brańskiej i Litewskiej.

Po takim spustoszeniu Bielsk, przy dawnym zarządzie, nie mógł już osiągnąć wcześniejszego, kwitnącego stanu; tym bardziej że wojna z Karolem XII (1702) znów zrujnowała miasto, w którym przebywały na przemian wojska szwedzkie, rosyjskie, saskie i polskie obu partii.

W maju 1705 r. Bielsk zajęli saksończycy, znaczną część miasta zniszczył pożar. We wrześniu nieopodal miasta stacjonował obóz wojsk polskich, litewskie zaś były rozlokowane we wsi Saszudki (?). W listopadzie Bielsk zajęło wojsko litewskie. W styczniu 1706 r. przez ziemię bielską przeszły armie Karola XII i Stanisława Leszczyńskiego. W kwietniu przez Bielsk, z Grodna w kierunku Prypeci, przechodziła armia rosyjska, a od grudnia, przez całą zimę, stacjonował tu Pułk Kazański, pod komendą pułkownika de Brauna. W 1707 r. polskie wojsko zbierało w Bielsku hybernę; w listopadzie zaś znowuż przechodzili tędy Rosjanie, część których pod kierunkiem Holtscha zajmowała miasto przez cały grudzień. W lutym 1708 r. znowuż tędy przechodziły wojska rosyjskie, a we wrześniu Bielsk zajęła armia Stanisława Leszczyńskiego. Nieustanne przemieszczanie się stron walczących przyniosło dla





miasta opłakany skutek. Życie mieszczan znajdowało się w nieustannym zagrożeniu[9].

W tym samym czasie być może nawet bardziej aniżeli wojna Bielsk spustoszyło morowe powietrze, które szalało w ziemi bielskiej od 1710 do 1711 roku. Z powodu braku lustracji miasta z tego okresu, nie wiadomo ilu ludzi zginęło wówczas od moru. Podanie głosi, że spustoszone domy i puste tereny dawano nowym przybyszom za darmo, i że tylko w ten sposób miasto zasiedliło się ponownie.

Z lustracji przeprowadzonej w 1779 roku przez Komisję Dobrego Porządku która dała miastu nowy odpowiedni do jego potrzeb statut widać że wtenczas w Bielsku znajdowało się zasiedlonych placów 269 a we wsiach 417. W skardze zaś wniesionej przez mieszczan do Lustracji Starostwa w 1780 roku wskazano gospodarzy w mieście — 226 (z których niektórzy mogli mieć i po parę domów) a we wsiach — 431. Z tego należy wnioskować że wsie należące do miasta dźwignęły się szybciej niż samo miasto; ponieważ liczba domów w porównaniu z lustracją z czasów Zygmunta Augusta prawie się podwoiła.

Za czasów rządów pruskich, w latach 1796-1807, liczba domów w Bielsku zaczęła się powiększać. W «Statystyce Prus Nowowschodnich» wydanej w 1800 roku przez Dyrektora Białostockiej Regencji Golshemma mówi się że w Bielsku znajdowało się wtedy 320 domów z 1733 duszami[10]. Przy Prusakach zaś wybudowano wszystkie istniejące w mieście domy murowane a Żydzi otrzymali pozwolenie (w 1803 roku) osiedlania się w nim.

Warto dodać, że w lipcu 1807 r. Bielsk zajmował francuski generał Klapereda z czterotysięcznym oddziałem wojska, a w 1812 r. przez miasto przemieszczał się austriacki korpus Schwarcenberga z saksończykami[11].





ROZDZIAŁ II

OBIEKTY MIEJSKIE GODNE UWAGI

GÓRA ZAMKOWA



W pobliżu miasta, z jego południowej strony, nad rzeczką Lubką wpadającą do Białej, wśród łąk i bagien znajduje się niewielkie wzniesienie. Wschodnią i południową jego część zajmuje zaułek zwany Podzamczem lub Nową Osadą Podzamecką[12]. Zachodnia część stanowi osobne wzniesienie, ze wszystkich stron dość spadziste i łączące się z Podzamczem za pośrednictwem grobli, po której wjeżdżano dawniej do znajdującego się na tym pagórku zamku. Grobla, jak i sam pagórek zostały bez wątpienia usypane ludzkimi rękami. Zbocza tego pagórka dawniej były okolone wałem ziemnym z przerwą dla wjazdu naprzeciwko grobli; we wnętrzu wału znajdował się okrągły plac. Obwód pagórka u jego podstawy, od jednej strony grobli do drugiej stanowi 120 sążni, obwód wierzchołka wzdłuż wału — 70 sążni; wysokość pagórka — 7, a średnica wierzchołka — 20 sążni[13]. Miejsce to zazwyczaj nazywane jest Zamkową lub Łysą Górą; zaś w lustracji Dybowskiego (1563 r.) nazwano ją *Koziszczem*. W czasach władztwa pruskiego na górze tej zbudowano magazyn prochu z odgromieniem. Tego ostatniego dawno już nie ma, a magazyn przekształcono na granizonowy cekhauz; obok postawiono krzyż na pamiątkę ustąpienia epidemii cholery w 1831 r.[14] Tak obecnie wygląda miejsce, na którym kiedyś stał zamek z cerkwią czy też kaplicą pod wezwaniem Świętej Przeczystej, to jest Bogarodzicy.





Fragment korczagi (amfory) z dwunastego wieku, znaleziony podczas prac wykopaliskowych na ulicy Zamkowej; widoczne cyrylickie inicjały ДШЛІ; jest to najstarszy zabytek piśmiennictwa z Bielska; ze zbiorów Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego



Kiedy mianowicie usypano ten pagórek i zbudowano na nim zamek, z latopisów i innych zabytków piśmiennictwa dowiedzieć się nie sposób[15]. Być może, miejsce to, na skutek swojego położenia wśród błot i lasów, dawniej odpowiedniego do obrony, znane było jeszcze Jadźwingom. Można chyba z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że bielski zamek istniał już w końcu XIII wieku; bowiem Kniaź Mścisław Daniłowicz Włodzimierski (Wołyński), zawładnąwszy tym udziałem po śmierci Włodzimierza Wasilkowicza (w 1289 roku) nie w mieście, lecz w zamku musiał zostawić swój garnizon. Po zawojowaniu Podlasia przez Litwę, jeszcze długi czas znajdował się on w gotowości obronnej. W 1377 r. wielki mistrz zakonu krzyżackiego Winrych von Kniprode kilkanaście dni oblegał zamek, ale widząc niemożność jego zdobycia wycofał się, paląc okoliczne miejscowości[16]. Kto wówczas bronił zamku, nie wiadomo, lecz później zobowiązano do tego bielskich mieszczan i szlachtę. O tych pierwszych mówi przywilej króla Aleksandra (nadany w Wilnie we czwartek, w dniu świętego Arnulfa), w którym wspomina się, że mieszczanie bielscy muszą pełnić straż, znaną pod nazwą «klik»; o ostatniej wiadomo z przywileju tegoż króla (danym w Wilnie w 1501 r). Według niego, szlachta ziemi bielskiej dla obrony zamku musi w odpowiednim czasie odkomenderować dziesięciu ludzi, w okresie wojny więcej, odpowiednio do potrzeb.

W późniejszym okresie bielski zamek utracił swoje obronne znaczenie, za to zyskał inne. Królowie polscy jadąc na Litwę, zwłaszcza podczas polowań w Puszczy Białowieskiej, stale zaszczycali go swą bytnością. Wtedy to zwożono tu upolowaną zwierzynę, a bednarze, osiedleni na trzech włókach ziemi we wsi miejskiej Stryki (Młodzianowo), mieli obowiązek dostarczania beczek do solenia mięsa żubrów i łosi — o czym wspominają akty miernicze i lustracyjne Starostwa Bielskiego, sporządzone w 1563 roku przez Dybowskiego. Niespełna rok po owej lustracji bielski zamek zniknął na zawsze: 22 lipca 1564 roku w najwyższą kondygnację uderzył piorun i pożar, przerzuciwszy się błyskawicznie na niższe piętro nabrał takiej siły, że w ciągu dwóch godzin budowla spłonęła doszczętnie. Bielski w swej kronice mówi, że król Zygmunt August, będący w tym czasie na sejmie w Bielsku, spoglądał na ów pożar siedząc wierzchem na swoim koniu, obok stajni królewskiej. W tym samym miej-





scu stoi dzisiaj murowany budynek, należący do Urzędu Opieki Społecznej[17].

O wyglądzie zewnętrznym i wielkości zamku brak dokładnych informacji; jednakże nie ma wątpliwości, że był on zbudowany z drewna. Wyżej wymieniona lustracja Dybowskiego świadczy, że wokół zamku znajdowały się 3 morgi 6 prętów ziemi, a przestrzeń placu wewnątrz wału, liczyła po przekątnej 11 prętów. Długość ogrodzenia wokół zamku rozciągała się na 10,5 sznura, a za ogrodzeniem były jeszcze 2 morgi 15 prętów ziemi pod ogrodem, dwa niewielkie sady, wygon, stajnie i miejsce dla obozowiska w czasie pobytu króla[18]. Z tejże lustracji wynika, iż do zamku należały trzy folwarki; z których główny znajdował się w pobliżu zamku, być może w miejscu, gdzie teraz znajduje się siedziba Amtu Hołowieskiego. Zamkowe włości były podzielone na 16 wójtostw, każdy wójt miał od 2 do 6 włók ziemi, a niektórzy z nich oprócz służby w zamku, zgodnie z postanowieniami, zobowiązani byli w czasie wojny stawić się w szeregach konnicy[19].

Chłopi byli nadzieleni ziemią, z obowiązkiem opłaty czynszowej lub odpracowania. Z gruntów czynszowych płatności pobierano pieniędzmi i różnymi daninami, opłacanymi produktami w naturze lub pieniędzmi, a za grunty do odpracowania, odbywano pańszczyznę po dwa dni w tygodniu, lub 108 dni w roku, co w przeliczeniu na pieniądze stanowiło 54 grosze (2 rubl. 52 kop. srebrem). Prócz chłopów zobowiązanych pańszczyzną byli też ogrodnicy, którzy musieli odpracować jeden dzień pieszo, i pracować sześć dni latem przy zbiorze zboża, siana i porządkach w ogrodach; oprócz tego opłacali 3 grosze czynszu za morgę (ok. 9 kop. srebrem). Były jeszcze grunty rozdawane za różne służby przy zamku. W taki sposób bojarzy, którzy zasiedlali całe wsie, mieli każdy po 2 włóki ziemi, zwolnionej od czynszu[20]. Zobowiązani byli jedynie do rozwożenia listów. Czasami na takich gruntach osiedlała się szlachta. Strzelcy, osocznicy, garncarze, zduni, kominiarze, kowale, cieśle, kołodzieje, rybacy, słodownicy i piwowarzy mieli po jednej włóce, a mierniczy wybierani spośród chłopów dla właściwego rozdziału gruntów, po dwie włóki.

Do zamku należały również 33 młyny wodne i 2 warsztaty żelazne (huty): jeden w pobliżu wsi Dubicze z opłatą 4 kop groszy litewskich (13 rubl. 70,5 kop. srebr.); drugi — przy rzeczce Trześciance z opłatą 6 kop groszy litew-





skich (20 rubl. 70,5 kop. srebr.). Ze wspomnianych młynów zachowały się tylko nieliczne, a po warsztatach nie ma już śladu[21].

Zamek bielski posiadał także bardzo duże obszary lasu. Akt rozgraniczenia w 1536 roku grodzieńskich i bielskich dóbr królewskich od włości rajgrodzkich i goniądzkich, należących wtedy do Radziwiłłów dowodzi, że lasy rozpościerały się wzdłuż rzek Narwi, Supraśli i Nereszli. Tenże akt świadczy o tym, że dzisiejsze miasteczko Knyszyn, ulubione miejsce pobytu króla Zygmunta Augusta i miejsce jego śmierci, w czasie tego rozgraniczenia było nowo założoną osadą[22]. Starosta Bielski Mikołaj Radziwiłł, przyswoiwszy sobie niemały obszar lasów bielskich, spalił dwór we wsi Wojdziłówce, zbudowany do polowań przez wielkiego księcia Witolda[23].

Wspomniany akt wzmiankuje, że ludzie zajmujący się w Puszczy Bielskiej wyrębem drewna na beczki i maszty, pozyskiwaniem żywicy, jak i posiadający tam swoje warsztaty, wnosili do bielskiego zamku opłaty zwane «pobereżne» i «wczajne». Do tegoż zamku bartnicy wnosili daninę miodu, a bobrownicy — bobry złowione w rzekach Nereszli, Narwi, Czarnej-Sokołdzie i Supraśli. Siano skoszone przez bielskich i supraskich chłopów dostarczano do Bielska, Suraża lub na dwór Witolda. I na koniec ze wspomnianego aktu wynika, iż nadzorcy lasów zajmowali swoje miejsca dziedzicznie, że broń palna była tu wtedy rzadkością, bowiem akt wspomina tylko o łucznikach, a karą za wytrzebienie zwierząt była szubienica.

Cerkwie prawosławne

W przeszłości w Bielsku było pięć cerkwi prawosławnych: 1) św. Przeczystej, która była przeniesiona z zamku do Starego Miasta, 2) św. Michała, przy Szerokiej ulicy, 3) Światłego Zmartwychwstania Pańskiego, w pobliżu dworu Hołowiesk, przy ulicy Brzeskiej, 4) Św. Trójcy, przy ulicy Litewskiej, 5) monasterska św. Mikołaja, między ulicami Brzeską a Zamkową. Wszystkie cerkwie były drewniane. Nie wiemy, do której z nich odnieść można słowa latopisu wołyńskiego, mówiące o tym jak kniaź włodzimierski Włodzimierz Wasil-



Геометрическій Ситуаціонный Планъ.

Гродненской Губерніи, въ Уѣздномъ городѣ Бѣльскѣ состоящихъ двухъ Плацевъ, при Литовской Улицѣ, принадлежащихъ Обывателямъ онаго-же города, Супругамъ Игнатію Варфоломѣевичу, и Екатеринѣ изъ Черевацкихъ, Остасѣвичамъ, означенного Буквою F.

Составленъ 4 Октября 1859 года.

Объясненіе

Плацъ подъ Литерою F. Шириною при самой улицѣ 10½ саженъ. Межа отъ №1го на 15 саж, поворотившись на 2 саж: на право и потомъ прямо до самаго конца гдѣ стоитъ
[redacted]
Вдоль до межи второй т: е: до №5. и 7½ саж и далѣе межею отъ сосѣдняго плаца №2 длиною 130 саженъ, до поворота на право 9 саженъ, и далѣе прямо до улицы 16 саженъ, кончается ограниченіе, будучи въ томъ Плацѣ. 12ть.

Сосѣдство

Подъ №1, Плацъ наслѣдниковъ, Гловацкихъ.
" — "N.2, Плацъ " — — — — . Малѣвскихъ.
" — "N.3, Плацъ принадлежащій Троицкой Церкви
" — "N.4. Мѣсто гдѣ прежде существовала Церковь.
" — "N.5. Плацъ бывшій Геронима Садовскаго-

Улица Литовская

5.
F.
1.
2.
3.
4.

a, Домъ Остасѣвича,-
b, Сарай Его-же,-
c, Амбаръ Его-же.-



Skrzyżowanie ulicy Litewskiej i drogi do Widowa na planie z 1859 r., zaznaczony plac cerkwi Św. Trójcy



kowicz podarował cerkwi w Bielsku obrazy i księgi. Świadczy to jednak o tym, że już w drugiej połowie XIII wieku była w Bielsku cerkiew prawosławna[24].

Król Zygmunt I podarował cerkwi Św. Przeczystej, św. Michała, Św. Zmartwychwstania Pańskiego, Św. Trójcy około 39 dziesięcin ziemi i grunty w mieście pod zabudowę i ogrody. Dar ten potwierdzają przywileje Zygmunta Augusta z 1564 r. i Władysława IV z 1634 roku. W komisarskim postanowieniu z 1636 roku wspomniano, iż cerkwiom św. Michała lub *Bohojawleńskiej* i Światłego Zmartwychwstania Pańskiego Patriarcha Konstantynopola Kir Jeremiasz i Kijowski Metropolita Hipacy Pociej (między 1599 a 1613 rokiem) wydali przywilej na powołanie Bractwa czyli wspólnoty cerkiewnej, który to przywilej potwierdził Władysław IV (w 1633 roku), w czasie Sejmu Koronacyjnego[25]. Wcześniej przy wszystkich pięciu cerkwiach znajdowały się przytułki, a przy cerkwiach św. Michała i św. Mikołaja szkoły; teraz tylko przy pierwszej pozostał przytułek, w którym mieszka też duchowny z diakonem, ucząc czytania i pisania kilku chłopców. Wszystkie wspomniane cerkwie, nie wyłączając monasterskiej zmuszone były przyłączyć się do Unii, ale nie wszystkie w tym samym czasie. Najpierw ten los spotkał cerkiew Przeczystej i Św. Trójcy, potem Zmartwychwstania, a w końcu też (około 1645 roku) i Michajłowską. O cerkwiach Św. Trójcy i Zmartwychwstania zachował się przekaz, że pierwsza, teraz zamknięta, początkowo była zbudowana z drewna wyrąbanego na tym samym miejscu, na którym została założona[26]. Druga znajdowała się przy wsi Lewki, w odległości czterech wiorst od miasta, potem przeniesiono ją na ulicę Dubicką (gdzie i teraz stoi kamienny słup i widać jeszcze ślady cmentarza). Z tego zaś miejsca przeniesiona została ostatecznie bliżej dworu Hołowiesk, gdzie i dziś się znajduje[27]. O pozostałych trzech cerkwiach w Bielsku mamy szczegółowe historyczne i archeologiczne dane, o których napiszemy.

Cerkiew Św. Przeczystej

Cerkiew Św. Przeczystej, a mianowicie Narodzenia Przeczystej Bogurodzicy, początkowo znajdowała się w zamku, ale w 1562 roku przeniesiono ją na ulicę zwaną Starym Miastem. O założeniu tej cerkwi i przyczynie jej przeniesienia, dowiadujemy się z aktu króla Aleksandra, pisanego po rusku w Łomży





Cudowna ikona Bogarodzicy z zamkowej cerkwi Preczystieńskiej, początek szesnastego wieku



w 1506 roku, dla wójta bielskiego i podstarosty Szymbora, król poruczył mu przeniesienie powyższej cerkwi na dogodne miejsce, a przy tym przeniesienie ciała swej babki księżnej Wassy Michajłowej, która zbudowała tę cerkiew. Kopia tego aktu, dość błędnie spisana na pergaminie, przechowywana jest przy tej cerkwi[28].

Wiadomym jest, iż rodzoną babką Aleksandra była księżna kijowska Zofia, czwarta żona Władysława Jagiełły; dlatego oczywistym jest, że w powyższym akcie mówi się nie o Zofii księżnej kijowskiej, ale o innej krewnej króla Aleksandra, także w stopniu babki. Aleksander nazywa ją Michajłową; a więc była ona małżonką jakiegoś księcia Michała. W pewien sposób potwierdza to kopia aktu o mianowaniu duchownego na parafię, spisana w 1637 roku, w którym między innymi czytamy: *Cerkiew Narodzenia Władczyni naszej Bogurodzicy, będąca na starym miejscu i przeniesiona w 1562 roku z zamku Bielskiego, fundowana onegdaj kniaziem Michałem Siemionowiczem Gorodeńskim (na Gródku, a nie Grodnie), Bielskim i Kobryńskim, i kniahinią Wassą, jako napis opisuje na tablicy z obrazami trzema namiestnymi, złotem dekorowanymi* itp[29].

Zabytkowa ikona Przenajświętszej Bogarodzicy napisana na lipowych deskach i pozłocona, do tej pory znajduje się w tej cerkwi. Dolną jej część, gdzie mógł się znajdować wspomniany w akcie napis, odcięto przy przeróbce ikonostasu. Grób księżnej Wassy powinien znajdować się pod ołtarzem; lecz pomimo wszelkich starań, aby go odnaleźć, nie znaleziono niczego prócz kawałka kamiennego muru[30]. Zaś dowodem na to, że księżna razem z księciem Michałem byli założycielami cerkwi zamkowej, służy również XVI-wieczny cerkiewny synodyk, w którym wspomina się o nich. W synodyku tym, spisanym już w czasach Zygmunta I, na polecenie biskupa włodzimierskiego i brzeskiego, za panowania króla Aleksandra, czytamy między innymi: ...*Wielkich Hospodarów Kazimierza, Władysława, Aleksandra, Zygmunta, teraz panującego, i ze starego rodu: Kniazia Matwieja Mikitinicza, Kniahini Fetinii, Kniahini Wassy, Kniazia Michała, Kniazia Petra, Kniazia Iwana*... i innych.

Tradycja głosi, że książę Michał, w tym samym czasie, co i w bielskim zamku, założył i ozdobił ikonami cerkwie w Kobryniu i Grodnie. Jeśli rzeczywiście tak było, to warto było by sprawdzić czy nie ma na tych ikonach napisów,





Sygnatura cerkwi Preczystieńskiej, osiemnasty wiek



uściślających datę ich darowania oraz informacji o rodzie wspomnianych książąt. Nie mogliśmy jednak o tym dowiedzieć się z żadnych dostępnych nam tablic genealogicznych[31]. Wiadomo jedynie, iż jeden z książąt — Swisłocki, którego w 1348 roku Olgierd posyłał wraz ze swoim bratem Koriatem do Chana Tatarskiej Ordy Czanobeka, nazywał się Semen (Latopis Troicki — w Historii Państwa Rosyjskiego, IV, nr 319). Może wspomniany Michał Semenowicz był synem tego Siemiona.

Cerkiew Św. Michała, dawniej Bohojawleńska

Historia tej cerkwi stanowi krótki szkic tych prześladowań, które za namową Jezuitów, ściągnęły na te ziemie wiele nieszczęść i niepowetowanych strat. Kiedy właściwie cerkiew św. Michała po raz pierwszy była zajęta przez Unitów wiarygodnie powiedzieć się nie da; jednakże prawdopodobnie nastąpiło to za panowania Zygmunta III. Dowodem tego jest reskrypt Władysława IV, wydany 14 marca 1633 r., w czasie Sejmu Koronacyjnego. Reskrypt ten nakazuje władzom świeckim i duchowym, dla uspokojenia mieszkańców greckiej wiary (prawosławnych), oddać im dwie cerkwie na Podlasiu: Bohojawleńską lub św. Michała w Bielsku oraz św. Mikołaja w Kleszczelach. Do dokonania zwrotu tych cerkwi został wyznaczony pisarz ziemski łucki, Semen Hulewicz Wojutyński. Z powodu braku parafialnego duchownego, odprawianiem cerkiewnych służb i nauczaniem dzieci zajęli się mnisi. Lecz ledwie w skutek tego nakazu królewskiego zdążył Hulewicz zwrócić prawosławnym bielszczanom oznaczoną cerkiew ze szkołą, przytułkiem, zabudowaniami parafialnymi i wszystkim co do niej należało, kiedy w tymże 1633 roku unicki biskup włodzimierski i brzeski Józef Makosiej Bakowiecki, nie bacząc ani na dyplom Władysława IV, pozwalający prawosławnym swobodnie wyznawać swoją wiarę i zatwierdzony przez konstytucje w czasie Sejmu Koronacyjnego, ani na wyżej wymieniony Dekret Królewski, polecił swemu namiestnikowi Simonowiczowi wspomnianą cerkiew znów prawosławnym odebrać. I Simonowicz zawładnął nią zbrojną ręką, odbiwszy drzwi z pomocą bielskiego duchowieństwa unickiego i innych osób postronnych. A działo się to w dniu święta Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy. Po takim bezprawnym postępku i proteś-





Ikona Bożego Narodzenia, ufundowana do cerkwi Bohojawleńskiej przez Josifa i Onisję Radkiewiczów, połowa siedemnastego wieku



cie (14 września 1633), a później na skutek protestu złożonego przez prawosławnych, wyznaczono Sąd Komisarski, który przeprowadziwszy śledztwo na miejscu, swoim postanowieniem zwrócił prawosławnym cerkwie Bohojawleńską, Zmartwychwstania i monasterską św. Mikołaja z całym ich majątkiem i podporządkował je władyce łuckiemu. Natomiast cerkwie św. Przeczystej i Św. Trójcy pozostawił unitom, w niewielkiej liczbie zamieszkującym miasto; co się zaś tyczy zamieszkujących te parafie wyznawców prawosławia, to zgodnie z punktami zapisanymi w czasie wyboru Władysława IV, zezwolono im na swobodne sprawowanie obrzędów wiary. W końcu, postanowieniem tym zdecydowano, że naruszający je obywatele będą poddani grzywnie 10000 polskich grzywien (6831 rubli 75 kopiejek srebrem).

Wydawało się, że kroki te wystarczają do zaprowadzenia spokoju; jednakże zdarzyło się coś przeciwnego. Unici korzystając z poparcia miejscowych władz, wznowili wcześniejsze prześladowania. Nawet na głównych drogach zaczęto napadać na prawosławnych, czym szczególnie odznaczał się duchowny unickiej cerkwi Troickiej Maliszewski. Zdarłszy ubranie z czerńca, wracającego od chorego, odebrał mu krzyż i srebrny kielich, a ostatki Św. Darów wyrzucił na ziemię. W końcu bielski unicki protopop Łukian Bogowolski, nie bacząc na postanowienia Sejmu 1633 roku ani na królewski dekret i wspomniane postanowienie Sądu Komisarskiego, w 1643 roku znów siłą odebrał prawosławnym Bogojawleńską i Woskresieńską cerkiew. W tym niespokojnym czasie, oprócz podburzonego ludu, Bohowolskiemu pomagały zarówno miejscowe władze, jak i rotmistrz piechoty wybranieckiej o nazwisku Sokół z 200 podkomendnymi szeregowcami, którzy szli do walki z zapalonymi pochodniami. W rzeczy samej nie obeszło się wtedy bez przelania krwi, choć nie było ofiar śmiertelnych. Oszczerstwa i groźby powiększały liczbę odstępców.

Tym, którzy pozostali przy swej wierze czyniono różne utrudnienia, a w stosunku do odstępców którzy powrócili do wiary, skierowano oskarżenia asesorskie, na skutek których oskarżonych wypędzono z miast i pozbawiono majątku. Los cerkwi Bohojawleńskiej podzieliła w następnym 1644 roku cerkiew monasterska Św. Mikołaja. Po 1643 roku cerkwie Woskresieńska i Bohojawleńska już nie wróciły do stanu pierwotnego, albowiem Władysław IV w resk-





Cerkiew Michajłowska z oddzielnie stojącą murowaną dzwonnicą,
widok z I połowy dwudziestego wieku



rypcie z 1645 roku, wydanym nadwornemu marszałkowi i staroście bielskiemu Adamowi Kazanowskiemu, ostro zganiwszy uczynione zło, wspomina tylko o zwrocie cerkwi Mikołajewskiej. Jeszcze kilka lat toczył się między prawosławnymi a unitami spór o zwrot cerkwi, lecz po śmierci Władysława IV (w 1648 roku) nie-unici pozbawieni zostali wszelkich nadziei utrzymania swoich praw i unia zatryumfowała[32]. Szczegółowe informacje o ostatnim siłowym zagarnięciu cerkwi Bogojawleńskiej lub Michajłowskiej znajdują się w miejscowych aktach śledztwa przeprowadzonego w 1643 roku przez specjalnie powołaną komisję oraz w proteście czerńca Izaaka Jefremowicza, złożonym w imieniu biskupa Łuckiego Atanazego Puzyny, i zapisanym w Sądzie Grodzkim w Mielniku; oba te dokumenty tak jak i wiele innych ciekawych zapisów, z których zaczerpnięto przytoczone informacje, znajduje się w aktach cerkwi Mikołajewskiej[33].

Prócz wyżej wymienionych przywilejów nadanych tejże cerkwi, małżonka króla Stefana Batorego, Anna Jagiellonka, 16 września 1586 roku poleciła Rewizorowi Bielskiego Starostwa Mikołajowi Podoskiemu wydzielenie dostatecznej ilości ziemi dla przytułku znajdującego się przy tej cerkwi, a potem w 1586 roku podarowała na tenże cel cztery włóki ziemi przy wsi Gredele. Trzy włóki z tejże ziemi powinny były należeć do przytułku, a jedna przeznaczona była dla diakona, później pod budowę dzwonnicy. Na pozostałych włókach zbudowano wieś zwaną Szpitale, w której do dziś znajduje się 9 zagród gospodarskich i 24 dusze; wieś ta corocznie opłaca czynsz na rzecz cerkwi[XII].

Teraz w cerkwi tej jest jeden ołtarz, lecz dawniej były trzy. W ołtarzu głównym znajduje się ikona Chrztu Pańskiego, a w bocznych — św. Apostołów Piotra i Pawła i św. Michała. Te same obrazy znajdują się na dzwonie odlanym w 1627 roku[34].

Wnętrze cerkwi z archeologicznego punktu widzenia nie jest zbyt interesujące. Jednak są w niej dwie bardzo stare ikony; Zbawiciela i Bogurodzicy, na deskach lipowych, teraz osadzone w carskich wrotach, lecz ponieważ nie

XII Dla zasilenia funduszy przytułku, przywilejem Władysława IV, nadanym w 1633 roku, pozwolono z każdego wozu drewna sprzedawanego na rynku w Bielsku zbierać po jednym polanie; co zresztą przestało już być zwyczajem.





Metalowa oprawa Ewangelii z cerkwi św. Mikołaja, osiemnasty wiek



ma na nich żadnego napisu to nie wiadomo do jakich czasów je odnieść.

Nie można określić jednoznacznie kiedy powstały różne papierowe rękopisy do tej pory przechowywane w cerkwi. Ważniejszymi z nich są: 1) «Ewangelia» z winietami dość starannie ilustrowanymi kolorowymi farbami i w oprawie z desek dębowych pokrytych skórą; 2) «Służebnik» z «Trebnikiem», ozdobiony winietami wykonanymi czerwoną farbą i ozdobnymi literami początkowymi; 3) «Triod' Cwietnaja» czyli modlitwy początkowe od Palmowej Niedzieli do Zejścia Ducha Św., bez ozdób. Ta ostatnia księga wydaje się starszą od innych, ale notatki w niej, w miejscach nie zniszczonych czasem, odnoszą się do roku 1734[35].

Cerkiew Św. Mikołaja

Założona jako cerkiew Św. Michała, niewiadomo kiedy i przez kogo; lecz położenie w pobliżu zamku i Starego Miasta nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż należy do najstarszych[36]. Jak już wyżej powiedziano, cerkiew ta była zajęta przez unitów, a Władysław IV reskryptem z 1645 roku nakazał zwrócić ją poprzednim właścicielom; w reskrypcie tym jednakże mówi się, że zostaje ona zwrócona tymczasowo, do kolejnego postanowienia sądowego. Po pożarze, który w końcu XVII wieku doszczętnie strawił tę cerkiew, odbudowano ją bez pozwolenia władz[37]. Postanowieniem komisarskim z 9 września 1699 roku, do czasu podjęcia ostatecznej decyzji, oddana została klasztorowi bazyliańskiemu znajdującemu się w Bielsku, z zastrzeżeniem aby do przycerkiewnej szkoły nie przyjmować dzieci unitów i katolików. Decyzja Asesorii Koronnej, podjęta 1 grudnia 1700 roku, nie zakończywszy całkowicie sporu co do przynależności cerkwi, pozostawiła rozstrzygnięcie tego Sądowi Relacyjnemu. Wyrażono tylko życzenie aby spór został zakończony możliwie szybko i bez użycia siły, za pośrednictwem proboszcza bielskiego rzymskokatolickiego kościoła farnego. Widać na tym sprawę zakończono, albowiem od tego czasu cerkiew z całym majątkiem pozostała we władaniu mnichów bazylianów[38].

Przywilejem z 11 lutego 1673 roku król Michał Wiśniowiecki potwierdził własność ziemi należącej do monasteru Mikołajewskiego, a 30 lipca 1736 roku August III ponownie zatwierdził w Warszawie przywileje dane tej cerkwi





przez Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Augusta II. Wiadomości o tych przywilejach zaczerpnięto z oficjalnego opisu dokumentów cerkiewnych, które bez sporządzenia z nich kopii, w oryginale odesłano do Konsystorza.

Po likwidacji klasztoru bazyliańskiego w 1835 roku, cerkiew monasterską przemianowano na parafialną. Stare drewniane budynki, w których mieszkała zawsze niewielka liczba mnichów, zachowały się do dzisiaj. Z tymi zabudowaniami połączona jest kaplica pod wezwaniem Zaśnięcia Przenajświętszej Bogarodzicy, gdzie i teraz w czasie najważniejszych świąt w roku odprawia się poranne nabożeństwa[39].

KOŚCIOŁY RZYMSKOKATOLICKIE

Rzymskokatolicki kościół farny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny i świętego Mikołaja oraz kaplica przy przytułku św. Marcina, należą w Bielsku do najstarszych. Inny kościół z klasztorem karmelitów został zbudowany później.

Kościół farny

Z zarządzenia wielkiego księcia Witolda dla bielskiego wójta, zawartego w przywileju z 1430 roku, aby wśród Rusinów już mieszkających w mieście, osiedlać Polaków i Niemców wyznania rzymskokatolickiego wynika, że książę ten nie zapomniał również o ich kościele. Wprawdzie pierwszy przywilej kościołowi bielskiemu nadał Wielki Książę Litewski Aleksander dopiero w 1492 roku, w poniedziałek w wigilię święta Narodzenia Pańskiego, ale z tego przywileju wynika, że od dawien dawna był w Bielsku kościół rzymskokatolicki. Można wnioskować również, że dużo wcześniej, na miejscu znajdował się stary, zbudowano nowy, dlatego proboszcz Matjasz poprosił wielkiego księcia o ponowienie pierwotnego przywileju. Ponieważ imiona jego poprzedników utracono, biskup diecezjalny zwlekał z wyświęceniem nowo wybudowa-





nego kościoła[40]. Aleksander, ponawiając wcześniejsze nadania, potwierdził miejskiemu kościołowi władanie miejscami, na których zbudowano kościół z cmentarzem, szkołą, domem dla nauczania rzymskokatolickich księży, budynkami zajmowanymi przez proboszcza, ogrodem i ogólnie wszystkiego tego, co stanowiło własność kościoła.

Władca potwierdził przynależność wsi Pulsze i Kołby (ostatnia już nie istnieje)[41] z ich chłopstwem, również pól uprawnych, łąk za Kotowiczami, a także dziesięcinną daninę z niektórych skarbowych i prywatnych majątków tejże parafii. Dał prawo swobodnego połowu ryb na rzece Białej w pobliżu miasta i wsi Nakolankach (teraz także nie istniejącej). Potwierdził płatności na rzecz proboszcza: od obywateli — katolików z miasta — po 4 grosze rocznie (około 30 kop. srebr.), a od lokatorów po 2 grosze (możliwe, że zamiast dziesięciny, której miasto nigdy nie płaciło). Do trzech kop szerokich praskich groszy, otrzymywanych przez proboszcza z miejskich karczm, do wielkiego księcia należących, dodał opłatę po 2 kopy tychże groszy[XIII]. W końcu pozwolił na swobodny przemiał ziarna w młynie książęcym, przykazał, aby z tego młyna co miesiąc dawano pewną ilość (korzec) mąki. Ten ostatni przychód cofnięto przywilejem wydanym 2 listopada 1493 roku w Wilnie. Zamiast tego Aleksander pozwolił proboszczowi zbudować młyn we wsi Pulsze na rzece Żabiej. Zygmunt I, potwierdziwszy dwa poprzednie przywileje, dla pomnożenia dochodu proboszcza, przywilejem wydanym w Krakowie w Wielki Piątek 1512 roku, pozwolił zbudować 2 karczmy i osiedlać ludzi na kościelnej ziemi[42].

Prócz wspomnianych trzech przywilejów Zygmunt wydał jeszcze cztery inne (w 1512, 1522, 1530, i 1536 roku), a Zygmunt August — dwa (w 1561 i 1563 roku), które zatwierdziły dziesięcinną daninę, po kopie zboża z włóki (19 dziesięcin 2100 sążni kwadratowych) od mieszkańców skarbowej wsi Grabowiec. Darowano nowe ziemie i potwierdzono poprzednie dekrety na rzecz kościoła. Czy później królowie nadawali jeszcze jakieś przywileje kościołowi bielskiemu, nie wiadomo. W każdym razie po ostatnim zjednoczeniu Polski z Litwą nie ma o tym żadnych danych w aktach kościelnych.

XIII Za panowania Jana Olbrachta w Polsce i Aleksandra na Litwie szeroki praski zawierał w sobie 8 kopiejek srebra; dlatego 5 kop tych groszy odpowiada 24 rublom srebrem.





Bielski kościół posiadając niegdyś około 40 zagród chłopskich we wsiach Pulsze, Samułki, Misiuki i przy młynie w Kołbach, był największym właścicielem majątku kościelnego na Podlasiu[XIV]. Nie dziwi więc, że jego proboszczami byli czasami prałaci i znane w państwie osobistości duchowne. Do 1535 roku wypełnianie obowiązków kościelnych i sakramentów w parafii (cura animarum) powierzono bielskiemu proboszczowi. Jednak sprawując w tym samym czasie wyższe duchowe lub świeckie obowiązki nie zawsze mógł on mieszkać w swojej parafii, dlatego łucki biskup diecezjalny książę Paweł Olszański obowiązek ten w tymże 1535 roku powierzył pomocnikom proboszczów, którzy niemal do końca XVIII wieku mieli do pomocy po kilku wikariuszy. Kto mianowicie był proboszczem do 1492 roku nie wiadomo; lecz od tego czasu do dziś było ich 23, a mianowicie: 1) około 1492 i do 1512 roku — Matjasz; 2) od 1512 — Marcin Duchnicki, lub Dusznicki, kanonik wielki, doktor medycyny i sztuk pięknych i fizyk królewski; 3) od 1522 — Łukasz Księżpolski; 4) do 1535 roku — Florian Czuryło kanonik krakowski; 5) od 1536 — Sebastian Branicki referendarz koronny; 6) około 1561 — Jan Iskarski dziekan warszawski, kanonik wileński, proboszcz kościoła w Nowogródku i kaznodzieja królewski; 7) przed 1589 i do 1604 — Kacper Sadłocha, lub Szadłowski, proboszcz garwalski i osiecki, sekretarz królewski; 8) od 1604 — Stanisław Hiacynt Bolsk, późniejszy kanonik warszawski; 9) od 1624 — Mikołaj Krasnowski, mnich zakonu franciszkańskiego, sekretarz królewski, oddawszy swoje miejsce innemu, był później opatem karnowskim; 10) 1641 — Mikołaj Dunin kanonik gnieźnieński; 11) około 1644 — Krzysztof Opacki archidiakon lubelski; 12) około 1670 — Jan Matuszewski referendarz koronny; 13) około 1678 — Jakub Ewejlard proboszcz warszawskiego kościoła Świętego Krzyża; 14) od 1688 — Mikołaj Tomisławski dziekan warszawski; 15) do 1728 — Kazimierz z Tęczyna Ossoliński kanonik krakowski, kantor sandomierski; 16) od 1728 — Mikołaj Dębowski kanonik płocki i warszawski, sekretarz królewski, później bi-

[XIV] Wsie te odebrały bielskiemu kościołowi jeszcze władze pruskie, które zamiast nich przyznały wypłatę pieniężną proboszczom. Pozostawiono im do dyspozycji jedynie drewnianą kaplicę pod wezwaniem świętego Stanisława przy wsi Pulsze, która istniała już przed 1688 rokiem.





skup kamieniecki; 17) od 1737 — Michał Małachowski kanonik kamieniecki, a później łucki i dziekan brzeski; umarł w Bielsku w 1756 roku; 18) od 1756 — Jan Szyjkowski, kanonik i scholastyk łucki, proboszcz kościoła milejczyckiego; zmarł w Bielsku 15 grudnia 1797 roku; 19) od 1800 — Ignacy Otocki, usunięty w 1806 roku; 20) od 1806 — Jan Chilkiewicz, jeszcze od 1788 bielski duchowny wikarny; był najpierw administratorem, a proboszczem ustanowiony w 1813 roku; zmarł 14 czerwca 1816 roku; 21) od 1816 — Kazimierz Kubatowski archidiakon białostocki, doktor obu praw i teologii, kanonik kijowski, przeor klasztoru misjonarskiego w Białymstoku i proboszcz tamtejszej parafii; 22) od 1821 — Aleksander Bożym; 23) od 1823 — Jan Izbicki dziekan bielski, obecny proboszcz.

Początkowo kościół był drewniany, dwa razy odbudowywany: po raz pierwszy w 1492 roku za proboszcza Matjasza, potem w 1670 roku — staraniem proboszcza Matuszewskiego. Prawdopodobnie w okolicy trudno było znaleźć dobrych majstrów, jeżeli w 1679 roku dla przebudowy i remontu kościoła trzeba było sprowadzić ich spod Lublina. Po stu latach od powtórnej odbudowy, w 1770 roku Hetman Klemens Branicki z własnych środków zbudował pod nim fundamenty i trzy piwnice. W końcu staraniem wdowy po nim, Izabeli z Poniatowskich Branickiej, starościny bielskiej, w marcu 1783 roku drewniany kościół rozebrano i na jej koszt z pomocą władz miejskich, w bardzo krótkim czasie, bo w pół roku zbudowano murowany. 1 listopada 1783 roku odprawiono w nim pierwsze nabożeństwo[43]. Kościół ten jest dość obszerny i jasny, zbudowany w starym stylu bez wież, mieści pięć ołtarzy, w głównym z nich znajduje się obraz Bogarodzicy, a w bocznych, po prawej stronie — obraz św. Antoniego, po lewej — Zbawiciela, malowane przez malarza Mirysa[44]. Zdobi go 14 kolumn w stylu toskańskim i cztery takie kolumny przy ołtarzu głównym; łuków jednakże tam nie ma, zamiast nich jest szeroki półokrągły sufit. W 1816 roku, administrator kościoła, mnich zakonu dominikańskiego Mikołaj Andruszkiewicz, za ofiarowane przez parafian pieniądze, w miejsce starych organów wstawił nowe, wykonane w Warszawie[45]. W 1816 roku cmentarz ogrodzono kamiennym murem, za ofiarowane przez Karola Michalskiego 9000 złotych. W 1843 roku, staraniem obecnego proboszcza z pomocą para-





Kościół farny, widokówka z okresu międzywojennego



fian zbudowano obok kościoła murowaną dzwonnicę, w której powieszono duży dzwon, wcześniej należący do karmelitów; dzwon ten, jak świadczy napis na nim, kupiono z ofiar Aleksandra Bogusza i bielskich parafian.

Kościół bielski zalicza się do piątej kategorii. Liczba jego parafian: płci męskiej — 1995, żeńskiej — 2002; razem 4197 osób.

Pod względem archeologicznym kościół bielski nie przedstawia teraz niczego interesującego, nie licząc archiwum, w którym przechowywane są stare dyplomy i inne akta. W jednej z ksiąg, w której spisano kopie z dyplomów znajduje się krótki opis chronologiczny głównych wydarzeń dotyczących kościoła. Opis ten, który w roku 1688 rozpoczęli miejscowi proboszczowie lub ich zastępcy doprowadzony do naszych czasów, tylko podczas zarazy morowej nie był kontynuowany.

Wśród akt kościelnych znajduje się kopia Bulli Papieża Mikołaja V z 1449 roku spisana na pergaminie: jej przedmiot stanowi zawiadomienie o szóstym powszechnym jubileuszu, który bez wątpienia świętowano w bielskim kościele. Podobne uroczystości, odbywające się w Kościele rzymskokatolickim co pięćdziesiąt lat poczynając od 1300 roku, najprawdopodobniej obchodzono w Bielsku na początku i w połowie XVI wieku; lecz kronika kościelna rozpoczęta dopiero w końcu XVII wieku wspomina jedynie o nadzwyczajnym jubileuszu w 1694 roku i o dwóch zwyczajnych obchodzonych w 1701 roku przez jezuitów, a w 1770 roku przez misjonarzy tykocińskich.

Szkołę przy bazylice założono najprawdopodobniej wraz z jej powstaniem. W instrukcji z 1672 roku adresowanej do bielskiego duchowieństwa mówi się o tym, iż kierujący szkołą nauczając dzieci powinien troszczyć się o pobożność i dobre zachowanie wychowanków oraz przybliżać im obrzędy kościelne, a organista winien uczyć ich śpiewu kościelnego. W 1706 roku nauczyciel i organista, który jak się okazuje wypełniał obie te funkcje, otrzymywał z dochodów kościelnych 80 złotych (15 rubl. srebr.) rocznie. W 1769 roku wzniesiono nowy budynek szkolny, w którym mieszkał nauczyciel i nauczycielka, z wydzieleniem specjalnych sal dla chłopców i dziewczynek[46]. Szkołę tę, istniejącą do naszych czasów, zamknięto po utworzeniu nowej dwuklasowej szkoły parafialnej podległej Dyrekcji Szkół Guberni Grodzieńskiej. Mieści się ona





Dzwonnica kościoła farnego, wzniesiona w 1843 r. wśród nieistniejącej zabudowy ulicy Sienkiewicza, lata siedemdziesiąte XX wieku



w murowanym budynku, wzniesionym przez rząd pruski dla szkoły miejskiej. Na miejscu zajmowanym przez ten budynek znajdował się przytułek mnichów karmelitów[47].

Podobnie jak przy cerkwiach prawosławnych, tak i przy kościołach katolickich rząd pruski zabronił chowania zmarłych, wobec czego na cmentarz wyznaczono specjalne miejsce za rzeką Lubką. Dzielił się on wcześniej na cztery części: rzymskokatolicką, unicką, prawosławną i luterańską. Na początku wokół tych cmentarzy istniało ogrodzenie; ponieważ teraz ono nie istnieje, nagrobki, krzyże i posadzone na cmentarzach drzewa, co roku niszczone są przez zwierzęta gospodarskie oraz zuchwałych ludzi.

Kaplica św. Marcina z przytułkiem

Przy wyjściu z Placu Rynkowego, po prawej stronie ulicy Litewskiej, przy potoku Sered, stał kiedyś przytułek dla biednych z kaplicą św. Marcina[48]. Najstarsze dokumenty dotyczące tej instytucji, które posiadamy wydali nuncjusze: biskup grodzieński Zachariasz, 6 lutego 1521 roku w Wilnie, i biskup Monte-Regalski Wincenty w grudniu 1575 roku w Poznaniu. Pierwszy z nich obiecywał odpuszczenie grzechów wszystkim, którzy będą brać udział w budowie przytułku i utrzymaniu biednych w nim umieszczonych; drugi wyjaśnia obowiązki, prawa i dochody kierującego przytułkiem, którym w zamyśle kodeksu króla Zygmunta Augusta (którego brak w aktach) powinien być miejscowy wikariusz, jak to było wcześniej. Z ostatniego dokumentu dowiadujemy się, że przytułek założył Zygmunt I, a więc już po 1506 roku; do przytułku należała kaplica św. Marcina; oprócz dobrowolnych ofiar jego utrzymanie zabezpieczały dochody z młyna wodnego Kiszczyn na rzece Białej oraz dochody z ziemi nazywanej Wochnowszczyzna. Kierujący przytułkiem otrzymywał za swoje trudy 2 kopy groszy litewskich z królewskich karczm w Bielsku i tyleż dochodu z młyna należącego do przytułku; to znaczy 13 rubli 58 kopiejek srebrem.

Kronika kościelna jeszcze do roku 1700 wspomina o przytułku św. Marcina; lecz w 1707 roku nie było już widać na tym miejscu ani kaplicy, ani przytułku. Po przeniesieniu potrzebujących w pobliże bazyliki, gdzie i teraz znajduje się dla nich przytułek, choć mniejszej niż kiedyś wielkości, fundusz tej





Wizerunek św. Józefa na dzwonie, ufundowanym w 1780 r. do kościoła karmelickiego przez Aleksandra Bogusza, regenta Ziemi Bielskiej oraz mieszczan



instytucji przyłączono do bazyliki. Miejsce na którym, znajdował się cmentarz św. Marcina, poprzez zamianę gruntów, przeszło we władanie osób prywatnych, którzy je zabudowali.

Klasztor z kościołem karmelickim

Między ulicą Knyszyńską (obecnie Białostocka), a ulicą Litewską jest klasztor i kościół należący do mnichów karmelitów. Sprowadził ich do Bielska w 1643 roku nadworny marszałek, starosta bielski Adam Kazanowski. Jan Kazimierz, przywilejami nadanymi w 1660 i 1662 roku zabezpieczył prawa, swobodę i własność mnichów. Pierwsze zabudowania klasztorne i kościół były drewniane, w takim stanie istniały do 1784 roku, kiedy to od pożaru, który wybuchł na ulicy Dubieckiej, spłonęły razem z innymi domami. Niedługo po tym regent ziemi bielskiej, Aleksander Bogusz wybudował karmelitom murowany klasztor; z powodu śmierci założyciela pewne prace zewnętrzne nie zostały zakończone. Kiedy rząd pruski wysiedlił karmelitów do Wąsosza, kościół tymczasowo oddano unitom, którzy nie mogli sprawować nabożeństw w grożącej zawaleniem cerkwi Woskresieńskiej. Klasztor zaś, wybudowany na planie kwadratu, w którego wschodniej części znajdował się kościół, stał się własnością rządu[49].

Teraz w tym jednopiętrowym budynku mieści się Powiatowy Urząd Skarbowy, Sąd Ziemski i więzienie, a w kościele — garnizonowy cekhauz; lecz zaproponowano aby budynek przeznaczyć na Supraską Szkołę Duchowną. Po niedawnym wybudowaniu nowej cerkwi Woskresieńskiej, przeniesiono tam wszystkie obrazy znajdujące się w kościele karmelitów, m. in. godny uwagi obraz św. Antoniego Padewskiego, namalowany, jak się domniemywa, przez Czechowicza[50].

Przy kościele należącym do karmelitów, na rogu ulic Białostockiej i Litewskiej, znajduje się mała kapliczka z drewnianą statuetką św. Jana Nepomucena, która istniała jeszcze do pożaru w 1784 roku[51].





Ratusz, fotografia z 1915 r.



RATUSZ

Ratusz istnieje w Bielsku prawdopodobnie od czasów całkowitego wprowadzenia praw magdeburskich lub teutońskich tzn. od końca XV wieku. Budynek ten, tak jak i teraz, znajdował się w centrum placu rynkowego, na początku był drewniany. Na skutek konstytucji z 1778 roku akta sądowe z Brańska i Suraża trzeba było przewieźć do Bielska, dokąd miały być przeniesione także Sądy Ziemskie[XV], a staroście polecono znalezienie odpowiedniego pomieszczenia do przechowywania tych dokumentów. W 1775 roku żona hetmana Branickiego zaproponowała miastu udział w budowie gmachu na ten cel, który byłby także ozdobą miasta. Zdecydowano więc w miejsce drewnianego ratusza zbudować murowany, w którym można byłoby pomieścić nie tylko

[XV] Pomimo powyższego zalecenia akt tych nigdy nie przewieziono do Bielska; a Sądy Ziemskie na skutek Konfederacji Barskiej i pobytu obcych wojsk dopiero w 1775 roku rozpoczęły swoje działanie, co potwierdzają akta zakończonych spraw. Sądy te istniały w Bielsku do 1791 roku, kiedy to nowo wprowadzona Konstytucja, w miejsce Sądów Ziemskich i Grodzkich, tworzyła powszechne Sądy Ziemskie. Na siedzibę ostatnich w Ziemi Bielskiej wyznaczono miasto Tykocin; jednakże z akt wynika, że sądy te odbywały się nie w Tykocinie a w Brańsku, dokąd przewieziono Archiwum Bielskiego Sądu Ziemskiego. Wydane na polecenie wyższych władz w 1845 roku akta sądów miejscowych z Drohiczyna i Brańska zostaną przewiezione do Bielska, ponieważ powinny się znajdować w mieście powiatowym. Z aktami drohiczyńskimi łączą się akta miasta Mielnika, a z brańskimi — Suraża i Bielska. Drohiczyńskie Akta Ziemskie biorą początek w roku 1474, a miejskie — w 1528 roku; mielnickie miejskie — w 1551, ziemskie — dopiero z 1765 roku. Przy bliższym przeglądzie dokumentów nazywanych *dudkami* (tj. dokumentów ruskich, pisanych w półarkusza) mogłoby się okazać, że akta drohiczyńskie wychodzą poza rok 1774. Ogólnie w archiwum drohiczyńskim znajduje się 1565 sztuk ksiąg, zwojów, dokumentów. Akta miasta Brańska biorą początek od 1412 roku; lecz ich część, w tym najstarsze, spłonęły w 1709 roku wraz z kościołem katolickim, w którym były przechowywane. Prawdopodobnie w tym czasie spłonęły akta Gasztolda, które z 1607 roku nakazano przewieźć z Rajgrodu, Goniądza i Tykocina do Bielska. Z ocalałych brańskich najstarsze są akta miejskie z 1537 roku, następnie ziemskie z Suraża — z 1544, a potem ziemskie brańskie z 1751 i ziemskie bielskie — 1775 roku. Wszystkich ksiąg i zwojów dokumentów w brańskim archiwum jest 1119.





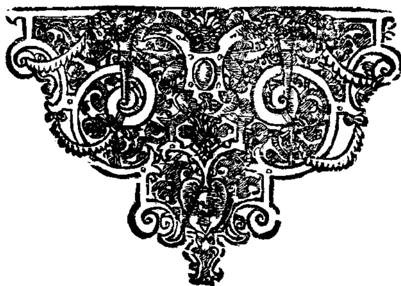
szlacheckie archiwum ziemi bielskiej, ale i wszelkie urzędy miejskie. Na ten cel Branicka ofiarowała odpowiednią ilość cegieł i dachówek; skarbiec wydzielił z królewskiego lasu drewno budulcowe, a miasto z mieszkańcami przedmieść wzięło na siebie dostawę materiałów, zakup wapna i żelaza, opłacenie rzemieślników, zapewnienie im pomocników, a nawet własną cegłę, na której wypalenie mieszkańcy przedmieść dostarczyli 3000 wozów drewna. Świadczy o tym postanowienie Asesorii Koronnej z 1786 roku. Na pokrycie tych wydatków miasto przeznaczyło w przeciągu kilku lat opłaty akcyzowe, a ponieważ to nie wystarczało, to pożyczano pieniądze. W ten sposób w 1779 roku zbudowano murowany ratusz z wieżą zegarową, bez jakiejkolwiek pomocy szlachty bielskiego zamku, co potwierdza akt znajdujący się w Radzie Miejskiej[52]. Tymczasem obecnie duża część budynku zajmowana jest przez areszt, jedynie na parterze kilka sklepów należy do miasta, które musi wynajmować pomieszczenia swym urzędom w innych budynkach. Górne piętro zajmuje Sąd Powiatowy i Opieka Szlachecka z archiwami, do których włączono część archiwum przywiezionego z Drohiczyna.

Mówiąc o ratuszu należy wspomnieć o Archiwum Miejskim. Do najstarszych dokumentów przechowywanych w Magistracie należą dwie księgi: jedna zawierająca akty wójtowskie, druga akty retmańskie. Pierwsza bez kart początkowych, cała pisana po polsku, rozpoczyna się na roku 1639 i kończy na 1714. Wynika z niej, iż w oznaczonym okresie landwójtami, tj. wice-wójtami bielskimi w większości byli cudzoziemcy osiadli w mieście jak: Zandfleben, Allon, Bonar, Szmal, Lubmajer i inni. Druga księga zawierająca akta retmańskie lub magistrackie również bez stron początkowych, do połowy 1591 roku pisana, podobnie jak Statut Litewski, w języku ruskim; w następnych czternastu latach, wśród dokumentów pisanych po rusku, jest już parę polskich, a od połowy 1606 roku wszystkie pisane są po polsku. Ciekawsze było Archiwum Rady Miejskiej, w którym znajdowały się oryginały lub kopie metryk koronnych i litewskich, dawne przywileje, reskrypty, postanowienia i pisma wielkich książąt litewskich i królów polskich, akty założycielskie miast i cechów, lustracje i rejestry graniczne ziem, wsi i lasów należących do miasta. Lecz obecnie, oprócz kopii ważniejszych aktów i dyplomów, żadnych doku-





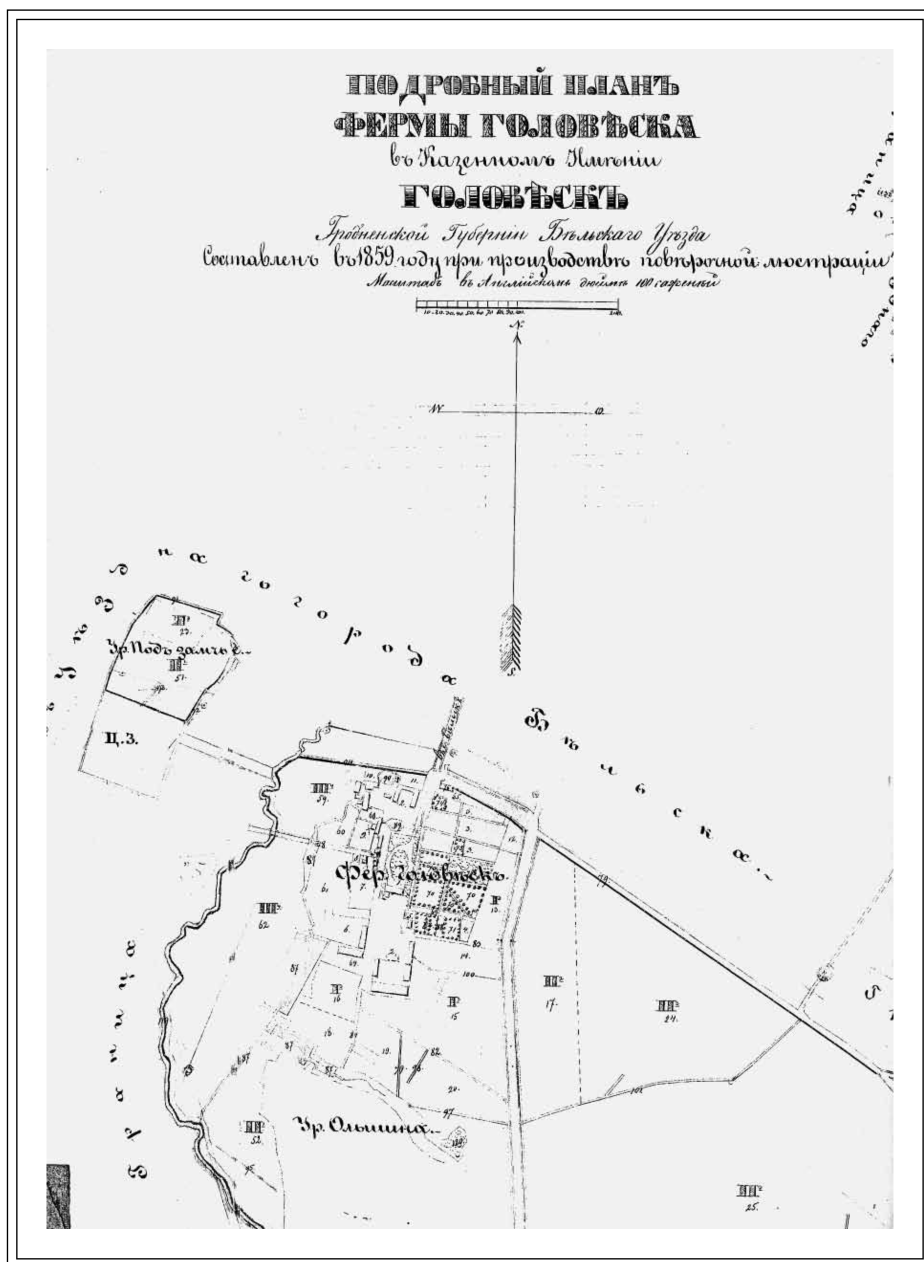
mentów oryginalnych, ani też oficjalnie potwierdzonych ich kopii w radzie nie ma. Część z nich — 37 sztuk dołączono do sprawy założonej w 1818 roku, dotyczącej praw i przywilejów miasta[XVI]. Pozostałe różne dyplomy oryginalne i nie mała liczba kopii poświadczonych decyzją władz wyższych, odesłano w 1837 roku do Komisji Archeograficznej[XVII].



[XVI] W tej sprawie znajdują się oryginalne przywileje, reskrypty, postanowienia i listy: Królowej Bony — 1554; Zygmunta Augusta — 1558, 1561, 1565 i 1569 (z 30 marca i 5 grudnia); Stefana Batorego — 1576 (z 20 stycznia, 8 i 29 lipca) i 1580; Anny — z 1580 (9 maja i 5 września), 1581 i 1583; Zygmunta III — 1588 i 1616; Władysława IV — 1633 i 1637; Jana Kazimierza — 1649 (z 15 i 16 marca); Michała Wiśniowieckiego — dwa przywileje z 24 października 1669; Jana III — 1676 i 1680; Augusta II — 1700; Augusta III — 1744 i 1751; Stanisława Augusta — 1767 roku. Także przywileje w poświadczonych kopiach: Witolda — 1430; Aleksandra — 1495, 1499 i 1501; Zygmunta I — 1526; Stefana Batorego — 1576; Zygmunta III — 1623 roku.

[XVII] Wśród tych dokumentów znajdowały się oryginalne, pisane na pergaminie: Bony — 1547; Zygmunta Augusta — 1555; Zygmunta III — 1588 (z 20 maja i 2 grudnia); Władysława IV — 1635; Jana Kazimierza — 1650 roku; pisane na papierze: Zygmunta Augusta — dwa listy z 13 lipca 1571; Stefana Batorego — 1576; starszej i młodszej Anny, tj. żon Stefana i Zygmunta III — 1580, 1582 (pisane w środę po święcie św. Anny, 19 sierpnia i 7 września), 1584, 1585 (z 15 maja i 17 grudnia), 1588, 1590, 1591, 1593, i 1594; Konstancji — 1609 (z 3 i 4 października), 1619, 1624, 1627, dekret i postanowienie z 1628; Władysława IV — 1634 i 1637, dwa postanowienia z 30 czerwca; Marii Ludwiki — 1661; Jana-Kazimierza — 1662; Jana III — 1693. Prócz wymienionych dyplomów, odesłano jeszcze około 30 poświadczonych kopii. W tym samym czasie także cechy miasta Bielska przedstawiły 12 oryginalnych przywilejów dla odesłania do Komisji.





Plan skarbowego majątku Hołowiesk wraz z Podzamczem z 1859 r.

ROZDZIAŁ III

MIASTO BIELSK W 1845 ROKU

Bielsk, miasto powiatowe guberni Grodzieńskiej, położone po obu stronach niewielkiej rzeczki Białej, na trakcie pocztowym między miastami Białymstokiem i Brześciem-Litewskim, znajduje się na 52^0 szer. płn. i 40^0 dł. wsch., w odległości od: St. Petersburga — 1020,25; od Moskwy — 1118,75; od Wilna — 313,25; od Mohylewa na Dnieprze (gdzie znajduje się siedziba Rzymskokatolickiego Konsystorza Duchowego, któremu podlega obecnie rzymskokatolickie duchowieństwo i kościoły byłego Obwodu Białostockiego) — 693,75; od Białegostoku — 40, od Brześcia-Litewskiego — 83,75; i od swojego gubernialnego miasta Grodna — 113,25 wiorst.

Okolica

Teren na którym zbudowano Bielsk, jest równiną, lekko pochyloną w kierunku rzeki Białej; część miasta znajdująca się na prawym brzegu leży na niewielkim wzniesieniu. Kilka wiorst od miasta, z południowej jego strony widoczny jest niewielki las[53]; w samym mieście znajdują się sady i niemała ilość drzew, co nadaje mu latem bardzo przyjemny widok.

Obszar, zajmowany przez miasto, wygonami i placami miejskimi, obecnie zasianymi zbożem, liczy sobie 470 dziesięcin i 1000 sążni kw., w tym pod zabudową — 117 dziesięcin 2056 sążni kw[54]. Na niezabudowanej ziemi w samym mieście znajduje się dwanaście sadów owocowych, należących do osób prywatnych oraz pięćdziesiąt ogrodów. Do miasta należy 1168 dziesięcin pól uprawnych i łąk. Wynika z tego, że miasto ma dostateczną ilość dobrej ziemi



pod orkę i zasiew, lecz potrzebuje pastwisk. Przy czym, jeśli tereny bagniste w pobliżu miasta, zajmujące przy rzece Białej dość znaczne terytorium, zostałyby osuszone, miasto zyskałoby nie tylko obszerne i przydatne do wypasu miejsce, lecz powstała by także możliwość pozyskiwania torfu, zalegającego obficie w tutejszych błotach. Największa długość miasta, z północy na południe wynosi 750, a największa szerokość ze wschodu na zachód — 500 sążni.

Ulic i zaułków w mieście jest osiemnaście. Ulice: Szeroka, Litewska, Prawa i Lewa Farne, Knyszyńska (obecnie Białostocka), Brzeska, Kłopotowska (obecnie Brańska), Zamkowa, Hrycowska, Zalubocka (obecnie Boćkowska), Zarynek i Klementynowska — wyłożone są brukiem; ale na niektórych, a szczególnie na dwóch ostatnich — nawierzchnia jest zniszczona. Pozostają niewybrukowanymi tak zwane Stare Miasto i ulice Zastawiecka, Dubicka, Poświętne, Zaułek Zamkowy i Podzamcze[55].

Place są dwa: jeden Rynkowy wybrukowany; drugi nazywany Końskim Rynkiem, często zajmowany jako paradny, jest niewybrukowany[56].

W mieście nie ma parku ani bulwaru publicznego.

Wody w Bielsku nie brakuje. Prócz rzeczki Białej, Lubki, strumienia zwanego Sered i krynicy przy jednym z prywatnych stawów, są jeszcze dwie studnie publiczne w pobliżu ratusza, i kilka prywatnych. W niektórych woda jest słonawa[57].

Mostów w mieście jest siedem: trzy na rzeczce Białej, dwa na Lubce, jeden przez strumień Sered, i jeden na bagnie między Starym Miastem i ulicą Hrycowską.

Mieszkańcy[58]

Mieszkańców obojga płci w Bielsku zapisanych jest:

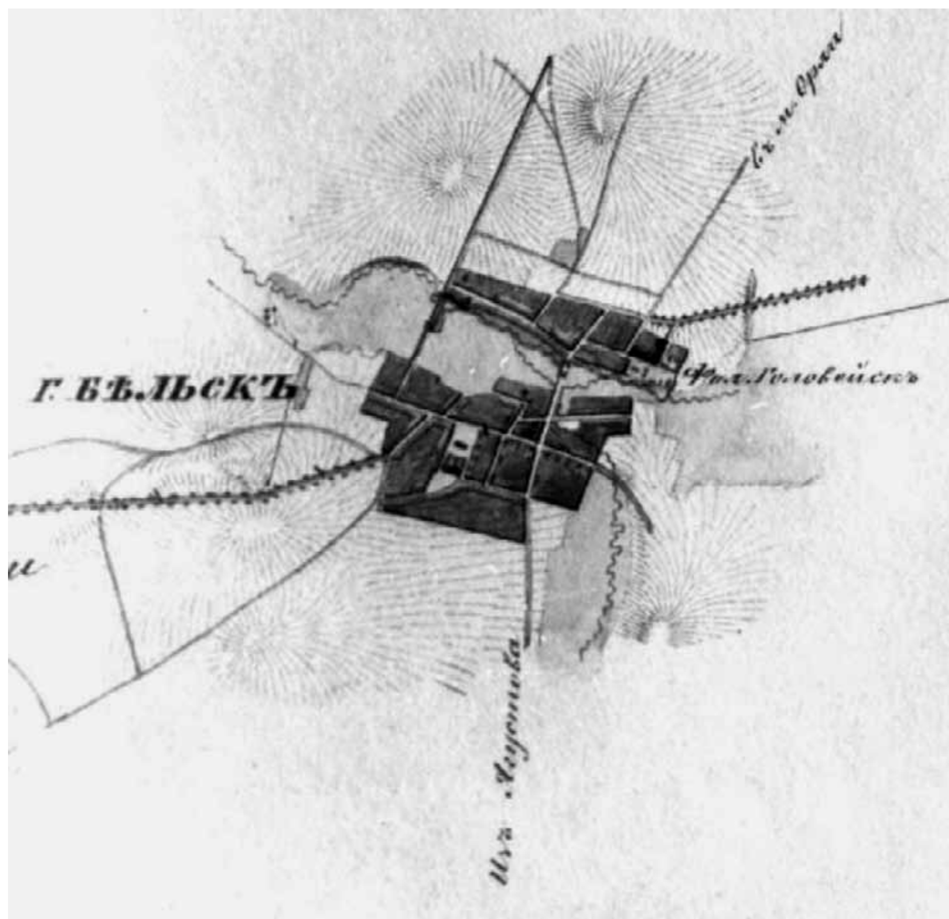
Chrześcijan: 1449

Żydów: 1310

Razem: 2759

Liczba osób pochodzenia żydowskiego, na skutek braku danych oficjalnych została przyjęta na mniej więcej pięć osób na rodzinę, których to jest 262. Po odjęciu od przyjętych 1510 osób, 248 należących do miejscowej Gminy Żydowskiej, pozostałe 1062 osoby stanowią Żydzi pochodzący z innych miejsco-





Bielsk na mapie z połowy XIX wieku



wości, których liczba stale rośnie. Żydzi ci, mieszkający w Bielsku nie tworzą własnej wspólnoty i na podstawie rozporządzeń byłego Białostockiego Zarządu Obwodowego z 14 kwietnia 1825 r. i Grodzieńskiego Zarządu Gubernialnego z 9 marca 1844 r., przypisani są do Orlańskiej Gminy Żydowskiej.

Wedle zamożności ogólna liczba ludności dzieli się następująco:

Szlachty i urzędników będących na służbie — 84

Nie będących na służbie osób szlachetnego urodzenia — 8

Osób duchownych — 7

Na służbie w świątyniach — 12

Kupców — 8

Mieszczan-chrześcijan: płci męskiej — 618 / 1299

Płci żeńskiej — 681

Mieszczan-żydów miejscowych: płci męskiej — 108 / 248

Płci żeńskiej — 140

Żydów zamiejscowych — 1062

Mieszczan cechowych, majstrów i czeladników w tymczasowo utworzonym żydowskim cechu krawców — 28

Żołnierzy w stanie spoczynku — 16

Służących i stróży — 10

Czeladzi dworskiej — 2

Niższej rangi wojskowych miejscowego oddziału inwalidów — 225

Drużyna żandarmów — 6

Synów żołnierzy, żołnierzy mieszkających w domach prywatnych — 13

Resortu zaopatrzenia — 4

Niższej rangi będących na urlopie bezterminowym — 9

W czasie kwaterowania wojsk w mieście liczba mieszkańców wzrasta o 600-700 osób. Liczba urodzeń w stosunku do liczby mieszkańców, w normalnych warunkach ma się jak 1:20, a zmarłych jak 1:25.

Zabudowa

Domów i innego rodzaju budynków w mieście jest 510. A mianowicie:

Cerkwi parafialnych drewnianych (w tym jedna nieczynna) — 5



Kościół pokarmelicki, murowany, nieczynny, obecnie przekształcony w prawosławną cerkiew — 1

Kościół rzymskokatolicki, murowany — 1

Żydowska szkoła, drewniana — 1

Domów państwowych:

— murowanych — 2

— drewnianych — 4

Należących do miasta:

— murowanych — 3

— drewnianych — 4

Należących do cerkwi, drewnianych — 7

Należących do szlachty, drewnianych — 1

Szlacheckich i urzędniczych:

— murowanych — 3

— drewnianych — 40

Duchowieństwa, drewnianych — 2

Należących do kupców gildyjnych:

— murowanych — 1

— drewnianych — 7

Mieszczańskich:

— murowanych — 1

— drewnianych — 109

Cechowych, drewnianych — 115

Żołnierskich, drewnianych — 3

Ogółem budynków drewnianych — 288, murowanych — 43.

Od czasu połączenia byłego powiatu drohiczyńskiego z Bielskim liczba budowanych tu domów drewnianych zauważalnie wzrasta.

Dochody i wydatki

Dochód miastu zapewniają: 1) środki znajdujące się w Urzędzie Opieki Społecznej; 2) nieruchomości miejskie; 3) zbiórki różnego rodzaju; 4) przypadkowe dochody. Pochodzą one z:





Rodzina Ignatowiczów z ulicy Staromiejskiej (Jagiellońskiej),
koniec dziewiętnastego wieku



Procentów od kapitału znajdującego się w Urzędzie Opieki Społecznej: 555 rubli.

Procentów od procentów, zamienionych na kapitał: 15 rubl. 71 kop.

Z ziemi, łąk, karczm i sklepów: 1581 publ. 68 kop.

Opłat targowych: 404 rubl.

Akcyzy i opłat szynkowych: 56 rubl.

Z karczem: 20 rubl.

Z młynów: 20 rubl.

Z gorzelni: 6 rubl.

Dwóch cukierni: 2 rubl.

Za wydanie świadectw gildji: 68 rubl.

Różnych innych dochodów, około: 164 rubl.

Razem: 2840 rubli 39 kopiejek

Dochody miejskie stanowią około 2000 rubli srebrem rocznie. Są wydawane na: pensje urzędników i nauczycieli Szkoły Parafialnej, wydatki kancelaryjne, na utrzymanie drużyny policyjnej, domów należących do miasta, przyrządów gaśniczych i inne.

Handel

W mieście, oprócz cotygodniowych bazarów bywa po osiem jarmarków w roku: w dniu Chrztu Pańskiego, w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu, w środę czwartego tygodnia Wielkiego Postu, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, w dzień Św. Trójcy, Bożego Ciała, w dzień Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy, św. Mikołaja. Trzy pierwsze ustanowiono przywilejem Władysława IV.

Na bazarach i jarmarkach bywają te same przedmioty z tą różnicą, że na jarmarkach ich ilość się zwiększa. Bazary jesienne i zimowe nie ustępują jednak letnim jarmarkom. Oprócz różnego rodzaju ziaren zbóż, siana, drewna budowlanego, sprzedają na tych i tamtych: bydło, konie, owce, świnie, cielęta, skóry owcze i bydlęce, owcze i świńskie runo; sukno, płótno, len, konopie, gotową odzież sukienną, kożuchy, obuwie i różne inne wyroby wełniane, wszelkie wyroby chałupnicze; drewniane i gliniane naczynia, wozy, sanie, koła i inne drewniane narzędzia gospodarskie; drążki, kosy, sierpy, lemiesze; sery, masło krowie, olej konopny, sól, śledzie, miód, wosk, smołę, dziegieć, ptactwo do-





Portret Łucji Fiedorowicz z d. Gładkiewicz, rok 1905



mowe, warzywa itp. Przedmioty te przywożone są w mniejszych lub większych ilościach, zależnie od pory roku i potrzeb.

W dni bazarowe i jarmarki zbiera się nie tylko ludność z okolicy, ale przyjeżdżają, czasem w większej liczbie, mieszkańcy sąsiednich powiatów. Na jarmarki przybywają rosyjscy kupcy, przywożąc soloną rybę, kawior, cukierki i różne wyroby rosyjskich fabryk. Trudno jest dokładnie oszacować wartość towarów, dostarczanych na bazary i jarmarki: można tylko powiedzieć, że najlepsze jarmarki i bazary bywają jesienią i zimą, i że na każdym sprzedaje się do tysiąca prosiąt, do 200 koni, do 500 sztuk bydła rogatego.

Do 1803 roku handlem w Bielsku zajmowali się tylko chrześcijanie. Byli oni właścicielami sklepów z materiałami chemicznymi, i drobnymi towarami, piwnic z winem, a nawet szynków, przy czym mocne wino i piwo pochodziło z ich własnych winiarni. Posiadali duże kapitały w obrocie i prowadzili handel wiejską odzieżą, skórami, a zwłaszcza — chmielem, wcześniej wywożonym do Warszawy, Gdańska, Królewca i Elbląga. Teraz cały handel, z nielicznymi tylko wyjątkami przeszedł w ręce Żydów, którzy osiedlili się w samym centrum miasta, wypierając chrześcijan na obrzeża, co umożliwiło Żydom zajęcie się rzemiosłem i sprzedażą. Wśród nich, nie licząc dużej liczby handlarzy, jest 44 handlujących w sklepach, ośmiu kupców trzeciej gildii, około czterdziestu zajmujących się sprzedażą gorącego wina; spośród chrześcijan trudni się tym tylko jeden. Głównymi przedmiotami handlu żydowskiego są tkaniny bawełniane i wełniane, sukna i tkaniny jedwabne, wyroby z konopii, wina i inne napoje, wyroby żelazne, a także wszelkie drobne towary.

Rzemiosło

Do tej pory nie było, i teraz również nie ma w Bielsku ani jednej fabryki. Są wprawdzie mało znaczące zakłady, do których można zaliczyć: 24 garbarnie, 18 zakładów kuśnierskich, cztery wyrabiające świece, jeden produkujący mydło, trzy tłocznie oleju, kilka chrześcijańskich i żydowskich domów, w których wyrabia się naczynia gliniane, kapelusze, klej rybi i watę. I na koniec trzy gorzelnie.

Wszystkich rzemieślników i posiadających własne zakłady, Chrześcijan i Żydów jest 197. A mianowicie:





Ulica Litewska w okolicy skrzyżowania z dawną Białostocką, nieopodal znajdowały się domy Jaroszewiczów, okres międzywojenny



Chrześcijan:
Garbarzy — 24
Kuśnierzy — 18
Szewców — 33
Krawców — 1
Garncarzy wytwarzających naczynia emaliowane — 2
Garncarzy tradycyjnych — 5
Stolarzy — 7
Cieśli — 4
Kołodziei — 1
Murarzy — 4
Kowali — 4
Ślusarzy — 2
Blacharzy — 1
Kominiarzy — 2
Razem: 108
Żydów:
Mydlarzy — 1
Olejarzy — 2
Tytoniarzy — 2
Produkujących świece — 4
Produkujących watę — 3
Produkujących rybi klej — 2
Farbiarzy — 3
Kapeluszników — 1
Krawców bez czeladników — 15
Szewców — 1
Pasmanteryjników — 1
Murarzy — 2
Cieśli — 4
Różdżkarzy — 1
Bednarzy — 1





Szklarzy — 3
Kowali — 3
Kotlarzy i blacharzy — 2
Zegarmistrzów — 1
Złotników — 1
Młynarzy (w 9 konnych i 1 wiatraku) — 2
Introligatorów — 1
Dorożkarzy — 2
Rzeźników — 4
Piekarzy — 8
Gorzelników — 3
Malarzy — 4
Razem: 89

Zajazdów — 5; karczma — 1; cukiernie — 2, z których jedną posiada chrześcijanin, a drugą Żyd; ponad to kilka bilardów w domach żydowskich.

Organizacje dobroczynne

Należą do nich Szpitale Miejski i Inwalidów, składający się z zakładu Szlacheckiej Opieki, pod bezpośrednim nadzorem lekarza miejskiego, mającego do pomocy dwóch felczerów, zarządcę i trzech stróży. Co zaś się tyczy przytułków przy prawosławnych i rzymskokatolickich kościołach, których utrzymanie od dawna było zabezpieczone specjalnymi funduszami, są teraz tylko dwa: przy cerkwi świętego Michała i przy kościele farnym rzymskokatolickim.

Jednostki oświatowe

Placówki oświatowe są dwie: parafialna dwuklasowa szkoła z dwoma nauczycielami i prywatny pensjonat żeński, w którym wychowuje się kilkanaście panien z miasta oraz powiatu. W 1847 roku było 50 uczniów. Koszt utrzymania szkoły, nie licząc drewna opałowego dostarczonego przez miasto, wynosi 284 rubli srebrem, z których 184 pochodzi z dochodów miejskich, a 100 z ogólnego funduszu oświatowego.





Komentarze

Rozdział I
Zarys historii miasta i okolic

1. Według źródeł ruskich, wielki książę kijowski Jarosław Mądry, w roku 1038 r. dokonał wyprawy wojennej przeciwko Jadźwingom, przy okazji umacniając swe wpływy na terenach obecnego Podlasia. Odległy od Bielska, zaledwie 60 km na południowy-wschód Brześć, po raz pierwszy jest wspominany w latopisach już w 1019 r. Wchodził wówczas w skład ruskiego księstwa turowskiego. Kilka lat później trafił we władanie mazowszan. Do Rusi Brześć powrócił około 1041 r. za sprawą pochodu Jarosława Mądrego na Mazowszan. Ówczesny Bielsk był nierozerwalnie, administracyjnie i kulturowo, związany z Brześciem. Wchodził więc również w skład księstwa turowskiego. Można przypuszczać, że z tą przynależnością wiąże się herb Bielska wyobrażający tura. Założycielem Turowa, według latopisów, był kniaź Tur.

2. W rosyjskim tekście monografii mylnie podano nazwisko pierwszego wojewody podlaskiego, którym nie był oczywiście Iwan Chodkiewicz. Nie wiemy jednak, czy była to pomyłka autorska czy redakcyjna. Pierwszym wojewodą podlaskim był rzecz jasna Iwan Semenowicz Sapieha (1450-1517). Jego główna rezydencja — Dubno, leżała nieopodal ważnego średniowiecznego traktu z Bielska do Mielnika, do dziś zwanego *Mielnicki Hostineć*.

3. Lubmajerowizna leży na wschód od wsi Widowo. W 1615 r. dwór z folwarkiem, ogrodem i ziemią nabył wójt bielski Jan Lobmajer (Lobmagier), od którego posiadłość przyjęła swą nazwę. W 1640 r. dobra te nabył starosta i wójt bielski Adam Kazanowski. Kolejnymi właścicielami Lubmajerowizny byli: Piotr Wysłouch, Cieszkowski, S. Łoźmiński, S. Mokrzecki. W 1780 r. jej właścicielką była Anastazja Kozłowska, bielska pocztmajstrowa. Posiadłość obejmowała wówczas 12 włók. W połowie XIX w. Lubmajerowizna przeszła do generała rezerwy Mikołaja Pieńkowskiego, który zaczął ją sprzedawać widowskim gospodarzom; zob. M. Stepaniuk, *Widowska posiadłość wójtów bielskich*, „Bielski Hostineć" 2001, nr 16, s. 2-3.

4. Bartnicy, inaczej nazywani pasiecznikami zamieszkiwali rejon dzisiejszej wsi Pasieczniki Duże. Nazwa Siemiwołoki (dawne łąki w obrębie lasu miejskiego) przetrwała do dziś jako urzędowa. Podobnie jest z Miejskim Lasem (*Mieśćki Lies*). Las porastał ten teren jeszcze w końcu XIX wieku; w grodzieńskim Archiwum Historycznym zachowała się jego mapa z 1902 r. Las miejski składał się z dwóch części — *Weliki Lies*, sąsiadujący z Jagodnikami i Pasiecznikami oraz *Buor*, który dotykał gruntów wsi Górna. Las o przewadze drzewostanu świerkowego i sosnowego, zajmował w sumie ponad 250 hektarów; zob. Narodowe Archiwum Historyczne w Grodnie, f. 11, 6, 27. W okresie międzywojennym Las Miejski, zwany też wówczas Judzianką magistrat bielski odsprzedał władzom Hajnówki. Na terenie wykarczowanego lasu, jeszcze przed wojną, powstało osiedle mieszkaniowe.

5. O potędze gospodarczej szesnastowiecznego Bielska decydowała przede wszystkim liczna i prężna warstwa kupiecka. Miasto pozostawało w czołówce najbogatszych ośrodków Wielkiego Księstwa Litewskiego przez cały okres panowania Jagiellonów. W 1561 r. Bielsk winien





był wnieść do skarbu 1000 kop groszy litewskich, tyle samo co Kijów, Mohylew i Grodno. Tymczasem mniejszy podatek płaciły takie miasta jak Połock, Witebsk, Brześć i in. Podlaski Brańsk, Suraż czy Tykocin wnosiły w tym czasie zaledwie 200 kop podatku; zob. *Metryka Litewska*, ks. 7, Wilno 1996, s. 37.

6. Oto pełny tekst przywileju Zygmunta I z 5 stycznia 1507, na mocy którego Bielsk nadano królowej Helenie: *Жикгимонт Божю милостю великий княз. Чиним знаменито симъ нашимъ листом штож з ласки нашое дали есмо наяснейшой паней королевой и великой княгини ей милости Алене невестце нашой милой замок нашъ Белескъ и с тыми нашыми месты — зъ Саражомъ и зъ Бронском — и со всими бояры и слугами путными и людьми тяглыми и данники Белского повета и зъ их всими землями ными и борътными и боры и лесы и дубровами и гаи и зъ сеножатми и з ловы зверынныи и пъташими и зъ ловищы и з озеры и зъ реками и з речками и зъ бобровыми гоны и зъ ставы и зъ ставищы и зъ млыны и их вымелки и зъ данми грошовыми и медовыми и бобъровыми и куничными и съ капщинами и з мытными пенезьми и с чинши и со всими иными платы и доходы и пожитки и со всим с тым как есмо сами на собе тот замок и тые места держали. А дали есмо ее милости тот замок и с тыми месты до живота ее милости кром одное коморы восковое там Белску до которое ж коморы купцы нам воски дають за наши пенези ку потребе мынцы нашое Великого Князства Литовского. А при томъ были: велебный велможный княз Войтех бискуп виленский; князь Мартин бискуп жомойтский; воевода воленский канцлер нашъ пан Миколай Радивилович; пан виленский князь Александро Юревич; воевода троцкий пан Миколай Миколаевич; маршалок земъский староста городенский пан Ян Юревич* ... Tekst przywileju pochodzi z naukowego wydania „Metryki Litewskiej” (księga 8, Wilno 1995). Tekst jest spisany w języku starobiałoruskim, tak jak większość aktów wagi państwowej z XV-XVI w.; por. M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, Warszawa 1845, t. 2, cz. 2, s. 1427. Zdania, dotyczącego królowej Heleny nie ma w publikacji z 1848 r., dlatego też w tekście rosyjskim nie występuje. Przekładu polskiego dokonano z publikacji Pawła Bobrowskiego.

7. Oryginalny tekst w lustracji z 1664 r. brzmi następująco: *Maiąc na uwadze Starostwa Bielskiego Wojtitatem, które tak Szwedzka woyna iako też Moskiewska inkurtya w roku 1660, a potym wyprawa litewskich i koronnych chorągwi nie zmierne y niesłychane exacye tak dalece Caufarunt, że nie tylko intratę zgubiły, ale też całą Bielską Ekonomię extremam ruinam przyprowadziły*. Administratorem starostwa bielskiego był w tym czasie Krzysztof Sapieha, krajczy Wielkiego Księstwa Litewskiego; zob. AGAD, MK, dz. XVIII, sygn. 65, s. 585.

8. Jak wynika z lustracji 1664 r., na ogólny obszar 356 włók (ok. 6000 ha), należących do miasta, zaledwie kilkanaście było zasianych. Jak słusznie zauważa Jaroszewicz, prawie całkowicie wyludnione były wsie miejskie. W największej z nich — Augustowie, udało się zasiać tylko jedną włókę.

9. Akapit, dotyczący wojny północnej, w publikacji z 1848 r. pominięto. Przytacza go natomiast P. Bobrowski, zwracając uwagę na to, że powyższe informacje Józef Jaroszewicz zaczerpnął z kroniki bielskiego kościoła farnego. Uznaliśmy więc za niezbędne uzupełnienie przekładu polskiego o te cenne informacje.





10. Profesor Jaroszewicz korzystał z oryginalnych dokumentów Kamery pruskiej, opublikowanych potem przez Jana Wąsickiego; zob.: *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuost Preussen) 1795-1806*, Poznań 1963, 62-63. Można dodać, że w 1800 r. w Bielsku była jedna cegielnia, dwie karczmy, 91 browarów oraz 34 studnie. 21 domów było krytych dachówką, a ponad trzysta gontem. W mieście działało 246 rzemieślników, najwięcej szewców oraz garbarzy i tylko czterech kupców. Stacjonował ponad tysięczny garnizon wojskowy.

11. Ostatniego akapitu w tekście rosyjskim z 1848 r. nie ma. Polski przekład dokonaliśmy na podstawie opracowania P. Bobrowskiego.

Rozdział II
Obiekty miejskie godne uwagi

12. W czasach Józefa Jaroszewicza obecna ulica Zamkowa nosiła oficjalną nazwę Podzamecka (zob. *Mieszkańcy Bielska w 1831 roku*, „Bielski Hostineć" 2002, nr 1, s. 22). Znajdowało się tu wówczas 15 zamieszkałych domów, dokładnie tyle samo, ile w 1664 r. Sporządzona w tym roku lustracja miasta nazywa ją natomiast Nową Osadą (Archiwum Główne Akt Dawnych, MK dz. 18, sygn. 64, s. 569-570). W rewizji Bielska z 1779 r. ulica nosi nazwę Nowej Osady Podzameckiej; zob.: *Opisanije Rukopisnago Otdielenija Wilenskoj Publicznoj Bibliotieki*, Wilno 1903, s. 77. W tym samym czasie obecną ul. Narutowicza nazywano Podzamecką, ul. Poniatowskiego zaś Zamkową (w 1831 r. występuje ona jako Senatorska). Po nadaniu w 1495 r. praw miejskich magdeburskich i zrównaniu w prawach starej (ruskiej) i nowej (lackiej) części miasta, bielskie Podzamcze pozostawało odrębną jednostką administracyjną, podlegającą władzy nie wójta, a starosty. W skład jurydyki podzameckiej wchodził obszar miasta, położony na południe od obecnych ulic Poniatowskiego, Narutowicza i Batorego. Niejednokrotnie potwierdzano przywileje mieszkańców Podzamcza: królowa Konstancja w 1610 r., komisarze królewscy w 1655 r., Jan III Sobieski w 1681 r., starościna bielska Katarzyna Branicka w 1714 r.

13. Jeden sążeń liczy 2,1 metra. Podane przez autora rozmiary grodziska to odpowiednio: 252 metry obwodu u dołu, 147 metrów obwodu górnego wału, 14,7 metry wysokości i 42 metry średnicy placu (platformy). Rozmiary te niewiele odbiegają od liczonych obecnie, jeżeli chodzi o obwód i średnicę. Podana przez autora wysokość jest natomiast co najmniej dwa razy większa od obecnej.

14. Prawdopodobnie ten sam krzyż choleryczny widoczny jest na pierwszej, znanej fotografii Góry Zamkowej z 1920 r. Widzimy tu również nieistniejącą kaplicę prawosławną p.w. Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, wzniesioną w 1866 r. w pamięć ofiar powstania styczniowego. Kaplicę rozebrano w latach trzydziestych XX wieku.

15. Wykopaliska archeologiczne, przeprowadzone w 1997 r. na ulicy Zamkowej potwierdziły wczesnośredniowieczne zasiedlenie bezpośredniej okolicy Góry Zamkowej. Odkrytą tu osadę można datować na X-XIII wiek. Znaleziono tu duże ilości ceramiki, wyroby kościane, kamienne, brązowe i szklane. Podobną chronologię posiada również osada przygrodowa, położo-





na po przeciwnej, południowo-zachodniej stronie grodziska. W czasie badań ratowniczych z 1976 r. odkryto tu fragmenty dwóch wczesnośredniowiecznych domostw; zob. K. Mazuruk, *Stanowiska archeologiczne Bielska Podlaskiego na tle historiografii*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" t. 21, s. 135. Jedyne jak dotąd badania sondażowe samego grodziska przeprowadzono w 1970 r. Potwierdziły one, że gród średniowieczny przez krótki czas był bardzo intensywnie użytkowany, ulegając zniszczeniu w końcu XIII wieku. Dokonał tego najwidoczniej książę halicki Jury Lwowicz, w akcie zemsty na stryju, księciu Mścisławie. Mówi o tym fragment latopisu halicko-wołyńskiego: *и не остася камень на камни вБерестии,и в Каменци,и в Бельскии...*; zob. P. Łysienko, *Туровская Земля*, Mińsk 2001, s. 24.

16. Przy okazji najazdów, źródła krzyżackie kilkakrotnie wspominają o Bielsku. Pod rokiem 1373 czytamy: *in Rusiam et venit in tereeam Bolisken* (Bielsk); w latach 1375-1376 — *intram Russiam in obsidionem castri Beliag* (Bielsk). Kronikarze pruscy nazywają te tereny ruskimi, przez co podkreślają etniczną i religijną odrębność mieszkańców Podlasia; zob. H. Siemiańczuk, *Kroniki krzyżackie o Podlasiu i jego charakterze etnicznym w XIV wieku*, „Bielski Hostineć" 2004, nr 1; przedruk z: *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, Malbork 2002.

17. Pożar miał miejsce w czasie obrad Sejmu Walnego Litewskiego, na którym Zygmunt August ogłosił przywilej bielski. Głównym jego założeniem było utworzenie wybieralnych sądów szlacheckich, ich uniezależnienie od organów administracji wielkoksiążęcej. Ponadto, przywilej bielski gwarantował Kościołowi rzymskokatolickiemu i Cerkwi prawosławnej zachowanie dawnych praw i przywilejów. Wypracowany na bielskim sejmie dokument stał się integralną częścią uchwalonego dwa lata później II Statutu Litewskiego.

18. Według lustracji z 1563 r. stajnie królewskie znajdowały się przy zbiegu obecnych ulic Poniatowskiego i Zamkowej, naprzeciwko cerkwi św. Mikołaja; zob. D. Fionik, *Gdzie znajdował się bielski zamek*, „Bielski Hostineć" 2003, nr 1.

19. Jak wynika z lustracji z 1576 r., w obrębie folwarku Hołowiesk były tylko dwa wójtostwa: Piliki i Grabowiec. Do folwarku Stołowacz należało ich siedem: Haćki, Rajsk, Ploski, Plutycze, Antonowo (Ryboły), Pawły i Trześcianka; do folwarku Użyki zaś cztery: Hołody, Krzywiatycze (Krzywa), Zubowo i Zygmuntowo (Klejniki). Podana przez Jaroszewicza liczba 16 wójtostw być może wynika z redakcyjnej pomyłki.

20. Dawnymi wsiami bojarskimi w okolicach Bielska są m.in: Hryniewicze, Bańki, Woronie, Saki, Topczykały, Koszele, Mokre i Oleksze. Mieszkańcy trzech pierwszych, za zasługi wojenne, byli w XV-XVI w. obdarzeni prawami szlacheckimi. Pisze o tym prof. Jaroszewicz w „Obrazie Litwy": *Ustawa włóczna Zygmunta Augusta, która mówić o szlachcie na bojarskich ziemiach w dobrach żmudzkich osiadłych, dodaje tylko, że jeśliby po ich zejściu inni przez wykupy zostali bojarami, tacy powinność włóczną spełniać mają bo im już nie służy prawo szlacheckie. Prócz tego, jak pojedyńczy bojarowie, dosługiwali się w wojsku szlachectwa, tak i całe osady bojarskie, po szczęśliwej wyprawie ogółem otrzymali szlachectwo. O bytności takich osad natrąca też sama ustawa włóczna, ale wyraźniejszy tego przykład mamy na Podlasiu, gdzie dotąd kilka jest jeszcze okolic szlacheckich, których mieszkańcy, dziedziczne swe zaszczyty, winni są męstwu naddziadów. Byli to bojarowie w Hryniewiczach (Hornewicze) na Białej, na Woronim, w Hoźnie nad Narwią, w Bańkach, którzy jak się w przywileju Zyg.*





Augusta r. 1569 na sejmie unijowym w Lublinie wydanym okazuje, należąc przedtem do przesądu Zamku Bielskiego i załogę jego składając, tym przywilejem od jurysdykcji i służby zamkowej uwolnieni, jak na dworze brańskim, zarówno z inną szlachtą sądzić się mieli. Ukaz roku 1823 dnia 28 lutego wydany, wszystkich bojarów w guberniach zachodnich, pod opłatą podymnego, na równi z innymi prostego stanu wolnymi ludźmi, podciągnął; zob. J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy*, Wilno 1844, cz. II, s. 163.

21. Jedna z hut znajdowała się w rejonie obecnej wsi Rutka k. Dubicz Cerkiewnych. Wzmiankuje o niej jeszcze lustracja z 1576 r.: „Tamże w siele jest ruda żelazna". Osadzona na pięciu włókach wieś nosiła nazwę Ruda i należała wówczas do, utworzonej w 1568 r., dzierżawy kleszczelowskiej. Lustracja z 1576 r. wspomina również o złożu rudy w Trześciance. W pobliżu tej wsi przepływa rzeka Rudnia, dopływ Narwi.

22. Włość knyszyńską utworzono w 1530 r., po tym jak Mikołaj Radzwiłł przekazał ją do dworu wielkoksiążęcego. Tworzyła prywatną własność Zygmunta Augusta.

23. W pierwszej połowie XVI w. Puszcza Bielska była najrozleglejszym obszarem leśnym Podlasia. W 1536 r. o jej północnej części pisano: *od wsi Dobriniewa (Dobrzyniewa) idut wielikije lesy aż do Bielska i bory*. W rejonie ówczesnej Puszczy Bielskiej znajdował się, założony w 1500 r. na rzecze Supraśli monaster Zwiastowania Bogarodzicy. Jego pierwszym ihumenem został bielszczanin o. Pafnucy Siehień.

24. Przytaczamy obszerny fragment latopisu hipackiego, mówiący o cerkwi w Bielsku: *В лето 6798 (1288). Князь же Володимер, во княжении своем, многы городы зруби, по отци своем; зруби Берестий и за Берестием зруби город на пустом месте, нарицаемем Льстне, и нарече имя ему Каменец, зане бысть камена земля. Сњзда же в нем столп камен, высотою 17 сажней, подобен удивлению всем зрящим нань; и церковь постави Благовещения Святыя Богородица, и украси ю иконами златыми, и сњсуды скова служебныа сребрены и еуангелие опракос оковаю сребром, апостол апракос, и парамья, и сњборник отца своего тутo ж положи, и крест вњздизалный положи. Такоже и у Белску поустрои церковъ иконами и книгами* (...).

25. Przywilej dla bractwa Bohojawleńskiego w Bielsku wydał biskup włodzimierski Hipacy Pociej 26 czerwca 1594 r., czyli dwa lata przed podpisaniem unii brzeskiej. Starobiałoruski tekst przywileju był kilkakrotnie publikowany; zob.: *Archiw Zapadnoj Rusi*, t. 4; *Akta Wilenskoj Archieograficzeskoj Kommisii*, t. 33; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne*, Białystok 1991.

26. Cerkiew Św. Trójcy, po raz pierwszy wzmiankowana w 1563 r., była ufundowana w I połowie XVI w. przy trakcie litewskim, gdzie osiedlili się „ludzie pana Kolenki (Kolenkowicze). Parafia, do której należała niewielka część miasta i wieś Proniewicze, funkcjonowała nieprzerwanie do 1834 r. W 1852 r. nieczynną świątynię przeniesiono na cmentarz miejski. Na cerkwisku znajduje się obecnie pamiątkowy krzyż (plac szkolny ZS im. A. Mickiewicza).

27. W miejscu dawnej lokalizacji cerkwi na ul. Dubicze znajduje się dziś murowana kapliczka. W czasach prof. Jaroszewicza na ulicy Brzeskiej (ob. Traugutta) stał już nowy budynek cerkwi, wzniesiony w 1838 r.

28. Badacze dziejów cerkwi Preczystieńskiej w Bielsku do dziś borykają się z trudnościami,





odnośnie interpretacji aktu króla Aleksandra, wynikającymi, jak zauważył prof. Jaroszewicz z błędnego jego skopiowania. W obiegu historycznym długo utrzymywała się data 1507 r. (w XIX w. dwukrotnie opublikowano dokument z mylnym datowaniem; dodatkowo powielano je w aktach bieżących cerkwi, m.in. wykazach kleru). Data 1507 jest jednak niemożliwa do przyjęcia, ponieważ w tym roku Aleksander Jagiellończyk już nie żył. Datowanie podane przez Jaroszewicza (1506 r.) można natomiast przyjąć. Badacz również nie kwestionuje autentyczności aktu. Jeszcze inny czas wystawienia dokumentu podaje kopia, zachowana w Archiwum Historycznym w Grodnie (F. 1, 19, 1494), mianowicie rok 1504. Tu również inaczej odczytamy miejsce wystawienia aktu — „w Łomzie" (Łomazy k. Białej Podlaskiej); zob. *Raport bielskiego horodniczego o zabytkach*, „Bielski Hostineć" 2005, nr 1, s. 4-5.

29. Oto dalsza część opisu cerkwi: *Деисус опадлый барзо, который поправити отец протопопа поднялся; антыминс святой памети отца Іоны, епископа Володимерского, яко неспособный отобравшы, иннаго уего пастырской милости старатися велели; Евангелие-тетраписанное, украшенное; служебник писанный, старый; престол полотном простым кравениною покрытый; товален всих седм; лихтаров малых девять, великих, висячых мосяжовых тры; келих, звезда, лжица — сребрные; в олтару и церкви малеване оздобное, на образе наместном Пресвятыя Богородици табличек седм, корали, шнуры чтыры перловыи; перстень золотый, крыжыков розных большых и меньшых шесть; акгнусков два; сребром оправных.; китайка зеленая полтора локтя, корон две на Богородице и Спасителю, на образе Иоакима и Анны корона сребрная; дзвонов большых и меньшых на дзвонници чотыры; рызов пятеры разной материи, стихаров два, нарукавиц трои, крест сребрный спорый и прочая*; zob. „Wiestnik Zapadnoj Rusi" 1868, t. 3, ks. 7, s. 7-8.

30. W sierpniu 2005 r., w czasie prac remontowych w cerkwi Preczystieńskiej, przed ikonostasem ujawniono murowany grobowiec z zachowanymi fragmentami wyposażenia. Może to stanowić niezbity dowód na pochówek w świątyni księżnej Wassy Michajłowny (zm. w 1484 r.). Była ona córką księcia Andrzeja Holszańskiego oraz Aleksandry Druckiej, siostrą królowej Zofii, czwartej żony Władysława Jagiełły, zwanej też „matką królów". Księżna Wassa (Wasylisa) wyszła po raz pierwszy za mąż za księcia Iwana Włodzimierowicza, księcia Bielskiego (od Białej koło Smoleńska), wnuka wielkiego księcia Olgierda. Iwan i Wassa mieli czwórkę dzieci: Fedora, Semena, Annę i Agnieszkę (została żoną Iwana Chodkiewicza). Po śmierci Iwana, Wassa wyszła powtórnie za mąż za Michała Semenowicza, księcia kobryńskiego; zob. S. Dmitruk, *Geneza rodu Chodkiewiczów*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2004, t. 21, s. 39.

31. Protoplastą rodu książąt kobryńskich był dworzanin Władysława Jagiełły Roman Fiodorowicz (zm. 1417), który miał syna Semena Romanowicza (zm. 1460). Jego żoną była Uljana Holszańska. Semen i Uljana mieli kilkoro dzieci, wśród nich Iwana Semenowicza, znanego z wielu fundacji dla cerkwi prawosławnych na terenie księstwa kobryńskiego. Michał Semenowicz mógł być jego bratem. Oprócz wzmianek w dokumentach, dotyczących cerkwi Preczystieńskiej w Bielsku, nie zachowało się o nim jednak więcej informacji. Synem Iwana Semenowicza był z kolei Semen Iwanowicz. Jego żona Fedora z Rohatyńskich, po śmierci Semena, wyszła za





mąż za Jurija Paca; zob. K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995.

32. Pierwszy znany opis, unickiej już, cerkwi Bohojawleńskiej pochodzi z 1664 r. Przytoczmy jego fragment: *Cerkiew uniacka ruska iest w tym mieście, którey Prezbyter pokazał przywiley na włók 4, na placow kilka teyże cerkwie szpitalowi od Parafianow teyże Cerkwie na konfensem Rady Miasta J.K. Mci Bielska Nayjasnieyszego Krola Mci Władysława IV de act. W Krakowie 20 May 1633 temu szpitalowi włók 3 na Hredelach wsi do Starostwa Bielska należącey od s.p. krol. Anny konferowane de data 15 febr. 1626 konferowała za konsensem Rady Mieyskiey B. Do tego tenże krol J. s.p. Władysław IV z pobożności swoiey czasu targu z każdego woza po drewnie jednym konferował y od wszelkich ciężarów tak publicznych iako prywatnych tak z włók iako y placow tyże przywilejem liberował*; zob. AGAD, MK XVIII, sygn. 64, s. 567.

33. Akta, z którymi mógł zapoznać się prof. Jaroszewicz w archiwum cerkwi św. Mikołaja, po kilkudziesięciu latach opublikowano w kilku zbiorach dokumentów źródłowych, przede wszystkim w: *Akta Wilenskoj Archieograficzeskoj Komisii*, t. 33 oraz *Archieograficzeskij Sbornik Dokumientow*, t. 1, 2, 5.

34. Swe stare wezwanie — Bohojawleńska (Objawienia Pańskiego) cerkiew ostatecznie utraciła po wybudowaniu w 1789 r. nowej, obecnie istniejącej świątyni.

35. Manuskrypty, pochodzące jeszcze z XV-XVI wieku nie zachowały się w cerkwi do dnia dzisiejszego. Ich śladów należy szukać w bibliotekach i archiwach Wilna, Moskwy i Petersburga, gdzie w II połowie XIX w. trafiło wiele rękopiśmiennych ksiąg z podlaskich cerkwi. W Bibliotece Akademii Nauk w Wilnie znajduje się *Prolog*, zawierający żywoty świętych oraz przypowieści. Księga była spisana na zlecenie namiestnika bielskiego Sołtana Sołtanowicza w roku 1496, w więc niebawem po nadaniu dla Bielska praw miejskich magdeburskich. W archiwum cerkwi św. Michała zachowały się natomiast rękopisy osiemnastowiecznych ksiąg metrykalnych oraz wizytacji cerkwi.

36. Cerkiew św. Mikołaja istniała już zapewne w XIV wieku, początkowo jako parafialna. Nieopodal cerkwi znajdował się rynek starego miasta. Na początku XVI wieku istniał tu męski monaster, którego jeden z pierwszych ihumenów — o. Cyryl, w 1527 r. uczestniczył w uroczystościach w monasterze św. Onufrego w Jabłecznej nad Bugiem.

37. Cerkiew odbudowano w 1683 r. z inicjatywy ihumena monasteru o. Stefana Jaroszewicza (być może, był on skoligacony z przodkami profesora). Świątynia spłonęła 23 czerwca 1941 r.

38. Pisząc o bazylianach, profesor Jaroszewicz ma na myśli mnichów prawosławnych, a nie unickich. Potwierdzają to wcześniejsze jego stwierdzenia, że wszystkie bielskie cerkwie, oprócz monasterskiej, były zmuszone do przyjęcia unii. Przynależność monasteru do Cerkwi prawosławnej potwierdza m.in. lustracja z 1664 r. Czytamy tam: *Cerkiew Disunitow sub titulo sw. Mikołaia, nad ktorą przełożonym iest ociec Ozaias Efremowicz z Bracią. Pokazał list Nay. Krola J.M. s.p. Władysława de data w Warszawie (12 aprilis 1645) do J. Adama Kazanowskiego, marszałka niegdy nadał... za Mieszczany Bielskiemi Disunitami krzywdy od Unitow ponoszących, także o przywrócenie Cerkwi. Na oftatem reproduxerunt Przywiley Confirmanis Naysw. Krola Jmci teraznieyszego Jana Kazimierza* (*15. 03. 1652*); zob. AGAD, MK., dz. XVIII, sygn. 64, s. 567. Długoletni ihu-





men monasteru św. Mikołaja o. Izajasz Efremowicz (przed 1645-1676) w 1673 r. uzyskał od króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego kolejne potwierdzenie przywilejów, z prawem na zorganizowanie bractwa cerkiewnego oraz szkoły; zob. o. G. Sosna, D. Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, Białystok 1995.

39. Cerkiew Uśpieńską (Zaśnięcia Bogarodzicy) wzniesiono w latach 1759-63, gdy ihumenem monasteru był o. Paisjusz Hotowiecki. Oprócz monasteru, inicjatorem jej wystawienia było bractwo na czele z Janem Prokopowiczem i Grzegorzem Artyszewiczem. W 1876 r., z inicjatywy Justyna Oniśkiewicza cerkiew przeniesiono do Augustowa, gdzie do dziś pełni rolę parafialnej. W 1843 r. cerkiew św. Mikołaja podwyższono do rangi soboru z etatami dwóch duchownych, diakona, psalmisty i dwóch osób służby cerkiewnej. W opisie guberni grodzieńskiej P. Bobrowski pisze, że cerkiew posiadała 105 dziesięcin ziemi, z czego połowa była oddawana w dzierżawę mieszkańcom wsi Stryki. Koryguje przy tym ustalenia prof. Jaroszewicza, który podaje, że cerkiew miała 76 dziesięcin ziemi.

40. Najwcześniejsza wzmianka o parafii rzymskokatolickiej w Bielsku pochodzi z 1472 r. Pierwszym, znanym z imienia duchownym kościoła farnego był ks. Stanisław, który w sierpniu 1457 r. był obecny przy sporządzaniu aktu fundacyjnego kościoła w Wyszkach.

41. Zbigniew Romaniuk przypuszcza, że dawna wieś Kołby to obecne Samułki, leżące nad rzeką Narwią, zob. *Bielsk Podlaski. Studia i materiały*, Bielsk Podlaski 1999, s. 256.

42. Uzyskanie tak szerokich przywilejów było możliwe dzięki staraniom proboszcza bielskiego ks. Marcina z Dusznik, który był zaufaną osobą króla Zygmunta Starego. W grudniu 1512 r. władca obdarzył kościół kolejnym przywilejem, nadając dobra Malinowo (Malinowskie) wraz z zamieszkującymi tam ludźmi.

43. Kościół w Bielsku zaprojektował znakomity warszawski architekt Szymon Bogumił Zug. Świątynia, wzorowana na budowlach francuskiego neoklasycyzmu, posiada kilka rozwiązań nowatorskich, szczególnie w rozwiązaniu fasady. Architektura kościoła w Bielsku inicjuje na terenie Polski specyficzną odmianę parawanowej, neoklasycznej fasady z portykiem, zwieńczonej schodkową attyką. Rozwiązanie wnętrza kościoła jest również na terenie Podlasia przykładem unikalnym; zob. M. Dolistowska, *Z dziejów fundacji Pani Krakowskiej…*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego", 1997, s. 83, 86.

44. Sylwester Augustyn Mirys przybył do Polski na zaproszenie Stanisława Jabłonowskiego w 1730 r. Po śmierci pierwszego opiekuna, około 1750 r., związał się na stałe z dworem Branickich w Białymstoku, gdzie też zamieszkał przy ul. Zamkowej. Od tego czasu malarstwo Mirysa, tworzone w stylu francuskiego klasycyzmu, zaczęło zapełniać wnętrza białostockiego pałacu, nazywanego Wersalem Północy. Wraz z uczniami malował zarówno obrazy o tematyce religijnej, jak też portrety swoich mecenasów oraz ich dworzan. Obrazy Mirysa znajdują się m.in. w cerkwi w Szczytach oraz Pasynkach; zob. ks. Jan Nieciecki, *Opowieści o „Polskim Wersalu"*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego", 1995.

45. Trzynastogłosowe organy do kościoła bielskiego wykonał w 1815 r. warszawski organmistrz Dominik Pilichowski, a ufundował je proboszcz białostocki ks. Kazimierz Kubeszowski, przy współudziale innych ofiarodawców. Do zwieńczenia instrumentu zastosowano rokokową





oprawę z osiemnastowiecznych organów. Tą samą oprawę zastosowano w nowych organach z 1902 r., które wykonał Piotr Wojciechowicz z Wilna; zob. *Organy kościoła parafialnego p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Bielsku Podlaskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego" 1998, s. 127; *Źródła do dziejów organów w województwie podlaskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 2000, s. 245.

46. W 1782 r. w szkole parafialnej uczyło się 80. dzieci (czytania, pisania i matematyki). Młodzież kontynuowała naukę w szkołach podwydziałowych w Białymstoku i Drohiczynie, skąd niektórzy trafiali na studia do Wilna lub Krakowa. W 1784 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim „chirurgię i medycynę" studiowali bielszczanie Adam Krysiewicz oraz Michał Łęski. W 1790 r. regent ziemi bielskiej Aleksander Bogusz utworzył w Bielsku fundusz na szkołę i alumnat, które mieli prowadzić karmelici. Do realizacji zamierzeń jednak nie doszło. Od 1786 r., przy kościele farnym siostry miłosierdzia prowadziły placówkę oświatową dla dziewcząt; zob. Z. Romaniuk, *Szkolnictwo w Bielsku do 1919 r.* [w:] *Pamiętnik Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim* 2003, s. 97.

47. Dodatkowe informacje na temat kościoła farnego w połowie XIX w. podaje P. Bobrowski. W 1857 r. posługiwało tu trzech księży oraz dwie osoby służby kościelnej. Było około 4000 parafian, w tym 90 ziemian, 59 urzędników, 310 mieszczan, 2000 włościan i 1500 szlachty. Największymi świętami parafialnymi był dzień św. Mikołaja oraz Zielone Świątki.

48. Cmentarz był użytkowany zapewne do czasu założenia nowej nekropolii poza miastem — „na Lubce". O cmentarzu wspomina lustracja Bielska z 1779 r.: „Cmentarz S. Marcina do kościoła farnego należący". Przy nim znajdował się „Dom przy mostku do kościoła farnego należący", najwidoczniej budynek przytułku. Podobny dom stał za mostkiem na strumieniu Sered; zob. „*Opisanije Rukopisnago Otdielenija Wilenskoj Publicznoj Bibliotieki*", Wilno 1904, s. 68.

49. W obronie klasztoru wystąpili bielscy mieszczanie wszystkich wyznań. Głośny stał się list mieszczan, wystosowany do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma dwudziestego kwietnia 1803 r. Uzasadniając potrzebę pozostawienia kościoła w rękach rzymskich katolików napisano: *To miasto Bielsk liczy w sobie parafię łacińską iedną i grecko unickich 4, tym wszystkim parafianom pomienionym klasztor w swoim nabożeństwie iest użytecznym, a osobliwie w nabożeństwie zwyczaynym rannem tak dalece, że bez niego Miasto Bielsk żadnym sposobem oboydz się nie może...*; zob. AP w Białymstoku, Kamera sygn. 2847, k. 132. Sygnatariusze aktu bardzo ubolewali, że *gmach wspaniały, który iest ozdobą Miasta, wygodą obywatelów, świątynią Boską, obrócić się ma na więzienie wykraczających*. Pod listem podpisało się blisko 150 osób, wśród których byli również mieszczanie wyznania unickiego i prawosławnego. Starania ludzi świeckich, jak też garstki zakonników (było ich naówczas trzech oraz jeden nowicjusz) nie dały jednak rezultatu. Los zgromadzenia był przesądzony. Dnia ósmego maja 1803 r. władze Obwodu Białostockiego wydały oficjalne zarządzenie o przeniesieniu zakonników do Wąsosza.

50. Szymon Czechowicz (1689-1775), malarz, studiował w Akademii św. Łukasza w Rzymie; pracował dla Osoolińskich, Tarłów, Rzewuskich; malował obrazy religijne i portrety. Twórczość jego miała charakter eklektyczny, pozostając pod wpływem sztuki włoskiej; charakteryzuje się





wysokim poziomem technicznym. Czechowicz prowadził w Warszawie szkołę malarską.

51. Obecnie kaplica z figurą św. Jana Nepomucena znajduje się u zbiegu ulicy Widowskiej i Ogrodowej. Jej przeniesienie spod kościoła pokarmelickiego nastąpiło przed 1866 r., gdy w tym miejscu stanęła prawosławna kaplica św. Michała. Przekaz ustny, mówiący o tym, że kaplica z figurą św. Jana Nepomucena pierwotnie stała u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Jana Pawła II, nie znajduje potwierdzenia w źródłach historycznych, zob. J. Sołub, *Kaplica raz jeszcze*, „Kurier Poranny Bielski" 2007, nr 183, s. 6.

52. Murowany ratusz wzniesiono w latach 1776-1779 według projektu Jana Sękowskiego, nadwornego architekta Branickich. Do jego realizacji należy także m.in. kościół i klasztor bernardynów w Tykocinie, oficyna kuchenna w Hołowisku, ogród dworu w Stołowaczu, pałac Radziwiłłów w Wyszkowie oraz mauzoleum J. K. Branickiego w kościele białostockim; zob. E. Narolewska, *Ratusz w Bielsku Podlaskim — dzieje, przeobrażenia i konserwacja*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego" 1997, s. 95-120.

Rozdział III
Miasto Bielsk w 1845 roku

53. Chodzi zapewne o skarbowy Las Pilicki *(Osuszok)*, należący do majątku Hołowiesk i lasy prywatne majątków Studziwody i Lewki-Rajki.

54. Dziesięcina — rosyjska jednostka miary powierzchni wynosząca 10925 m^2, równa 2400 sążniom kwadratowym; sążeń kwadratowy — 4,55 m^2.

55. Zlokalizujmy poszczególne ulice: ulica Zalubocka (Boćkowska), Szeroka oraz Litewska to obecna ul. Mickiewicza, Prawa Farna — Kościelna, Lewa Farna — Sienkiewicza, Brzeska — Kopernika, Batorego i Traugutta, Kłopotowska — Kościuszki, Zamkowa — Poniatowskiego, Hrycowska — Kazimierzowska, Zarynek — 11-go Listopada, Klementynowska — Widowska, Stare Miasto — Jagiellońska, Zastawiecka i Dubiecka — Dubicze, Poświątne — Poświętna, Zaułek Zamkowy — Narutowicza i Podzamcze — Zamkowa. Warto to zestawienie porównać ze spisem bielszczan z 1831 r.; patrz: „Bielski Hostineć" 2002, nr 1(17).

56. Końskim Rynkiem nazywano ulicę 3-go Maja wraz ze skwerem; w dziewiętnastym wieku funkcjonowała jako plac defilad, stąd późniejsza nazwa ulicy — Paradna.

57. Wspomniany potok Sered rozpoczynał się w okolicach obecnej ul. Żeromskiego, przechodził przez teren stawów kościelnych i płynął w kierunku rzeki Białej. Informacja o słonej wodzie świadczyć może o występowaniu na terenie miasta zasobów wód leczniczych (w 1914 r. w Bielsku znajdował się zakład wód mineralnych).

58. Do opisu mieszkańców miasta, dokonanego przez J. Jaroszewicza, odwołuje się w swej pracy Paweł Bobrowski. Porównuje z danymi o dziesięć lat późniejszymi oraz uzupełnia. Warto przytoczyć obszerny fragment opisu Bielska z 1857 r.: „W mieście Bielsku, według Jaroszewicza, było 1168 dziesięcin ziemi. Rolnictwem zajmowali się tylko mieszczanie chrześcijanie, których według 10 rewizji było 461 dusz płci męskiej. Na jedną osobę przypadało więc 2,5 dziesięciny ziemi ornej, a na jednego robotnika 4,29 dziesięciny. Bydła hoduje się 770 sztuk dużego i małego, w tym: 71 koni, bydła rasy zwyczajnej 382, owiec zwyczajnych 177, kóz 10





i 130 sztuk świń. W ogólnej liczbie bydła są 34 pary wołów, jedna para przypada na 34 dziesięciny ziemi ornej. Spośród ptactwa domowego zamożniejsi hodują gęsi, kury i kaczki.

Gospodarka miasta jest w stanie dalece zadowalającym. Ogólnie mówiąc ilość zebranego zboża przy średnim urodzaju nie tylko zaspokaja potrzeby mieszczan rolników, ale może zadowolić wszystkich mieszkańców miasta w takiej wielkości, że na każdą osobę przypadną ponad trzy czwarte miary, a to wystarcza i na konsumpcję, i na paszę dla zwierząt, które hodują nie wszyscy gospodarze. Na jeden dom przypada po jednej sztuce zwierzęcia, Otrzymywane od 300 krów produkty: mleko, ser, masło i in. również zaspokajają potrzeby miasta. Mimo, że te produkty w niższych warstwach często zastępuje mięso, po zaspokojeniu potrzeb, pozostaje jeszcze nadwyżka. Bielskie tuczniki cieszą się szerokim uznaniem — bardzo dobrze je karmią i sprzedają na jarmarkach. Trzeba przyznać, że hodowla świń, jako dochodowa gałąź rolnictwa, pochłania dużą część zapasów zboża.

Ogrodnictwo w mieście kwitnie. W ogrodach hodują: ziemniaki, kapustę, buraki, rzepę (częściej w polu w mieszance z prosem), brukiew, marchew, tykwę, bób, mak szary i biały, cebulę, czosnek, pietruszkę, sałatę, rzodkiewkę, krop. W lepszych ogrodach pory, selery, cykorię, dynie, arbuzy. W sadach na otwartym powietrzu, u miłośników kwiatów rosną: róża centifolia, georginie — są pokryte kwiatami do października, jeżeli we wrześniu nie ma przymrozków. W sadach rosną dobrej jakości różnego typu jabłka, grusze, śliwy, wiśnie, porzeczka biała i czerwona, malina czerwona i żółta, różnej wielkości agrest i truskawki.

W Bielsku nigdy nie było fabryk, a z zakładów w obecnym czasie można wymienić trzy mleczarnie i dwa zakłady wyrobu świec, których wartość produkcji wynosi jedynie 1500 rubli. Masło jest zbywane w sąsiednich miastach, a świece sprzedaje się na miejscu.

O zakładach skórzanych w źródłach oficjalnych nie ma mowy. Zajmuje się tym około dwudziestu garbarzy oraz piętnastu kuśnierzy. Ponadto kilka rodzin, zarówno chrześcijańskich jak i żydowskich, zajmuje się wyrobem naczyń z gliny, kapeluszy, waty, kleju oraz piwa. Z krowiej lub cielęcej sierści mieszczanie wyrabiają zwyczajne dywany, bardzo mocne i całkiem nie drogie. W Bielsku wyrabiane są także krendelki, znane też pod nazwą obwarzanków lub bublików.

Wszystkich rzemieślników w 1857 r., jak podał komitet statystyczny, było około dwustu. Na dziesięciu mistrzów przypadał jeden robotnik. Ogólnie rzemiosłem zajmuje się około 90 chrześcijan i 130 Żydów, czyli jeden na 14 ogółu mieszkańców miasta. W mieście znajdują się trzy młyny konne, które corocznie przygotowują od siedmiu do ośmiu miar mąki, na sumę od 35 do 40 tysięcy rubli. Oto i cała działalność rzemieślnicza. Jest ona mało rozwinięta i skupiona tylko na wyrobie rzeczy potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb mieszczan i przedmieszczan. Ponadto w Bielsku praktykuje trzech lekarzy, jedna akuszerka, jest do 30 osób żyjących z jałmużny (większość Żydów) oraz 12 kobiet publicznych. Jeden żebrak przypada na sto osób."; zob. *Материалы для географии и статистики Росии. Гродненская губерня,* С . Петербург 1863, cz. II, s. 897-899.



LISTY JÓZEFA JAROSZEWICZA DO MICHAŁA WISZNIEWSKIEGO

I

Bielsk 18/30 Augusta 1853 r.

Listy nasze z d. 26 Maja i 2 Augusta n. r. musieliście już odebrać. W ostatnim doniosłem o odebraniu w Białymstoku podług rozskazu Frenkla r. 279 kop. 88. Emilce domowa kuracya dość dobrze tego lata posłużyła, gdyż znacznie ma się lepiej niż w roku przeszłym. Daj Boże, żeby tak przeszła jesień i zima. U nas gdzie spojrzysz to smutek, cholera stronami a deszcze z małemi przerwami prawie ciągłe, wszystko spóźnione a zbiory nędzne, kartofle gniją, w ogrodach wymokło, siana mało sprzątnięto, a teraz dla deszczow ani orać ani siać nie mogą. Wszystko już w czwornasob podrożało i kto wie czy do nas głód nie zawita jeżeli się Bóg nie zmiłuie. U nas cholery ieszcze nie masz ale tyfus panuie; pocieszają lekarze, że te dwie epidemie razem być nie mogą. Biedny mój winograd, wątpię czy tego roku dojdzie, choć liście przed gronami oberwane, żeby doszło słońce, jeżeli kiedy zabłyśnie, i pszczoły miodu nie dały, stare nawet trzeba było karmić. Słowem z każdej strony smutek i bieda, musi jednak przebędziemy te klęski, żeby tylko zdrowie tak jak dotąd służyło.

Skończywszy badania o Katastrze i odesławszy z dziesiątek arkuszy do Grodna naszej lustracyi dobr skarbowych, jeśli tylko potrafię uiścić się z danej obietnicy. W obecnej chwili obiecanych mamy nie mało rzeczy, nawet interesujących, ale nim się tego doczekamy, kontentujemy się tym czasem peryodycznemi publikacyami i tem co w zbiorowych pismach od czasu do czasu nam udzielają. Bibl(ioteka) Warsz(awska) stoi tu na czele, a w niej artykuły Barto-



szewicza krytyka historyczna szczególniej się odznaczają. Poznanskich i lwowskich pism peryodycznych nie znam, nie są one bez interesu, ale ze wzmianek o nich sądzić można. Na Litwie Kondratowicz (Syrokomla) tłumaczy gładkim wierszem, naszych łacińskich poetów i autor dziejów literatury w Polsce, wziął się do pisania powieści, na których i tak nam nie zbywa, dosyta nam ich dostarczają Kraszewski, Korzeniowski, Kaczkowski, (...), a jeszcze rozkładają na dwa dania w fenletonach i całkowicie potem drukowane w Warszawie do nowej Industryi się wzięli. Nakładem Merzbacha wychodzi Skarbiec Arcydzieł piśmienniczych Europy, gdzie co tłumaczenie wystepiują: Kuper, Lerage, Chateaubriand, Stern, Cervantes, Schmidt, Stacl itd. itd. .... spekulacya iest Księga Swiata z Rycinami. Ale to wszystko lepsze niż dotychczasowe romanse francuskie, przynajmniej wyrasta ochota do polskiej lektury. Może więc i prosta spekulacya księgarska choć pośrednio zrodzi jaki pożytek — w powszechności tłomaczeń mamy dosyć. Procz L. Mogalskiego tłómacza wielu dzieł historycznych są i inni co się tem zajmują. Stary Badeni przetłumaczył Nicolasa. Badania filozoficzne o Chrystianizmie Baranowski i Zeiachner Humbolda Kosmos. Nie wiem czy z czem nowem wystąpił Liebelt poznanski. Kruner obiecuie razem wydać wszystkie pisma swoje. Z okoliczności Monumenta, maiącego się wystawić w Toruniu dla Kopernika, rząd pruski wysłał jednego ze swoich uczonych, aby na miejscu zbierał szczegóły do biografii naszego astronoma, przy czem zapewne zrobią go Niemcem. To dało powod, że w Warszawie przygotowują nowe pyszne wydanie pism Kopernika z przedmową łacińską, w której staną w obronie iego rodowości polskiej; przy tej pracy czynnym będzie D. Szulc.

W powszechności mówiąc około rzeczy ojczystych dość pilnie się krzątają. Tom III Polski średnich wiekow Joachima już wyszedł, alem go nie czytał. Kraszewski oderwawszy się na chwilę od powieści ogłosił we 2ch tomach dość sporych „Starożytną Litwę”, zkąd mogę mieć nie mało nowych materyałow do nowego wydania Obrazu Litwy.

Malinowski, który choć nie wydał ieszcze 3go t. Wapowskiego, zbogacił za to naszą literaturę iednem dziełem. Są to Pamiętniki o dawnej Polsce z czasow Zygmunta Augusta, obejmujące listę Commendoniego. Nic dotąd nie





maluje tak trafnie oblicza owego wieku jak owe listy.

Szajnocha galicyanin gotuje Panowanie Jagiełły i Jadwigi. W Bibl(iotece) Warsz(awskiej) był wstęp z tego dzieła pod t. „Król Luis" z wielką znajomością rzeczy i pięknym stylem napisany. Z innego zupełnie stanowiska zapatruie się tam na czasy u nas Elżbiety, a żywy podaje obraz samego Luisa. Charakterystyka owczesnego w powszechności duchowienstwa iest tak dobrze ułożona, z takim poglądem na czasy i położenie tego stanu, że nic podobnego nie zdarzyło mi się czytać. Jeśli całe dzieło podobnie będzie ułożone wdzięczni będziemy autorowi. Tu także wspomnieć wypada i o Gliszczyńskim, który wydał przekład z Kalimacha historyi Władysława Jagiełły z życiorysem autora. Przeździecki i Rastawiecki wydają nasze pomniki sztuki średniowiecznej. Połujawski geografię, statystykę i historyę lasów dawnej Polski i Litwy, nie bez interesu będzie to dzieło, ile z wyjątków w fenletonach umieszczonych sądzić można. Wójcicki po dawnemu pisuje, zawsze coś starego wygrzebie, niedawno wydał Pamiętniki Wydźgi i Jerlicza.

Nie można więc zarzucić stagnacyi w piśmiennictwie naszem, owszem jest ruch i rozwijanie się nie gwałtowne, tylko Poezya drzemie, od czasów Witolda Jandy Kraszewskiego nic większego i ważniejszego nie wyszło. Historye literatury naszej mnożą się pisać ją między innemi Maciejowski, Kondratowicz a Wojcicki wydał ją w zarysach i dociągnął do dzisiejszych czasów. Ale zapomniałem wspomnieć, że przed niedawnym czasem a nawet ieszcze teraz robi furore Triplin swoiemi wspomnieniami podróży po obcych krajach. Kto tylko może to go czyta, tak ujął stylem i opowiadaniem. I w rzeczy samej Dumasa np. podróż przez Hiszpanię do Afryki postawiona obok Tryplina nieprawdziwa, harlekinowa. Warto, żeby pani Elżbieta postarała się o to dzieło, ale pierwszej edycyi, bo ostatnia i druk ma drobny i pełna omyłek. O sobie nie mam nic ciekawego donieść. Żeby nie myślano, że już z kontrolki żywych mnie wymazano daję od czasu do czasu znak życia. W „Bibliotece Warszawskiej" ostatnie moje dwa artykuły (...) rozprawę o Jadźwingach, których chciałbym przy rodowości litewskiej utrzymać. Czytałem w Gazecie, że się gotują mu odpowiedź. Tem lepiej, niech się (...) wyjaśnia Jocher wydawanie swoiej Bibliografii przerwał i podobno nie myśli nam dać więcej, iak się pokazuie z jego





uniewinnienia, które gdzieś czytałem. Wolałbym, żeby wydali Bentkowskiego, tak jak go dopełnił i poprawił Ludwik Sobolewski, mielibyśmy przynajmniej całość zamiast wydaniem tylko o dziełach teologicznych i ascetycznych.

Co przychodzi na myśl to piszę i nieporządnie i niedokładnie, a nie jedną rzecz może sobie przypomnę jak już list odprawię. Jeśli takie gawendy moje nie nudzą, tedy odtąd pilniej zbierać będę nowinki literackie i nie spuszczając się na pamięć ponotuię je sobie, żeby na przyszłość coś więcej udzielić.

Ostatni Wasz list już nie wiem wieleśmy razy przeczytali, tyle szczegółów, a w tak ... humorze pisanych, że nam prawdziwą sprawuie roskosz zwłaszcza, że z tego wszystkiego widzimy iż Wam dobrze się powodzi a ta myśl i nas pociesza. Piszcie więc i często i jak można obięcznie, najmniejszy szczegół dla nas jest miły. Kochany Adaś żeby nie zapomniał zupełnie po polsku (coby było grzechem), niech także o nas nie zapomina. Z jaką ciekawością czytalibyśmy choć krociótką relacyę odbytego wojażu.

Pozdrawiam Was wszystkich kochani nasi życząc Wam wszelkiego dobra, ale nie zapominajcie o nas i prędko odpiszcie. Pani Elżbieta znając najwięcej, jak się nam zdaje czasu, gdyby co dzień kilka słów napisała, to za dni kilkanaście zebrałoby się nie mało myśli i list obszerny byłby gotowy.

Nie dawno wyczytałem w gazecie, że Wiktor Czacki umarł w Porycku. Nie było co więcej donieść o Synie Tadeusza! Tylko że zostawił potomstwo.

Serdecznie wszystkich Was uściskam.

Józef

II

Bielsk, 1/13 września 1853

Już list był napisany, kiedy się i u nas zjawiła cholera i kilka ofiar zabrała. Wprawdzie epidemia tą razą nie gwałtowna zawsze jednak tak zaambarasowała Emilkę, która wielkim jest straszkiem, że nawet do pisania listu wziąć się nie była w stanie. Czekała więc póki się bieda cokolwiek nie uspokoi, a ja z tego korzystając jeszcze słów kilka dołączam. Maciejowski już wydał historyę piśmiennictwa naszego w 4ch tomach. Nie widziałem ieszcze tego dzieła, którego cena słona bo 42 r. sr. Mówiono mi tylko, że autor wystąpił tam z ob-





roną Ossolińskiego, przeciw zdaniu pana Michała. Dzieje literatury naszej doprowadził tylko do 1830 r.

Będziemy mieli niezadługo ciekawą nowość. Lucjan Siemieński zajął się cząstkowym przekładem perskiej epopei „Szach Nemech" Ferdurego. Jeden ustęp z tej poezji „Biszen i Menisze" umieścił w „Bibliotece Warszawskiej" na wrzesień. Wiersz dość gładki, ale czy przekład wierny, o tem trzeba wątpić, gdyż nie z oryginału, ale z tłómaczenia, nie mówi nawet jakiego, przekładał.

Bielawskiego rozprawa „Rzut oka na dotychczasową pierwotną historyę polską" już wyszła z druku. Wszystko co dotąd do bajecznych podań liczono, stara się autor życiem historycznem (...), szukając śladów w południowej Słowiańszczyźnie.

W Krakowie według ostatnich stamtąd wiadomości, oprócz nie mało broszur treści religijnej, ogłoszono Żywoty Biskupów Kijowskich i Czernihowskich z drzeworytami po łacinie i tłumaczeniem polskim ks. Waleryana Serwatowskiego (może jaki krewny Krzemienieckiego Jakóba). Wyszedł takoż katalog biskupów Krakowskich Łętowskiego i żywot bł. Antoniego Boboli Łepkowskiego.

Ale z tegoż źródła dowiadujemy się, że w tymże Krakowie więcej jak literatura, zaprząta i bałamuci umysły mania stolikowa. Do ciekawych rezultatów jakie osiągnięto z wyszukiwań nóg stolikowych należy np., że duch Fryd(eryka) Szyllera miał podyktować ode niemiecką, która nie była jeszcze wydana w tego poety dziełach. Duch Jacka Przybylskiego radził pokutę pytającemu. Felietoniście na zapytanie kto pisał Krotodworski (...) stolik dopowiedział „Niemcy". Wywołany Skarga dyktuje kazania językiem swoim. Pierwszy Tęczyński wywołany w ruinach zamku tęczyńskiego, opowiada dzieje założenia zamku przez siebie z pomocą sprowadzonego Włocha i żegna pytających słowy: „spieszy mi się też do Kalisza, do córki mojej, która padła ofiarą nieszczęsnych stosunków z Don Alonzo Gazmanem". Tylesie podobnych bałamutne zaprząta umysły najpowszechniejszych ludzi. Już dzisiaj przysłowie „głupi jak stołowe nogi" jest wierutnem kłamstwem, gdyż w Krakowie przynajmniej nogi stołowe nie głupie, kiedy Ody i Kazania dyktują.

Ale czegoż w tym wieku nie wymyślą. W czasy danej jest jakaś dążność do





szukania rzeczy nadzwyczajnych. Jedni znowu zaczynają przebąkiwać o kamieniu filozoficznym i choć nie wyraźnie, zdają się jednak wdać w adeptow, inni za pomocą Odu, nowej siły fizycznej, obiecują skarby ukryte i źródła odkrywać; jakiś Polak w Stambule ogłosił, że swoim perpetum mobile zastąpi wszystkie machiny parowe, a tu znowu stoliki zamieniają się w trojnogi Pythyi. A tymczasem ani sposobu latania po powietrzu ani kierowania balonem ani nawet (coby było najporządniejszym) dobrej żniwiarki wynaleźć dotąd nie mogą, a na zarazę kartofli żadnego środka nie mają.

Już drugi tydzień mamy pogodę — gospodarze zwijają się, zbierają jarzyny i sieją. Jak tylko ucichnie cholera wyjeżdżam na wieś, użyć ruchu, bom się bardzo zasiedział, rozumie się, jeżeli jesień będzie pogodna. A teraz bywajcie zdrowi, jeszcze raz wszystkich Was kochani nasi serdecznie ściskam. Spodziewamy się, że ten list około 29 września n. r. odbierzecie, może nawet w sam dzień S. Michała, proszę więc od Nas przyjąć powinszowanie i najszczersze życzenia, które przy tej okoliczności p. Michałowi przesyłamy. Nieociągajcie się z odpowiedzią, do końca roku choć ze dwa listy powinniśmy otrzymać od was. Powtarzam, że odbierając nic nie płacę, a oddając list na prośbę płacimy tylko 44 gr.

Józef

III.

Bielsk d. 10/22 dbr 1856

Pisaliśmy do Was kochani nasi 1/12 Julii była to odpowiedź na Wasz list ostatni. Cztery więc miesięcy upływa od tej daty, a żadnej od Was dotąd nie mielismy wjadomości. Możeście naszego listu nie otrzymali (był w nim planik ogródka kwiatowego Emilki), może u Was co takiego zaszło że i o nas musieliście zapomnić? Zaspokojcie więc nas, napiszcie zaraz, żabyśmy się, może napróżno, rożnemi myślami nie dręczyli.

Z naszych stron ... w Genui Pani Ciecierska córka Rzewuskiegop autora Listopada i... Mąż iej stamtąd powrócił był i znowu kilka dni temu jak odjechał. Za późno o tem dowiedzieliśmy się bobyśmy niezawodnie przez niego pisali. Wprawdzie mało jestem mu znany, raz go tylko widziałem u starego



4843

Bielsk d. 10/22 Xbra 1856.

Pisaliśmy do Was Kochani Nasi 1/12 Julii była to odpowiedź na Wasz list ostatni. Cztery więc miesiące upływa od tej daty, a żadnej od Was dotąd nie mieliśmy wiadomości. Możeście naszego listu nie otrzymali (: był w nim planik ogródka [illegible] Emilki :) może u Was co takiego zaszło że i o nas umieliście zapomnieć? Zaspokójcie więc nas, napiszcie zaraz, żebyśmy się, może naprożno, różnemi myślami nie dręczyli. — Z naszych stron bawi w Genui Pani Ciecierska, córka Rzewuskiego Autora Listopada itd. Mąż jej z tamtąd powrócił był i znowu kilka dni temu jak odjechał. Za późno o tem dowiedzieliśmy się bobyśmy niezawodnie przez niego pisali. Wprawdzie mu to jestem mało znany, raz go tylko widziałem u starego Hilchena, ale możeby nam tej grzeczności nieodmówił. Możeś go już poznał p. Michale, nie ciekawa to figura odgrywa rolę magnata, choć długów po uszy, a tytuł hrabiowski ma sobie od [illegible] nadany. Ma jednak tę zasługę że: z [illegible] natchnienia czy z namowy czyjejś, wystawił piękny pomnik Klukowi w dziedzicznem swoim miasteczku Ciechanowcu gdzie nasz Botanik był proboszczem. Zawsze i tę ma wartość że list z tych stron, jeżeli te strony więcej was choć trochę obchodzą. — Będzie, a może już jest, i drugi nasz dawny znajomy w Genui, Doktor Józef Mianowski Prof. w Akad. Petersburskiej. Jedzie z W. Ks. Marją, zapewne ją odprowadzi do Nizzy, gdzie teraz bawi Cesarzowa wdowa. O jeździe Mianowskiego wiemy od jego siostrze-

nicy

Rękopis listu Józefa Jaroszewicza do Michała Wiszniewskiego z 22 grudnia 1856 r.; w lewym, górnym rogu widnieją tłoczone inicjały J. J.; ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, Rkp. BJ. 4843 II

słabości, a może na kilka lat byłbym wolny od nowych ataków; lecz w takiem jak teraz cierpieniu położeniu w Druskienikach nie ma co i myśleć, trzeba więc spuścić się na mniej kosztowną kuracyą i na dobrą naturę.
Bądźcie zdrowi wszystkich Was serdecznie ściskam

Józef

Najdrożsi Ubinie i Michale, dla czego wy nas tak dręczycie, swojem milczeniem; zlitujcie się napiszcie, co się z wami dzieje, my i tak biedni z kłopotami, słabościami, mój kochany Józef tak mocno cierpiał, i dotąd, nie jest zdrów zupełnie; Sami przyznacie, czyli mam w tem słuszność albo nie, nalegam ciągle żeby pojechał i jechać do Druskienik, a on się upiera nie chce długu zaciągać, iabym na dom pożyczyła byle tylko zdrowie ratować, ten jego upór dobija mnie do reszty, kilku Doktorów na jedno się zgodziło, i upewniają — że te wody wypełniłyby go wyleczyły — oj! upór męzki to gorszy od kobiecego. Szkoda wielka że nie poznacie P. Cezarego Zawistowskiego, godny to człowiek, mało takich ludzi na świecie, bo zdrowia nie ma, ale z tego względu szczęśliwy że ma za co ratować siebie. Donieście czy ciągle mieszkacie na wsi, i co robicie, pewnie

Końcowy fragment listu Józefa Jaroszewicza do Michała Wiszniewskiego z 19 maja 1858 r.; u dołu rękopis listu Emilii Jaroszewicz, żony profesora; ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, Rkp. BJ. 4843 II



Hilchena, ale możeby nam tej grzeczności nieodmówił. Możeś go już poznał p. Michale, nie ciekawa to figura, odgrywa rolę magnata, choć długów po uszy, a tytuł hrabiowski ma sobie od kelnerow nadany. Ma jednak tę zasługę, że: czy z własnego natchnienia czy z namowy czyjejś, wystawił piękny pomnik Klukowi w dziedzicznem swoiem maiąteczku Ciechanowcu, gdzie nasz Botanik był proboszczem. Znagła i tę ma wartość, że jest z tych stron, jeśli te strony ieszcze Was choć trochę obchodzą. Będzie, a musi już jest i drugi nasz dawny znajomy w Genui, doktor Józef Mianowski Prof. w Akad. Petersburskiej. Jedzie z W. P. Margą, zapewne ją odprowadzi do Niccy, gdzie teraz bawi C...owa wdowa. O jeździe Mianowskiego wiemy od jego siostrzenicy, która iest w Bielsku. Jeżeli też z temi osobami poznacie, może choć pośrednio dowiemy się co o Was. Ale na co takich dróg szukać, napiszcie lepiej sami, a obszernie bo warto żebyśmy długi list mieli, za tak długie czekanie.

Natalkę naszą ostatnich dni Augusta wyprawiliśmy do Warszawy, żeby się z Rodzicami widziała. Biedaczka nie przewidywała co ją tam ma spotkać. Jeszcze Matkę zastała zdrową, lecz przy niej zachorowała i po dość długiej chorobie przeniosła się do Wieczności. Nigdy prawie nie chorowała — tyfus ją dobił. Bolesna to dla nas strata, ale Stanisław, który już zupełnie ociemniał, jeszcze więcej teraz swoje kalectwo czuć musi. Natalki spodziewamy się z powrotem, bo nam bez niej nudno, przy Ojcu biednym zostanie druga Córka panna i Stasia zamężna.

Niesłusznie pomówiłeś p. Michale Fryczynskiego, wątpiąc o jego szczelności — uiścił się jak najlepiej z danego słowa Emilce. Ale zaczepiłem go na moją biedę wzmianką o Guano. Pisze do mnie żeby się dowiedzieć: po czemu by kosztował Centnar pruski tego nawozu z frachtem do Memla, a tym czasem sam się wypyta, co wyniesie transport z Memla do Wilna.

Ale nie dość na tem; do swojej Blacharni potrzebuje chlorku wapna w podwojnej sile i to w dużej kwocie np. 200 pudów; zapytuje więc co i ten towar może kosztować z transportem do Memla. Słowem macie gotowego Siabra. Nie pozostaje tylko zapakować i wysłać — a pieniądze? O tych nic zdecydować nie mogę.

Pisaliśmy do Was kiedy jeszcze było ciepło a teraz mamy już od 5 do 7 stopni zimna, tylko śniegu nie dostaje choć o cztery mile dalej za Narwią, już saniami jeżdżą. Jutro mamy Marcina, może ten święty na białym koniu do nas przyjedzie.





Emilka woła na mnie żebym i dla niej zostawił prożnego papieru kończę więc i życząc Wam zdrowia ściskam Was wszystkich serdecznie.

Józef

IV.

Bielsk d. 19 maj n. s. 1858

Ostatni nasz list pisaliśmy w lutym a wyprawiliśmy go przez okazyę do Warszawy żeby nie szedł rzemiennym dyszlem na Wilno. Czyście go odebrali nie wiemy gdyż od ostatniego Waszego listu z dnia 22 lutego, ani słowka nie mieliśmy od Was. Piszemy więc znowu, a list ten zabiera nasz znajomy rotmistrz, który jedzie do Emt i z tamtąd go do Was wyszle. Miał on być w Nicce, więc byłby i Was odwiedził ale inaczej się złożyło.

Prosimy Was kochani nasi, napiszcie do nas choć krótko, donieście co się z Wami dzieje, gdyż ostatnia wiadomość wiele nam narobiła niespokojności.

U nas od Marca dotąd choroby z domu nie wychodzą. Naprzód chora była Emilka, z rzędu na wrzód w gardle, rózi na twarzy i febrę utajoną. Jeszcze nie była przyszła do siebie, kiedy mnie zaatakował mój artretyzm w lewym ręku i obu nogach. Zanadto prędko zacząłem chodzić i to sprawiło, że się wywiązała puchlina w nogach, której już trzeci miesiąc pozbyć się nie mogę.

Choroba ta okropnie mnie nudzi, do niczego szczerze wziąć się nie mogę, bo chociaż bolow nie doznaję, chodzić jednak nawet o kiju mi trudno, a nie podobno siedzieć w chacie, kiedy jest tak pięknie na dworze i kiedy mi wygrzewać się na słońcu każe. To tez piekę się po kilka godzin, a jednak dotąd ani razu ieszcze nie spotniałem, co właśnie ma stanowić kryzys choroby.

Doktor mię wyprawia do Druskiennik, ja to wiem i bez niego, że pewnie pozbyłbym się tam moiej słabości, a może na kilka lat byłbym wolny od nowych ataków; lecz po takiem jak teraz iesteśmy położeniu w Druskiennikach nie ma co i myśleć, trzeba więc spuścić się na miejscową kuracyą i na samą naturę. Bądźcie zdrowi wszystkich Was serdecznie ściskam

Józef

Źródło: Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. 4843, k. 7-17.



Spis ilustracji









